



Leben
Georg Ossolinski's
Krongrosskanzlers
Tom. 2.

ZYCIE
JERZEGO
OSSOLINSKIEGO

ZYCIE
JERZEGO
OSSOLINSKIEGO
KANCLERZA
WIELKIEGO KORONNEGO,

LUBELSKIEGO, LUBOMSKIEGO, LUBACZOW-
SKIEGO, BOGUSŁAWSKIEGO, BRODNICKIE-
GO, RYCKIEGO, DERPSKIEGO, ADZIELSKIE-
GO, STANISŁAWOWSKIEGO, y BYD-
GOSKIEGO.

STAROSTY.
TOM II.



Za pozwoleniem Zwierzchności.

w WARSZAWIE.
w Drukarni Nadworney J. K Mci.
Roku Panskiego 1777.





INSTRUKCYA JERZEMU OSSOLINSKIEMU DANA

Od Oyca Iego w Zgorſku na wyiezdnym do Lovanium die 14. Maia R. P. 1613.



NAYPRZOD przyiechawſzy do Krakowa, ſtarać ſię ma z wielką pilnością u Kupców o Kompanią do Norembergu, z którąby mógł zaiechać przez naięty odwoz, dowie-

dziawſzy ſię o beſpieczności gościńców, którymby naybeſpieczniey iachać, czy na Lipſk, czy na Pragę, y ſtarać ſię ma, aby naiętym wozem mógł zaiechać dla lepſzego poſpiechu, y beſpieczeńſtwa. A doſtawſzy, tedy ma nie bawiąc w drogę ſię puścić w Imię Pańſkie, wóz mòy z Końmi y niepotrzebnemi rzeczami odeſławſzy.

Item. Ma obſtalować z P. Mączyńſkim, albo z P. Konradem y Stemberem, żeby Liſty, y pieniądze odemnie dochodziły do Lovanium, to ieſt przez Noremberg, albo iak ſię im nayprędſza y naypewnieyſza droga będzie widziała, ażeby dali także Liſty ſwoie do Norembergu do ſwoich Korreſpondentów zalecaiące; z ktòremi także Jerzy ma uczynić obſtalowanie, y poſtanowienie pewne, żeby bez omieſzkania przechodziły Liſty y pieniądze odemnie do Lovanium *& viceverſa &c. &c.*

To tedy tak w Krakowie odprawiwſzy, niebawiąc ſię długo, ma ſię w drogę puścić, wedle informacyi y rady Kupców, y ludzi wiadomych drogi kraiów tamtych, a przyiechawſzy do Norembergu, także tam uczynić z korreſpondentem kupców Krakowſkich obſtalowanie z ſtrony przeſyłania Liſtów, y pieniędzy *reciproce* do Krakowa, y do Lovanium, ztamtąd, iako nayſnadniey y naylepiey z radą Kupców y dobrych ludzi, puścić ſię ma ku Lovanium. Gdzie przyiechawſzy, zaraz prezentować ſię ma do Oycòw *Societatis JESU*, y Rektorowi ich oddać liſty, z których, gdy zrozumie, kto ieſt, y po co przyiechał, ma ſię im zalecić, y opowiedzieć im wolą moię. A zatym z radą iego goſpodę maiąc, y poſtanowienie ſię w niey, wedle którego poſtanowienia obaczywſzy ſię zkilka Niedziel, ma porachowanie

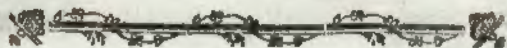
uczynić wszystkich expensów swoich dorocznych w tamtym Mieście. = Oddawszy pieniądze X. Rektorowi do schowania, a potym mnie o tym wszystkim dać znać, iako się postanowił, tak z strony życia, y expensów, iako z strony prowadzenia nauk, a to wszystko z radą X. Rektora, z którym uczyniwszy examen nauki swoiey, łatwie weźmie od niego radę, iako *in repetendo Cursu Philosophiæ* ma sobie postąpić, aby doskonale w niey się ugruntował. A gdy tak postępować będzie, chcę tego po nim, aby częste *Theses* w tey tam Akademii proponował, y w innych Dysputacyach nieomieszkiwał też być oppugnatorem. Przy tey Philosophii, chcę, aby miał swoię godzinkę y Professora *in Juris prudentia*, począwszy *ab Justitutionibus Justiniani*. A przytym oboygu, iako nayczęściey, y naypilniey *stylum exercere in*

scribendo & perorando, wziąwszy sobie materyą iaką *gravem*, którąby *stylo puro & eleganti* pisał, Oratorów sobie *in ea materia* obieraiąc, y imituiąc, *tum & Historicos elegantes*, dla czego *dum vacat*, *lectioni dare operam* ma. *Exercitia corporis & recreationis*, ma mieć Luthią, przechadzki z skromnemi, i statecznemi kompanami, y w naukach gorącemi, z któremiby *& corpus & animum* rekreował. *Sumptibus quam parvissimis uti debet*, do wystawy nic, skromnych tylko, y potrzebnych, byle *sordities* y nędza nie była; y przeto: zabawniczków, wystawniczków strzedz się ma, a z skromnemi, y czystemi konwersować ma Cudzoziemcami, a osobliwie tam z Niemcami, aby *ex professo* ięzyk Niemiecki traktował *ad perfectionem*. To tak napisawszy, y preskrybowawszy, tym zamykam, aby się Pana Boga bał, od niego wszystko po-

czynał, w nabożeństwie serdecznym nauk swoich pilnował, y w nich ze wszystkiey mocy elaborował y pocił się. Próżnowania, aby się strzegł, dla wszelkich złych pokus, któreby go do gniewu Bożego, y mego, nigdy nieutulonego przywieść mogły. Z temi, które z nim posyłam, aby się skromnie, dobrze, y chędogo sprawował, y zachował.

In summo ostrzegam, aby y sobie tam czasu nie gubił, y mnie kosztów nie przyczyniał. Samemu tedy *invigilandum est*, aby żadnych takowych zabawek nie pilnował, któreby go w naukach zatrudniały, abo niedbałym czyniły, ale, żeby to ustawicznie przed oczyma miał, żeby ten tam czas niewielki, sobie tak ocukrował, żeby mu naycięższe molestye, trudy, wigilie były smaczne, ciesząc się tym, że po

tym małym czasie gorzkości y cierpliwości, wszystek potym wiek w pociechach trawić będzie, gdy y Oyca z przyiacioły uweseli zwroceniem swym, y sobie *suis qualitatibus* w Oyczyznie zalecenie, y wzięcie uczyni. Alias (czego Boże racz zachować) żeby *remitteret animum, & alacritatem in studiis*, y tak ieno *cum apparentiis, non cum soliditate* nauki y ięzyków, do nas się wrócił, twarzy łaskawey Oycowskiey spodziewać się nie ma, ale pewnego przeklęctwa, y wydziedziczenia, do czegoby mię przywiodła *mea contempta spes*, gdyby mię na niey omylił. *Secus in aliis* cierpieć było, którym *Sterile ingenium, & defectus corporis nonnullos* natura dała. Przez miłosierdzie tedy Boże, *per timorem ejus, per pietatem debitam*, proszę, *obtestor*, y upominam, poprzysięgam, aby mnie w moiey nadziei nie oszukał.



L I S T
KROLA JMCI
REKOMMENDUIĄCY
JERZEGO OSSOLINSKIEGO
ARCY-XIĄZĘCIU ALBRYCHTOWI
GUBERNATOROWI NIDERLANDU.

Sigismundus III. D. G. Rex Poloniæ Magnus Dux Lithvaniæ, Russiæ, Prussiæ, Masoviæ, Samogitiæ, Livoniæ &c. &c. Svecorum, Gottorum, Vandalorum hæreditarius Rex.

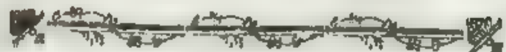
Serenissimo Principi D. Alberto D. G. Archiduci Austriæ, Duci Burgundiæ, Brabantiæ, Limburgi, Luxemburgi, Geldriæ, Comiti Hapspurgi, Flandriæ, Tirolis, Artesiæ, & Hannoniæ, Dno Hollandiæ, Zelandiæ & Frisiæ. Cognato, affini & amico Nostro Charissimo, salutem & Omnis felicitatis monumentum.

SERENISSIME Princeps Domine Cognate, & affinis Charissime. Georgius Ossolinius Illustris Zbignæi Ossolinii Palatini Podlachiæ filius, ea ortus è familia, quæ non modo vetusti generis Splendore præcellit, verum etiam Virorum præstantium Seminarium in omni genere laudis & virtutis semper extitit. Pater ejus Vir Magni Consilii, maturique judicii, tanta prudentia Senatoriam functionem sustinet, ut arduis quibusque in rebus expediendis & nos, & Respublica opera ipsius utamur. Hic idem juvenis præstanti indole, eam spem de se concitavit, ut eum majoribus suis similem evasurum, Paternasque virtutes æquaturum confidamus. Qui cum Studiorum Causa ad Academiam Lovaniensem se conferret, Litteris Nostris eum S. V. commendandum putavimus. Complectatur S. V. gratia benevolentiaque sua Nobilissimum juvenem, & sua sponte ad optima quæque præclarè anima-

to, favoris quoque sui patrocinio ad capessenda non magis litterarum quam virtutum Studia stimulum addat. Id & nos ab S. V. majorem in modum contendimus & Illustr: Ossoliniorum familia, quidquid gratiæ in juvenem istum S. V. contulerit, omni obsequii & officii genere S. V. referre conabitur, eritque perpetuo eo nomine obstricta. Optamus S. V. omnibus felicium Successuum incrementis florere, & diuturna perfrui valetudine. Datæ Varsaviæ die 31. Mai A. D. 1613. Regnorum Nostrorum Poloniæ 26. Sveciæ verò 20.

Ejusdem S. V. Cognatus & affinis

SIGISMUNDUS REX.



PRÆSCRIPTUM LEGATIONIS AD SERENISSIMUM PRINCIPEM DOMINUM JACOBUM

DEI GRATIA MAGNÆ BRITANIÆ, FRANCIÆ, & HYBERNIÆ REGEM, FIDEI DEFENSOREM.

Generoso Georgio Ossoliński Comiti de Tęczyn Palatinidæ Sendomirien: Sacræ Regiæ Mttis Cameræ Cubiculario & Internuncio. Datum Varsaviæ Die XXV. Mensis Januarii A. D. M.DC.XX.I.

Internuntius Noster cum ad Serenissimum Magnæ Britaniæ Regem pervenerit, litteris Nostris ejus Serenitati redditis præmissa salutatione, & fraterna Nostra erga Serenitatem suam animi propensione, quam declarabit Oratione ad id accommodata, tum demum reliqua exequetur, in eum sensum.

UT primum intellexit Sacra Regia Majestas Dominus meus Clementissimus, Turcarum Imperatorem nulla à se pro-

vocatum injuria, contra & antiquum, & nuper juratum fœdus, ſola libidine regnandi accenſum, bellum apparare, & in exitium Regnorum, & ditionum Suæ Serntis accingi, eo fuit animo, ut de hoc, quod univerſæ Europæ imminet periculo,cum ad reliquos Principes Chriſtianos, tum vel inprimis ad Serntem veſtram referret. Antevertit Serenitas veſtra, & priusquam eo nomine appellaretur ipſamet tanto commóta periculo, ſponte id præſtitit, quod ab ea poſtulandum erat, cùm ut ex litteris Serenitatis veſtræ intellexit SereniſſimusRex meus eidem hoſti hoſtem, & Regiæ Majeſtatis Domini mei Clementiſſimi amicum eſſe, & illi deeſſe, non poſſe renuntiaverit. Agnoſcit Regia Majeſtas vere Magni in Repub: Chriſtiana Principis hac in re animum, & planè fraternum Serenitatis Veſtræ erga ſe affectum,

quem viciſſim grati animi teſtificatione proſequitur. Atque utinam reliqui Principes Chriſtiani exemplo Serenitatis Veſtræ ſevera cogitatione expenderent, quod illis evenire poſſet, ſi quod abſit, nos armis Turcicis ſuccumberemus, profecto eò Studia & Conſilia conferrent, ut Regnum hoc, verè univerſæ Europæ antemurale, communibus opibus tuendum ſuſciperent, poſitisque armis, quæ in mutuam exercent perniciem, ad tuendam rem Chriſtianam ſe ſe accingerent. Diu jam in Conſilio Ottomanico, Solimani temporibus deliberatum fuit, quænam pars Europæ, quod que Regnum ita oportunum foret, ut eo occupato, ad univerſam Rempb: Chriſtianam ſubjugandam pateret aditus; Polonia inprimis apta ad eam rem viſa eſt multis de cauſis. Primo quidem, quod nulla alia eſſet Provincia, in quam

Univerſa barbarorum agmina, tam cito ſeſe effundere poſſent. Tartaros, quod præcipuum Turcicarum virium eſt robur, Poloniæ confines eſſe; exercitus Turcicos ſive per Hungariam, ſive per Valachiam immitti poſſe, & plurimis ſimul locis infeſtare nos, exiguas Polonis eſſe munitiones, patere Campos, & facile ab hoſte tanta multitudine equitum peditumque abundanti ſubjugari poſſe. Deinde occupata Polonia, equis Virisque, & quod caput eſt, commeatu, quô magna pars Europæ ſuſtentatur, abundante, eoque intercepto, reliqua omnia ceſſura, vel ſola fame. Clauſis Poloniæ portubus, intercluſo Commercionum uſu laboraturas plerasque Provincias, quæ frumento Polonico aluntur, interea hoſtem potitum optimo, & feraci omnis grani Regno, eô uſurum ad alendos

maximos exercitus, quibus latera Bohemiæ & Germaniæ incurſet & longè lateque populetur. Claſſem quantam velit, ad hanc enim ædificandam omnis apparatus in Polonia affatim ſuppetit, paraturum, eam per flumina, quæ ſecundo curſu in Mare Balthicum defluunt demiſſurum, & univerſam Europam navibus circumdaturum, commeatu, & omni commerciorum uſu Chriſtianos excluſurum, ſicque vel neceſſitate ipſa Maritimas Provincias ad deditionem compulſurum, quibus occupatis, nec eos tutos fore, qui remotiores ab eo periculo ſe nunc eſſe exiſtimant. Hæc dudum agitata in Conſilio, ſed tunc hoſtes Noſtri in ea fuerunt opinione, ſi Poloniam aggrederentur, univerſos Chriſtianos conſpiraturos ad tuendum Regnum Noſtrum, nec permiſſuros, ut eo amiſſo, Germania in-

primis Universa, Gallia, Hispania, Anglia, Scotia, Svecia, Dania confinem barbarum hostem haberent & in dies singulos in discrimine versarentur. Non intelligunt hoc quidem alii, & quod dolendum est, non desunt; qui barbarum & nomini Christiano inimicum, ultro ad perniciem omnium accersunt. Sola Serenitas Vestra pro sua prudentia animadvertit, per latus Poloniæ Universam peti Europam, & ea periclitante, mox Universum nomen Christianum in periculum adductum iri. Nec cessaturos hostes, sed omni qua dabitur occasione usuros ad propagandam & stabiliendam impiam Tyrannidem. Cum ea singulorum Ottomanicæ Propaginis fuerit consvetudo, Regna Regnis suis victoriis accummulare, & ex bellis bella quærere, a quibus si modo aliis prius, aliis posterius

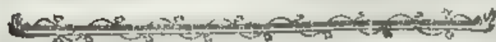
us imminere periculum, nec simul omnibus videatur, ad extremum tamen una omnium futura est pernicies, cum explendæ inexhaustæ cupiditatis, Immensæque dominandi libidinis, quæ Asiæ, Africæ & Majoris partis Europæ non satiatur dominiis, eadem Ottomanni Sangvinis, & cupiditatis hæres meditetur, qualia & majores sui concipiebant animo, exequebantur opere, agitabantque in Consilio: quæ singula & omnia prævidere, prudentæ Serenitatis Vestræ maximè convenit, decusqué erit Serenitatis Vestræ ambientibus cæteris Christianis Principibus, quod sentirent solam Serenitatem Vestram, quod Reipubl: Christianæ expediret, non vidisse solum, sed etiam elegisse, atque Ducem, & auctorem cæteris Christianis Principibus & Rebuspublicis extitisse, dum tempus adhuc patitur immanissimi ho-

ſtis libidini reſiſtendi , quæ nonniſi conjunctis viribus , mutuis auxiliis , communibus ſubſidiis , Chriſtianorum Principum reprimi poteſt , prout eorum etiam crevit inter ſe diſſidio. In fæderibus quid certitudinis, aut firmitatis poni debeat, & antiqua plura, & Noſtrum jam docet exemplum, quibus contra omne fas, & antiqua, ac recens juris jurandi religione firmata fædera, infeſtiſſimis imminet armis. Cum ergo prudens illud Conſilium, ſalutare omnibus fuerit ſemper, in alieno diſcrimine propria curare pericula, ea Serenitas Veſtra ; aggrediatur facta, iis rationibus admoveat manum , quæ barbarorum Vires Poloniæ oportunitate augeri non permitterent, & prout benignè ultro Serenitas Veſtra obtulit, faciat ; ut Scoti pro Polonia pugnent , tanquam pro altera patria , cum ea

non minus ipſos, quam indigenas, maternè complectatur & foveat. Eſt Serenitati Veſtræ in Magnæ Britaniæ Regno Procerum copia, eſt populi multitudo, animi alacritate, & viribus præſtans, ſunt ampliſſimæ opes, ſuppeditat peritiſſimos rei militaris Anglia , bellicoſos Scotia , ferociſſimos Hybernia Viros ; quos non ſinat Serenitas Veſtra ab alto quaſi conjunctiſſimi ſibi Regis, vicinique, & neceſſitudinum vinculô uniti populi pericula intueri , otioſeque ad Serenitatis Veſtræ etiam ditiones diſcrimen , non omnino tardo greſſu approximare. Sed prout optimum factu judicat Serenitas Veſtra, cognato ſibi , & conjuncto Principi , Sereniſſimo Regi meo adſit oportuna , & quâ ipſi licet , & glorioſum erit, ope. Et Sereniſſimus Rex meus, prout jam Serenitatis Veſtræ amplectitur erga ſe

affectum, ita viciſſim per omnes occaſiones teſtari non intermittet, quantum Serenitatis Veſtræ cauſa cupiat, declarabitque re ipſa Serenitati Veſtræ, eum eſſe amicum, qui & feliciſſimis Serenitatis Veſtræ ſucceſſibus ex animo faveat, & ſi quid adverſi Serenitati Veſtræ immineret, non aliter, quàm ſuo proprio periculo commoveretur.

Ex Commiſſione Sacr: Reg: Mttis.



IN PRIVATA AUDIENTIA
SERENISSIMI MAGNÆ BRITANIÆ
R E G I S.

REFERET Serenitati Regiæ, quantô Studio ipſius Regia Majeſtas apud Romanorum Imperatorem egerit, poſtquam à Sereniſſimo Britaniæ Rege eô nomine requiſita ſuæ Majeſtatis opera fuit, de ratione componendi negotii Bohemici inter Cæſaream Majeſtatem, & Illuſtrem Palatinum Rheni, Generum Serenitatis ſuæ, quamquê propenſô animo Cæſarea Majeſtas pacis componendæ rationes amplexa ſit, documento eſt, reſponſum ipſius Imperialis Majeſtatis, D. Voitonio oratori Sereniſſimi Regis Magnæ Britaniæ datum, quod ad Majeſtatem Regiam transmiſſum in Copia, à Cæſarea Majeſtate, reddet Serenitati Regiæ: nec intermiſſuram fuiſſe Regiam Majeſtatem, inſtare apud Cæſaream Majeſtatem eô nomine ulterius, ſi parem cupiditatem, tranſigendi pro æquitatis, & juris ratione ex Illuſtriſſimo Palatino Rheni perſpexiſſet, cujus ad propoſita Cæſareæ Majeſtatis, præſtolabatur Regia Majeſtas reſponſum. Sed poſtquam tractatio compoſitionis

amicabilis victoriæ, Cæsareæ Majestatis in Bohemia, & adnexis illi Provinciis, anteverterint, cum voluntatem Cæsareæ Majestatis, Regia Majestas nondum prospectam habeat, an etiamnum rebus ipsius Cæsareæ Majestatis ex voto cedentibus pacis mentionem non averſetur, quod hac in parte agi in posterum debeat, Regiam Majestatem non posse constituere, paratam tamen esse in omnibus, in quibus liceret Serenissimo Regi Britaniæ gratificari.

In negotio Regni Sveciæ, quod ab injusto invasore vindicare hucusque Majestatem Regiam plurimum impedierunt, gratissimam fuisse semper Serenissimi Magnæ Britaniæ Regis fraternam propensionem, unde ea, quæ justæ causæ suæ Majestatis magnum sane momentum ad recuperationem Regni Sveciæ allatura fuissent, pollicebatur sibi semper Regia Majestas, sed cum & pro tempore cogitationem recuperandi Regni Sveciæ intervertat belli Turcici moles, ex re, præsentis temporis, & rerum Statûs fore si Serenissimus Rex Britaniæ rationes iniret pacis inter Christianos Principes Conciliandæ, atque ideo etiam Gustavum, Svetici Regni occupatorem, ab infestanda Livonia retrahat, quo expeditius, non distractis Viribus Regni Poloniæ ad bellum Turcicum Regia Majestas intenta esse valeat, cum iis induciis, quas ante summo Studio appetierat; pro septennio valituris per Reipubl: Polonæ consensum potiri ei jam liceat, quas ut acceptet Serenissimus Britaniæ Rex, efficere velit.

Societas Anglicana, in Prussiæ Civitatibus, etsi quam pluribus actionibus supremo juri Majestatis Regiæ refra-

gatur, Portoria, & Vectigalia jure gentium, & communi consvetudine usitatissima subterfugiendo, Magistratuum, & judiciorum formam municipali juri & consvetudini Regni Poloniæ, & Ducatûs Prussiæ contrariam, constituendo, eam tamen hucusque in gratiam Serenissimi Britaniæ Regis, Regia Majestas non iniquô animo tulit, sed cum inde in dies plura inconvenientia nascantur, proposuisse Regiam Majestatem, refert Serenissimo Britaniæ Regi, per Commissarios ad id deputatos modum, in omni negotiorum tractatione & aliis requisitis Societati huic præscribere. Qui quidem, ut & Serenissimo Regi Britaniæ eo magis probetur, facile eo assensum Regiæ Majestatis accessurum, ut Serenissimus Rex Britaniæ ex suis quempiam, iis Commissariis adjungat.

Atque etiam Principalis negotii seriam faciet mentionem, & quam firmissimis poterit rationibus, prout loci, ac temporis, nec non personarum ratio feret, ipsius Serenitatem animare conabitur, ut distrahendæ Turcicæ potentiæ seriam ineat cogitationem. Et de colligendo per nos milite in Anglia, Scotia, & Hybernia, sententiam nostram aperiet, ad idque consensum ipsius Majestatis, qui nobis ultro oblatus fuit, amanter a nobis requiret. Utque subsidium vel militum, insignis alicujus cohortis, vel etiam pecuniæ, licet mutui nomine ipsius Serenitas nobis gratiosè subministret, postulabit amanter.

Et si ex aliqua occasione daretur ratio, ut ipsius Serenitatis apud Turcam legatus, animum Turcarum Imperatoris vel ipsius Bassarum tentandum putaret, ut ad pacem nobiscum, & cum Domini-

is noſtris redintegrandam flectantur, expiſcabitur dextrè Conſilium Regis, atque de modis ejus rei perficiendæ accuratè aget. Id verò maximè ad propoſitum facere oſtendet, ſi Sereniſſimus Magnæ Britaniæ Rex, violati fœderis, & juris-jurandi injuriam, quâ nos afficimur a Turcico Tyranno, ad ſe etiam pertinere præferet, quod ea quæ inter Chriſtianos Principes intercedit conjunctio & neceſſitudo expoſcit, ſiquidem idem à Turca, cæteris in poſterum expectandum eſt Chriſtianis, in quo nobis non ſervatur fides.

Cum Conſiliariis Regis, quorum Conſiliis Regiam Majeſtatum inniti cognoſcet, de hoc omni negotio ſibi demandato pari deligentia aget, quatenus ipſorum conſiliis, eò inducatur Regius animus, quæ huic negotio conducere videntur, quod ipſi demandandum eſt. Atque hæc omnia ſingulari fide, diligentià, & dexteritate Internuntius noſter præſtabit, nosque de omnibus certiores ſæpius facere non intermittet. Copias, earum litterarum, quæ a Sereniſſimo Rege Britaniæ ad nos recens ſunt perlatæ, in quibus ipſius Serenitas nos de ſua benevolentia atque prompto ad juvandas res noſtras animô tam in negotiis Sveticis, quam Turcarum Tyranni propulſandæ injuriæ, quæ nobis infertur certiores faciet, ex Cancellaria noſtra accipiet, atque ſingulariter eo nomine maximam nos Serénitati ipſius habere gratiam referet, diligenterque curabit, ut re ipſa eam benevolentiam Serenitatis ipſius experiri valeamus, poſt quam in iis, quæ proponimus ipſius Serenitati deſiderio noſtro reſponſum fuerit: præſertim verò, ut Induciarum negotium cum Guſtavo continuet, ita ut

perficiatur, prout litteris suis pollicetur, ipsius Serenitas.

Ex Commissione Sæ Reg: Majestatis.



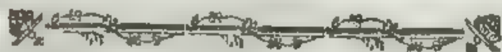
Przy tey expedycyi List do Króla Angielskiego od J. K. Mci był taki.

SERENISSIME Princeps, Cognate & frater noster Charissime, ex nuper accepto à Majestate Vestra responso ad nostras litteras, quas ad Serenissimam Majestatem Vestram dedimus, postquam promulgati & publicati Constantinopoli & per totum Ottomanicum Imperium belli adversus Regnum & ditiones nostras Nuncium accepimus, intelleximus non sine maxima animi voluptate, Serenitatem Vestram prudentissimo consilio suscipere solicitudinem immi-

nentium malorum, quæ communis Christiani Nominis hostis Turca, jam quidem Ditionibus Nostris, subsequenti verò tempore reliquis Europæ Regnis parat. Atque in eam cogitationem eundem venire, ut non otiosus spectator vicinæ sibi flammæ & incendii Christianorum Regnorum esse velit. Quæ Serenitatis Vestræ præclara mens, átque excelsi animi Consilium, cum nobis singularem consolationem adfert, tum certos facit, Serenitatem Vestram conjunctione nostra atque necessitudine Communium ditionum id exposcente, nobis qui Potentissimi hostis bello, & immensis Viribus premimur, optimam voluntatem erga nos suam re ipsa esse probatur. Quare cum jam immanissimus hostis, ex adverso casu exercitus nostri, sibi in Valachia oppositi, insolentior sit redditus, ita ut ipsemet cunctis

Imperii ſui & Tartarorum viribus proximo verè ad bellum contra nos accingatur, majori quam unquam antea apparatu. Ex re nos facturos arbitrati ſumus, ſi de iis inſtantibus nobis periculis, ſpeciali nuncio ad Serenitatem Veſtram miſſo, Majeſtatem Veſtram Certiorem faceremus, eamque, quam Serenitas Veſtra obtulit benevole, egregiæ voluntatis teſtificationem, amanter requirentes. Dum autem is noſter ad Serenitatem Veſtram ablegatus, Jlluſtriſſimis Ortus majoribus, Generoſus Georgius Offoliński Comes de Tęczyn Palatinides Sendomirien: Cubicularius Cameræ noſtræ, ea quæ a nobis in mandatis habet referet ei, ut benignas aures præbeat, fidem adhibeat, atque noſtris reſpondeat poſtulatis, a Serenitate Veſtra cupimus, & in præſentia Serenitati Veſtræ cuncta felicia precamur

optimeque eam valere felicique & diuturno Imperio frui optamus. Datum Varſaviæ.



L I S T
KROLA JMCI ANGIELSKIEGO
D O
KROLA JMCI POLSKIEGO

Dawniey ieſzcze piſany.

Jacobus Dei Gratia Magnæ Britaniæ, Franciæ & Hyberniæ Rex fidei defenſor &c. Sereniſſimo Principi Domino Sigismundo III. eâdem gratia Regi Poloniæ, Magno Duci Lithvaniæ, Ruſſiæ, Pruſſiæ, Maſoviæ, Samogitiæ Livoniæque, nec non Svecorum, Gottorum, & Vandalorum Regi hæreditario, fratri & Conſangvineo noſtro Chariſſimo, ſalutem & felicitatem. Sereniſſime Princeps frater & Conſangvinee Chariſſime.

RECTE fecit ex fide mandati Capitaneus Buclaus, quod verbis quam potuit

difertiffimis fraternum amorem, & quæcunque inde oriri poffunt, Officia Veftræ Serenitatis honori & bono Poloniæ publico obftrinxerit. Nihil tam magnum eft in iis quæ promifimus, quin intra noftrum fubfidat affectum, nihil à noftris fubditis poteft effe tam Officiofum, quin minus fit Veftrorum in eos meritis. Scoti præfertim beneficiorum memores, pro Polonia, tanquam altera patria pugnabunt. In amore noftro nullum dabimus pænitentiæ locum conftanter fervaturi, quæ promifimus benigne; cujus propofiti arrham damus quam Sultano Turcico fieri modo mandavimus denuntiationem. Accepta enim fama ingentis adverfus Poloniam apparatus, ingenuè per Legatum edici juffimus, non poffe nos fpectatores effe in Veftræ Serenitatis periculis; & alia idgenus, quæ ad Magnificum & amiciffi-

ciffimum Weyher perfcripfimus, & hujus Buckii memoriæ credidimus, cujus nomine, gratias debemus, quòd Veftræ Serenitatis, juftam expectationem, benignò firmant refponfo. Interea Deo exercituum, veftras opes, dignitatemquè Regiam, & Polonici Regni fortunam commendamus, honoratam è Cælis mendicantes pacem, vel fi aliter vifum eft fupremæ Providentiæ, gloriofam poft pericula victoriam. Datum die 19. Maii Anno Domini 1620.

DRUGI LIST TEGOZ.

JACOBUS &c. Sereniffime Princeps, frater, & Confangvinee Chariffime: Præter civilia illa, quibus Chriftianus orbis laceratur diffidia, audimus, proh dolor! externi hoftis terribiles ab oriente apparatus, deftinariquè fedem imma-

nis belli, multis nobis dilectam nominibus Poloniam, quam ex facili credit Sultanus, hoc tempore ferri posse, agiquè, dum cæteri suis impediuntur armis, nec vacat occupatis, vicinorum ruinas, & clades respicere. Ita singuli propriâ cæci cupiditate perditum eunt Rempublicam, & modò vindictæ fiant compotes, non recusant certum internecionis adire periculum. Quæcunquè demum acciderint, testabitur, (quanquam serius fortasse) vexatus orbis, nihil mediatoris inopiæ contigisse, quo in testimonio, & Vestræ Serenitatis consensum, certissimè speramus. Eadem solicitudo, Vestriquè & Regnorum Vestrorum cura, ingruente tanti hostis metu, Svecicarum Induciarum nobis refricuit memoriam, quas hoc tempore renovari, nemo est, qui non videat, è re nostra esse, scilicet, ut unitis copiis, hosti eatis

in occursum, à tergo securi. Sveco etiam studiosè idem consuluimus, & si Vestrâ Serenitate, fieri intelleximus volentè, non omittemus porro idem petere, donec impetratum erit.

Quæ, si ab amico animo, & Vestræ dignitatis studioso, proficisci iudicaverit Vestra Serenitas, largum satis feremus operæ nostræ pretium, quibus hoc unicè propositum est, de Vestris, & Christiani orbis afflictissimis rebus, quàm optimè mereri, & conscientiam puram affectibus Deo probare, qui mentem Vestram regat, Consiliaque, & manus dirigat, ad optimos providentiæ suæ fines. Datum die 16. Octobris Anno Domini 1620.



LITERÆ
CÆSAREÆ MAJESTATIS,
AD
MAJESTATEM REGIAM
IN NEGOTIO BOHEMIÆ PACANDÆ.

FERDINANDUS II. Divinâ favente Clementia, Electus Romanorum Imperator, semper Augustus, ac Germaniæ, Hungariæ, Bohemiæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Sclavoniæ, Rex. Archidux Austriæ, Dux Burgundiæ, Styriæ, Carynthiæ, Carniolæ, & Vitembergæ, Comes Tyrolis &c. Serenissimo Principi, Domino Sigismundo III. Regi Poloniæ & Sveciæ, Magno Duci Lithvaniæ, ac Russiæ, Prussiæ, Masoviæ, Samogitiæ, &c. Cognato affini, & vicino Nostro, salutem & mutuam benevolentiam.

SERENISSIME PRINCEPS,
COGNATE, AFFINIS, ET VICINE CHARISSIME.

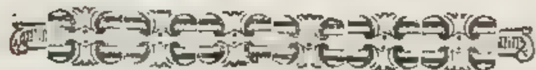
QUAM ingens Serenissimus Magnæ Britaniæ Rex desiderium præseferat, ut in Regnis, atque ditionibus nostris

concitatus belli fervor leniore via sedari, optatæquè pacis restaurandæ modus inveniri queat, quorsum, & ipse omnem operam, studiumquè conferre sit paratus, ex nuperis, Serenitatis Vestræ literis Kalendis Septembris exaratis, & iisdem conjuncto epistolæ exemplo distinctè intelleximus, ea quæ fidenter ad nos referre voluerit, magnas Serenitati Vestræ gratias habemus, quam vicissim securam reddimus, nos à primo regiminis nostri auspicio, atque etiam nunc omnibus votis bello huic Civili pacem antetulisse, modò tolerabiles, & suprema Majestate nostra non omnino indignæ conditiones, sive à Rebellibus ipsis, sive à quoquam alio pacis cupido propositæ, isthuc nobis viam stravissent, in quem sensum supradicti Regis Legato, in Aula nostra Cæsarea commoranti, dum illius quoquè

rei mentionem iniicerent, difertè refpondimus, uti Serenitas Veftra, ex adjunctis copiis accuratè perfpiciet. Et hanc quidem refolutionem noftram, ille Regi fuo transmifit, atque Curforem proprium fubitò ad Palatinum, Pragam expedivit, utrinquè porro quid confequatur, ubi ad nos renuntiatum fuerit, Serenitatem quoque Veftram, pro mutua fiducia noftra certiorem reddemus. Periculi magnitudo, quam à Turcis, & Tartaris regno fuo imminere Serenitas Veftra denuntiat, non uno refpectu, ad nos quoquè magnopere pertinet. Et fi valde nos folatur, quòd Divinam plerumquè Majeftatem ruptorum fæderum Autores, acrem vindicem, atque ultorem fenferint, & totô orbe celebratus, ipfisque Barbaris malô fuo non ignotus, inclitæ Nationis Polonicæ generofus animi vigor, vir-

tusque militaris nondum emarcuerit, à nobis, quid Serenitas Veftra hoc loci permittere fibi queat, & quo in Cardine afflictionum noftrarum Status verfetur, diffufius à Legatis noftris, intelliget, quos ad folemnia Regni iftius comitia, plenîs mandatis inftructos, intra biduum expedimus. Ad illos nos remittimus, & Serenitatis Veftræ gloriofum per ardua & afpera Triumphum, cum Chriftiani orbis concurfu, atquè gaudio ominamur. Datum in Civitate noftra Viennæ die 11. Menfis Octobris, Anno Domini 1620. Regnorum Noftrorum Romani, *2do.* Hungarici *3tio.* Bohemici verò *4to.*





COPIA RESPONSI
CÆSAREÆ MAJESTATIS,
SERENISSIMI MAGNÆ BRITANIÆ REGIS,
LEGATO.

SACRA Cæsarea, & Hungariæ, Bohemiæquè Regia Majestas, Dominus Noster Clementissimus, benignè intellexit, quæ eidem Serenissimi Magnæ Britaniæ Regis Legatus extraordinarius, D. Henrycus Woltoni, circa exortos in Regno Bohemiæ, aliisque Provinciis eidem incorporatis, motus sedandos, cùm viva voce, tum scripto compendioso proposuit, atquè explicavit. Atquè Majestas sua Cæsarea, Regiaquè breviter repetendum duxit, uti nupero, dicti Serenissimæ Magnæ Britaniæ Regis Legato, Vice-Commiti Doncastrio fusius,

& velut ad oculum demonstrari curavit, quæ mens atque intentio sua, jam tum à primo Regiminis sui in dicto Regno, suscepti exordio fuerit, ut repositîs armis subditi, ad obedientiam reduci, & difficultatibus leniorì via compositis, alma pax Patriæ restitui posset. Quem in finem Majestas sua facile à se impetrari sinit, ut primarii S. Rom: Imperii Electores & Principes, nullis omnino affectibus, vel passionibus præoccupati, quascunquè rationes commodas, & oportunas inirent, quibus scopus iste pacis & tranquillitatis publicæ reducendæ, obtineri quoquomodo potuisset. Quorum conatus, postquam obduratis Palatini, & rebellum animis frustra cessisset, non alia, quàm armorum via Majestati suæ superfuerit, quam tandem, uti desperatis morbis extrema sunt remedia adhibenda, necessitas inire

ſvaſerit. Et ſi proinde negotiis, culpâ rebellium uſque adeo exulceratis, alius tractatus interpoſitionis jam pridem permiſſus fuerat, vel ab aliis etiam, atque ab ipſomet quidem Domino Legato, Sereniſſimi Magnæ Britaniæ Regis propoſita fuerint, clementer Majeſtas ſua declarat, ea haud gravatim audituram, atque ita ſe deſuper reſoluturam, quemadmodum ab innata Majeſtati ſuæ Cæſareæ, ejuſdemque Auguſtæ Domui benignitate, & clementia meritò ſperari debet, quippe cum unicum pacis redintegrandæ, & ſtabiliendæ in omnibus Conſiliis; & actionibus ſuis ſcopum præfixum habeat, nec aliud, quàm Dei gloriam, Reipublicæ tranquillitatem, ſubditorum quietem, ſolidamquè cum orbis Chriſtiani Regibus, & Principibus amicitiam, & nunquam violanda bonæ vicinitatis jura ſpectet.

Porro, ad merita cauſæ Principalis, & tumultuum horum originem, & progreſſus, cæteraque iſthuc pertinentia, quod attinet, meminit Majeſtas ſua Cæſarea accuratam, & prolixam totius negotii informationem, jam olim ſupradicto Vice-Comiti Doncaſtrio traditam fuiſſe, neque dubitat, quin in Angliam reverſus, eandem Serenitatem Regi ſuo fideliter, & ex amuſſim repreſentaverit, unde manifeſtè & luce meridianâ clarius liqueat, quôcunquè turbulentiæ iſta prætextu velentur, meram, & notoriam, omnibusquè Regibus, & Principibus exemplo perniciofam, adeoquè extremè abominandam hanc eſſe rebellionem ſubditorum, qui absque ulla cauſa, & ne leviſſimâ quidem injuriæ umbra laceſſiti, legitimi Domini, Regisquè ſui proclamati, uncti, ſolenniter coronati, & ab Auguſtiſſimo Imperatore, Sâ-

croquè Romano Imperio investiti, obedientiæ, contra fidem datam, & juratam sese subtraxerunt, quo magis etiam frivola, & ab omni æquitate & ratione aliena constat esse argumenta, quibus ad occupandas, contra jus, fasque provincias alienas, & quidem Domini sui Electi sui, Romani Imperatoris, Palatinus sese induci passus est. Ultraque omnia, si adhuc pleniorem facti informationem, Dominus Legatus desideret, Majestas sua Cæsarea benignè annuit, & quo id fiat, nonnullis Ministrorum suorum clementer injunget.

Cæterum Majestas sua Cæsarea omnino sibi persvasum habeat, si Serenissimus Britaniæ Rex præsentem Regionum harum conditionem coram intueretur, pro singulari æquitate & prudentia sua, omnino æstimaturum, nulla penitus ratione convenientem, hôc tem-

pore futuram armorum suspensionem, cujus mentionem D. Legatus iniecerat, quinimo ipsummet quoquè D. Legatum, postquam in aula hac præsens, quis rerum Status sit intelligit, ab hoc postulato suâ sponte destiturum nequaquam dubitat.

De libero transitu cursoribus, ultrò citròquè permittendo, animadvertit Majestas sua Cæsarea, rem hanc pluribus difficultatibus non caritutam, benignè tamen providebit, ut si D. Legato Nuntios, vel Cursores Pragam expedire libuerit, eisdem salvus conductus, ex parte Majestatis suæ Cæsareæ tribuatur. Eà tamen conditione, ut non aliàs, quàm dicti D. Legati literas deferant, & hoc quidem ad puncta per D. Legatum proposita, Majestas sua Cæsarea respondenda censuit, quæ Serenissimi Regis, Magnæ Britaniæ egre-

giam animi moderationem, quam in hiſce Reipublicæ turbis, atquê procellis adhibuit, benigniſſimô ſenſu interpretatur, ſequè ad mutua benevolentiæ ſtudia, eaque omnia præſtanda, quæ Serenitati ſuæ, ejuſdemque Regnis & Provinciis grata accidere queant, nunquam non propenſam fore declarat. Ipſi verò D. Legato gratiam ſuam Cæſaream, Regiamque conſtare cupit. Datum Viennæ die 9. Septembris Anno 1620.



List Oſſolińſkiego do Króla.

ZARAZ po pocałowaniu ręki W. K. Mci, wyiechawſzy z Warſzawy, o tom ſię ſtarał, abym bez omieſzkania na mieyſce mnie od W. K. Mci Pana mego Miłościwego naznaczone przybył.

Jakoż za łaſką Bożą, iużem do Hamborku doiachał, lubo mi to kolić przyſzło, y obieżdżać, ledwo nie Morſkim brzegiem dla niebeſpiecznych pod tak zamieſzane czaſy, przeiazdów. Spodziewam ſię zatym czterech Niedziel więcey w drodze nie ſtrawić, byle mię prędka zimy rezolucya nie zatrzymała, która w tak niſkich kraiach zwykła być podrożnym wielką przeſzkodą. Jakożkolwiek iednak, o to ſię z pilnością ſtarać będę, abym ſprawom W. K. Mci, Pana mego Miłościwego nic nieomieſzkał, day tylko Boże wſzyſtko ſprawić, według woli y żądania W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Obſtalowałem tym czaſem, aby prędka wiadomość odemnie chodzić mogła, żebyś tym prędzey W. K. Mość Pan mój Miłościwy informowany być raczył, czego ſię z tego ſam kąta ſpodziewać. Na

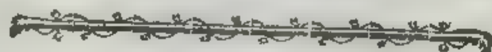
ten czas ſamego ſiebie z nayniżſzemi poſługami memi kładę pod nogi W. K. Mości, Pana mego Miłościwego. Dan z Hamborku die 22. Februarii 1621.

CEDULA.

OZnaymuię W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, że Pfaltsgraf, iako ſkoro z Kościerzyna wypadł, u Xiążęcia Bruńświckiego przez wſzyſtek czas dyſzał, ſolicytuiąc adherenty ſwoie *ad novos tumultus.* Jakoż w tych dniach do Segembergu ziachać ſię maią; ſpodziewaiąc ſię tamże *in perſona* Króla Duńſkiego, ale to iuż *ſera Conſilia.* Zwycięſtwa Ceſarza Jmci, tak wſzyſtkich potrwożyły, że *nec hiſcere plus audent.* Miaſta te, tu mianowicie *favorem captant*, boiąc ſię o ſkórę. Król Angielſki do pacyfikacyi rzeczy wiedzie *Virium* nic

a nic

a nic nie ſpoſabia. W Niderlandzie, za wychodzącym przymierzem, obie ſtronie *arma expediunt*, zaczym y Holendrom trudno będzie o Pfaltsgrafie myślić, gdzie Doma potęgi potrzeba. To ieſt, com na ten czas rozumiał godnego wiadomości W. K. Mci Pana mego Miłościwego, napotym, y z drogi, y z mieyſca nie omieſzkam doſtatecznie W. K. Mci Panu memu Miłościwemu dawać wiadomości.



Liſt tegoż, do Sekretarza Wielkiego Koronnego.

ROzumiałem rzecz potrzebną ozwać ſię J. K. Mci, y WMć Panu, żebym pokazał, iż w tey drodze tak dalekiey, y niebeſpieczney, nic nie omieſzkam, y o tym dam znać, cobym rozumiał potrze-

bnego do wiadomości J. K. Mci. Jakoż, czegom ſię tylko mógł dowiedzieć w tym tu kącie, w którym wſzyſtkie ſwoie, przeciwna Ceſarzowi Jmci ſtrona, pokłada nadzieie, oſobną cedułą wypiſałem J. K. Mci. Toż, y daley czynić bądę, tak z drogi, iako y z ſamego mieyſca. A iż ieden punkt Poſelſtwa mego ieſt, ſtarać ſię o wolne zbieranie ludzi na J. K. Mość, w Państwach Króla Angielſkiego, WMć Pana proſzę pilnie, abyś ſię dowiedzieć raczył u J. K. Mci, komu tych ludzi zbierać rozkaże, gdyż iá nic niewątpię, że Król Angielſki bez trudności pozwoli, zaczymby ie zaraz zaciągać przyſzło. Bo czekać dopiero na wiadomość, rozumiem, żeby iuż nierychły y daremny był zaciąg. Teraz zaś, gdyby prędka J. K. Mości w tey mierze naſtąpiła rezolucya, mogliby *adeſſe tempori.* Raczże mię

WMMć Pan informować zawczaſu, abym zaś potym na mieyſcu darmo czaſu nie trawił; żeby prędka odemnie, y do mnie mogła dochodzić wiadomość, obſtałowałem, tylko WMćPan racz ſwe Liſty dyrygować do Jmci Pana Woiewody Łęczyckiego, albo do Jonaſa Smidla, do Poznania, nic niewątpiąc, że prędki od WMćMPana odnioſę reſpons. Oddaię ſię zatym pilnie z poſługami memi łaſce WMćMPana. Dan z Hamburku 22. Februarii 1621.



Liſt Oſſolińſkiego do Krola:

LEDWO co z Hamburku wyiachawſzy, zaſkoczyła mię, iakom ſam ſobie tuſzył, ſolucya zimy, w nayniżſzych y naygorſzych kraiach, dla którey, lubo to częſto powóz odmieniaiąc, prę-

dzey do Antverpii: przybyćiem nie mógł, zkąd nic nieomieszkaiąc, do Kaletu iadę, ztamtąd zaś, iak prędko mi morze, y wiatry dopuszczą do Londynu, gdzie spodziewam się, że Króla Jmci Angielskiego zastanę, bo w tych przeszłych dniach, tam Seym odprawował, na którym, gdy był od poddanych swoich pilnie sollicytowany, aby się Cesarzowi Jmci, y Królowi Hiszpańskiemu z nieprzyiaźnią, a zatym, y z otwartą woyną deklarował, przypaść, na to żadną miarą niechciał, na to tylko snać pozwolił, żeby Pfaltsgrafa ratować *ad conservandum Palatinatum tantum*, Królestwa Czeskiego, ani się tykaiąc; ale wątpię, aby, y tam co sprawili, bo Spinolla mieysca dostane mocno fortyfikuie, y potężnie osadza, inszych co dzień dostawa, y około Frankuntalu, naypotężnieyszey tamtych mieysc for-

tecy, a Niderlanckich Hugonothów Kolonii pilnie przemyśliwa (o czym tu, lada dzień nowiny oczekiwaią) abo o Wormatycy, bo na iedno z tych, iuż zdawna zmierza.

O Pfaltsgrafie sam cicho, iakoż około Hamburku zapadł widzę, że mu niespore *subsidia*. Ale o tym wszystkim z Londynu dostatecznieyszą będę mógł W. K. Mci P. memu Miłościwemu dać wiadomość. W tuteyszych sam zaś kraiach, animusze ludzkie, *inter spem* pokoiu (którego *commoda* bardzo im smakuią) a *metum belli pendent*; z obudwu stron wielkich *præparamenta* widzieć nie mogę, y to, co czynią, iakby niechcąc, lada dzień oczekiwaią w Bruxellach Posła Angielskiego, który dla prolongacyi wychodzącego przymierza między tutecznemi Państwy, iest wyprawiony. We Francyi, y tam pokoiu nie-

maſz z Hugonotami, którychby chciał *in ordinem redigere* Król tamteczny. Więcey nic niemaſz godnego wiadomości W. K. Mci P. memu Miłościwemu; ponowili ſię co bądź z drogi, bądź z mieyſca, nieomieſzkam oznaymić. Na ten czas ſamego ſiebie z nayniżſzemi poſługami memi, kładę pod nogi Majeſtatu W. K. Mci Pana mego Miłościwego. Z Antwerpii die 14. Martii 1621.



Liſt tegoż, do Kanclerza Wielkiego. Koronnego.

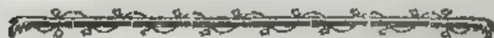
WEDŁUG rozkazania, y informacyi, Wmć MPana, za każdą okazyą odzywam ſię z drogi do J. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Pierwſze liſty z Hamburku, iż pod niebytność Wmć MPana

przyiść miały, dyrygowałem do Jmci Xiędza Sekretarza Wielkiego. Teraz, iż mniemam, że te poślednieyſze, Wmć MPana u Dworu zaſtaną, ſamemu ſię Waſzmość Panu odzywam, przy oddaniu uniżonych, y powolnych poſług moich, coby ſię ſam w tych kraiach działo; więc y to, co w okolicy ſłyſzeć, wypiſałem ſamemu J. K. Mci. *Fatalis* to iakiś, zamięſzania wſzyſtkiego Chrześciańſtwa rok, ze wſzyſtkich ſtron *armorum ſtrepitus*, atoli iednak doſyć z ſiebie czyni Król Angielſki (iako ſam wſzyſcy świadczą) że te tumulty, nietylko nie *fovet*, coby ſnadnie mógł, ale y owſzem, ile może *materiam ſubtrahit*, do pokoiu wſzyſtkich prowadząc. Y teraz na tym Seymie, który w Londynie odprawował, nie dał ſię ruſzyć prozbom poddanych ſwoich, którzy tego żądali, aby przyiaźń

Cesarzowi Jmci, y Królowi Hiszpańskiemu wypowiedział, aby Pfaltsgrafowi *subsidia*, iakie z Państw iego iść miały na rekuperowanie Królestwa Czeskiego, niesłusznie pod własnym Panem okkupowanego; na to tylko snać przypadł, żeby go ratować do zatrzymania iego dziedzicznego Państwa *Palatinatûs*, ztąd Wmć MPąn snadnie obaczyć możesz, co iego za intencya, y czego po J. K. Mci potrzebować będzie. Zaczym uniżenie proszę, abym prędką, a dostateczną od Wmć MPana mógł mieć informacyą; co za *mens* w tey mierze J. K. Mci, ieżeli iakiey w tey mierze Cesarza Jmci niemasz deklaracyi. Bo ieżelibym dopiero w ten czas o informacyą Wmć MPana miał prosić, gdy w Londynie będę, y po nię dopiero posyłać, musiałbym kilka Miesięcy na mieyscu strawić, bez żadney w Spra-

wach J. K. Mci rezolucyi, co ieśli *expedit in tam angustis rebus nostris*, y tak w ściśłym czasie, *judicio* Wmć MPana poruczam. Ale y móy koszt w takiey drogości, a wielkiey na pieniądzach utracie, zniesćby tego nie mógł, lubom się ia to, iako nayskromniey być mogło, wybrał, nie przeciwiaiąc się drugim, ani tych w tey mierze naśladuiąc, którzy dla próżney ambicyi, *praescriptos* skromności *limites excesserunt*, naywiększa moia ambicya, abym to, za pomocą Bożą dobrze sprawił, co *meae fidei commissum*, iakoż na pilności, y czułości moiey, nic nie zniydzie, byle Pan Bóg nakłonił serce Króla tamtego, do woli, y żądania J. K. Mci Pana mego. Jestem przy tym pewien, że WmćMPan, iakoś mię raz wziął na promocyą swoię, nieopuściśz okazyi zalecenia posług moich Jego Królewskiey Mci. Co ia, Wmć

MPanu, y wszystkiemu zacnemu Domowi Wmć MPana, wszelaką wdzięcznością y powolnością, płacić będę powinien. Na ten czas oddaię się teyże łasce Wmć MPana, z uniżonemi posługami memi. Z Antwerpii die &c.



List tegoż, do Sekretarza Wielkiego Koronnego.

Z HAMBURKU pisałem do WmćPana, daiąc znać o sobie; ztamtąd wyiechawszy, to mię podkało, czegom się obawiał, że mię rezolucya zimy tam, gdzie naygorzey, zastać miała. Jakiem delicye miał w nizinach Westfalskich, albo po groblach Olenderskich, możesz Waszmość Pan sobie imaginować. A-toli trzy Niedziele, w drodze strawiwszy, z wielkim trudem, y kłopotem przywlokłem się do Antwerpii. Zkąd,

byłem się tylko, y czeladź przyodział, do Kaletu wyieżdżam, tam iuż *ventis salutem committere*, trzeba będzie, *& fragili rati*, day Boże, do naznaczonego Portu zdrowo przypłynąć. Piszę do Jmci Xiędza Kanclerza, oznaymuiąc, co za *mens* Króla Angielskiego, ile tu wyrozumieć mogę, w sprawie Pfaltsgrafowey: to iest, że iako na Państwo Cesarza Jmci, a mianowicie Królestwo Czeskie, pomagać mu niechce, tak zaś przy zachowaniu dziedzicznego Państwa iego, opowiada się, ieżeliby Cesarz Jmć, *ex innata Clementia* zachować go przy nim niechciał. Zkąd łacno *colligere*, czego po J. K. Mci potrzebować będzie, zaczym, iako Jmci Xiędza Kanclerza, tak y Wmć MPana, pilnie proszę, abym mógł wiedzieć, ieżeli J. K. Mość iaką w tey mierze Cesarza Jmci deklaracyą mieć raczy, gdyż dopiero z Lon-

dynu iey zaſiągać, byłoby *cum ſummo diſpendio temporis*, a zatym, z niepowetowanym ſprawom J. K. Mci omieſzkaniem. O ſpoſobie przeſłania do mnie liſtów, dałem Wmć MPanu znać z Hamburku, zaczym, nic nie wątpię, że prędką z łaſki Wmć MPana mieć będę wiadomość. W ſprawie Kapitana Bocka, piſałem do Wmć MPana ztamtądże, pokornie, y teraz proſzę, abyś Wmć MPan koſzt, y pracę, tak ochotnego Cudzoziemca J. K. Mci zalecić, y przyczynić ſię za nim raczył, żeby miaſto nadgrody, wielkiey utraty nie popadł w tym zaciągu ſwoim. O ſobie ſamym, nic nie przypominam, pewienem ia, że łaſka Wmć MPana, ieſt przeciwko mnie nieodmienna, zaczym, y tegom pewien, co za ſobą zwykła łaſka pociągać, którey ſię na ten czas oddaię, z powolnemi poſługami memi. Z Antwerpii &c.

Jaśnie Wielmożny MościPanie Woiewodo Łęczycki, móy wielce MciPanie y Szwagrze.

MAM ia to na dobrey pamięci, co wdzięczność ſama po mnie wyciąga, abym częſto ſobie przypominał wielkie łaſki Wmć MPana, które wolę *fovere animô*, aniżeli ſłowy, zoſtawuiąc ſobie do pierwſzey, którą ia ſobie życzę, okazyi, pokazanie moiey przeciwko WmćMPanu, ſerdeczney powolności, y uprzeymości. Z Hamburku, przy pierwſzych liſtach, którem do Dworu wyprawił, dla tegom WmćMPana, piſaniem mym turbować nie chciał, że nic takiego godnego nie było wiadomości WmćMPana, y tu nowin nie wiele; atolim ſię iednak przecię wolał ozwać, żebym ſię nie zdał być *immemor*

powinności moiey, y rozkazania WmćMPana. Pfaltsgrafa, iakom odiachał mila od Hamburku, tak o nim cicho; rozumiem, że *emendicatis suffragiis* nie wiele wskóra. Król Angielski, w Londynie Seym odprawował, na którym to konkludował, lubo inaksza proźba była poddanych iego, żeby cała przyiaźń z Cesarzem, y Królem Hiszpańskim zachowana była. Nie daiąc Zięciowi żadney na cudze Państwa pomocy, przy konserwacyi iednak iego Państw dziedzicznych, to iest: *Palatinatus* opowiada się. Posła zatym wyprawił do Arcy-Xiążęcia, do Bruxelli, częścią, dla pacyfikowania Zięcia swego, y odwabienia Spinoli, od zaczętego gospodarstwa, częścią dla prolongowania wychodzącego przymierza, między Państwy tutecznemi. O śmierci Papieskiey, y Elekcyi nowego Papieża Grzegorza,

XV. rozumiem, że iuż WmćMPan wiedzieć raczysz, wielkie zaprawdę *Omen*, że Pan Bóg niechce do końca zgubić Chrześciaństwa, iż tak godną *capitis Ecclesiae* dał elekcyą, o iakiey zdawna nie słyszeć było, ile tego, który przedtym ledwo dwie lecie był Kardynałem. Więcey sam nowego nic niesłychać; z Londynu ? co będzie nie omieszkam dać znać, oddaiąc się na ten czas, z uniżonemi posługami memi, łasce WmćMPana. Z Antwerpii die &c.



List Ossolińskiego, do Króla Jmci.

OZNAYMUIĘ W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, żem z łaski Bożey, na mieysce, mnie od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego naznaczone, przyiachał 27. Martii, z niemałym na Mo-

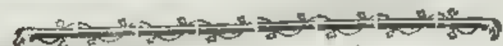
rzu niebeſpieczeńſtwem, dla panuiących pod te czaſy wiatrów. Zaraz na początku przybycia mego do Anglii, iaśnie to oświadczył Król tuteczny, iako wielce korzyſta w przyiaźni W. K. Mci, Pana mego Miłościwego; bo, y konie ſwoie do oſtatniego portu, na trzydzieści mil od Londynu zaſłał, y Dwór ſwóy niemal wſzyſtek przeciwko mnie wyprawił, iednych na cztery mile, drugich do brzegu Tameſſis; owo zgoła nie opuścił, w czymby był mógł oświadczyć, iako wielce ſobie poważa, mimo inſze Monarchy, związek ten przyiaźni, z W. K. Mcią Panem moim Miłościwym. Nazaiutrz, zaraz po przyieździe moim, miałem u niego publiczną audyencyą, przy bytności wſzyſtkich ſtanów tuteyſzych, których tu teraz ieſt zgromadzenie. Po zwykłey gratulacyi, y deklaracyi Braterſkiey miłości,

łości, W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, oddałem mu liſt, od W. K. Mci, który ſkoro przeczytał, odprawiłem to, com miał w inſtrukcyi od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Na co mi ſam uſtnie odpowiedział z wielkim, iako z twarzy iego znać było, affektem, że niepotrzebował, abym go mową moią wiódł do tego, co on dobrze wie, iż, y Chrześciańſtwu wſzyſtkiemu, iako Król Chrześciańſki, y W. K. Mości oſobliwie powinien; przydał y to, iż dobrze pamięta ſłowo ſwoie, które obowiązał W. K. Mci, ſkoroby tylko *particularia* ze mnie zrozumiał, we wſzyſtkim gotów ieſt *ſatisfacere* woli, y żądaniu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Potym *ſolenniter gratulabatur* W. K. Mci, y Panu Bogu dziękował, że W. K. Mość, Pana mego, w tak wielkim niebeſpieczeńſtwie zdrowia, cudo-

wnie zachować, y obronić raczył, z którą gratulacyą miał sam do W. K. Mci Pana mego wyprawić, by się był oraz nie dowiedział, żem ia iuż był w drodze od W. K. Mci Pana mego Miłościwego posłany. Tak się ta moia pierwsza skończyła audyencya. Prywatney ieszczem mieć nie mógł, dla łowów, na które odiachał, z tą iednak obietnicą, iż za kilka dni wrócić się ma, y wysłuchać mię bez omieszkania. Mógłbym iednak bespiecznie w tym W. K. Mć, Pana mego Miłościwego upewnić, iż żechce we wszystkim *gratificari* W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, ile w pozwoleniu zbierania ludzi w Państwach swoich, lubo to od wielu innych gorące o toż ma instancye. Więc, y Pfaltsgrafów Agent, y Posłowie Szwedzcy pilnie się o to staraią, żeby mogli tę iego intencyą dobrą, do ratunku W. K.

Mci odmienić. Jest y *Puritanorum* fakcya bardzo potężna, która Pfaltsgrafową stronę *mordicus* trzyma. Ale Król sam, iakom mógł zrozumieć naylepiey z Posła Hiszpańskiego, nie ma się do tego, pokazuiąc równą niekontentecę z postępków Zięcia swego; nawet sam z wielkim śmiechem Posłowi Hiszpańskiemu powiadał, co za rozmowa była Posła Pfaltsgrafowego z Sekretarzem iego, przez którego posłał, opowiadaiąc to Królowi, że, ieżeli W. K. Mość przeciwko Cesarzowi Tureckiemu ratować zechce, Zięcia swego pewnie zgubi. Owo zgoła, gdzie się kolwiek ten wygnany Krôl obróci, więcey pośmiewisk odniesie, niż pociechy; sam Król Duński, ieszcze *fovet* nadzieie iego, od którego wczoray dopiero Poseł przyiechał, żądaiąc także imieniem Pana swego wolnego ludzi zbierania, y wy-

prowadzenia, lecz o tym wſzyſtkim doſtatecznie informować ſię nie mogę, aż z prywatney audyencyi, ktorey ſpodziewam ſię naydaley za trzy dni. Tę odprawiwſzy, bez omieſzkania W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu dam znać, czego ſię ſpodziewać w tych wſzyſtkich punktach, które mi ſą od W. K. Mci Pana mego Miłościwego zlecone. Na ten czas, uniżone poſługi moie, y ſiebie ſamego kładę pod nogi Majeſtatu W. K. Mci Pana mego Miłościwego.



Jaśnie Wielmożny Mci Xiężę Kanclerzu Koronny.

Z Antwerpii dałem znać o ſobie Wmć MPanu, ztamtad, iż mi droga na Cales przychodziła daleka bardzo, y zabawna, dla nizin tamtecznych kraiów, a

dżdżów uſtawicznych, wolałem, lubo z wielkim zdrowia niebeſpieczeńſtwem, proſto ztąd ſię na morze puścić, a niż tak dalekim krążeniem, ſprawom J. K. Mci Pana mego Miłościwego, cokolwiek omieſzkać. A to Pan Bóg ſzczęśliwie przeprowadził, właśnie w dzień Nayświętſzey Panny przypłynąłem, po długim y niebeſpiecznym ſzturmie, do Grawetyngi, portu Angielſkiego, tam, iakom był przyięty, y do Londynu zaprowadzony, więc, y pierwſzą ſwoię publiczną audyencyą, doſtatecznie opiſałem J. K. Mci, Panu memu Miłościwemu. Jawnie to pokazuie Król Angielſki, że *deeſſe* niechce *in hoc caſu* J. K. Mci, częſto ſię z tym daiąc ſłyſzeć, że, y ſam *in Perſona*, będzieli tego widzieć potrzebę, gotów ieſt ſłużyć w tym razie Rzeczypoſpolitey Chrześciańſkiey. *Particularia* iednak trudno zrozumieć,

aż w prywatney iego audyencyi, którey ſię w tych dniach ſpodziewam. O dozwoleniu zbierania ludzi, nic nie wątpię; ieſt, y w ſamych ludziach ochota wielka do ſłużby J. K. Mci, mam w tey mierze wielkie od ludzi zacnych nabieganie, deklaracyi w tym tylko J. K. Mci potrzeba, wiele ludu, y przez kogo, zebrać zechce. W oſtatku, czego ſię ſpodziewać, ſkoro wyrozumiem, bez omieſzkania dam znać J. K. Mci Panu memu Miłościwemu. Pfaltsgrafowa ſprawa, żeby ztąd iakie poratowanie mieć mogła, nie widzę, bo lubo to mu *favent*, nie mogą iednak nic bez woli Królewſkiey uczynić, któremu poſtępek Zięcia ſwego, bynaymniey ſię nie podoba. Holendrowie nie wiele mu pomogą, za wyiściem przymierza, przyidzie im o ſobie ſamych myśleć. Król Duńſki, ten coś *molitur*, ale iego *levitas*

wiadoma światu, y potęga doſyć błaha. Poſłał do Króla tutecznego, żebrząc pomocy, iuż nie na Króleſtwo Czeſkie, ale do zatrzymania oſtatka *patrimonii*, wiem pewnie, że nic nię ſprawi, y dla inſzych przyczyn, ale y dla wielkiego ſkarbu niedoſtatku. Ztąd łacnie WmćMPan oſądzić możeſz, że iego *ſalus deſperata*, zaczym Ceſarzowi Jmci ſnadniey będzie Węgierſkie uſpokoić tumulty. Upewnił mię też w tym Poſeł Króla Hiſzpańſkiego, że armata Pana iego, nad którą większey w tamtym morzu, nie miał nigdy, ruſzyć ſię miała z Sycylii, przeciwko Turkom, za ſprawą Philiberta, Xiążęcia Sawoyſkiego, upewnił, y w tym, że Pan iego, lubo to tak wielą woien zabawny, *non deerit communi cauſæ* wſzyſtkiego Chrześciańſtwa. To tak WmćMPan maſz, czego ſię ſam z tey ſtrony ſpo-

dziewać, ostatek po prywatney audyencyi, snadniey się wyrozumie. Na ten czas, posługi moie, y siebie samego pilnie, y uniżenie zalecam łasce WmćMPana, nic nie wątpiąc, że teraźnieysza posługa moia, będzie za każdą okazyą w dobrey pamięci u WmćMPana.



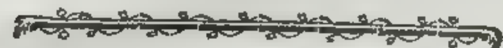
LIST OSSOLINSKIEGO DO CESARZA JMCI.

SACRA CÆSAREA & REGIA MTAS. DOMINE CLEMENTISSIME

CUM à Regia Poloniæ, & Sveciæ Majestate, Domino meo Clementissimo, ablegatus in Angliam venissem, postulavit à me Serenissimus Magnæ Britaniæ

Rex, ut Legato ipsius, ad Sacram Cæsaream, & Regiam Majestatem Vestram litteras darem, iisquè Majestatem Vestram, arctissimâ, quæ Ei cum Serenissimo Rege meo intercedit, amicitia & necessitudine interposita, exhortarer ad eam, quam pro Genero suo Serenissimus Britaniæ Rex implorat clementiam. Ego verò, cùm id Serenissimo Britaniæ Regi denegare haud possem, eâ tamen exequor modestia, quâ decet Ministrum studiosissimi, & conjunctissimi Majestati Vestræ Regis. Innata est augustæ Majestatis Vestræ Familiæ, celebrata omnium ore clementia, Ejus Majestatis Vestræ non minus, quàm Imperii hæres, si quem ea intercessioni Serenissimi Magnæ Britaniæ Regis commonstraverit locum, scio, Majestatem Vestram non denegaturum, sed Romanorum Imperatorem, Romanum

illud, parcere ſubjectis confirmaturum. Ego, id unum opto, quod omnes boni, ut M. V. fortunam Deus promoveat, maximo Chriſtianorum Reipublicæ bono, quæ tot potentiſſimorum hoſtium oppreſſa armis, vix reſpirat. Cæterum me S. Cæſareæ & Regiæ Majeſtati Veſtræ, meaquè obſequia, eâ, quâ decet reverentia, humillimè commendo. Londini 2. Junii 1621.



LIST OSSOLINSKIEGO DO KROLA JMCI.

NAIIASNIEYSZY KROLU, PANIE, a PANIE MOY MIŁOSCIWY.

DAŁEM znać W. K. Mci, PANU memu Miłościwemu, przez Kuryera umy-

ślnie wyprawionego, o deklaracyi Króla tutecznego, który, iako ſię chętnym w doſyć uczynieniu affektacyi W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, nietylko na ten czas, ale y w podaiących ſię na potym okazyach, pokazuie, tak wzaiem gorąco u W. K. Mci, Pana mego Miłościwego *inſtat*, abyś W. K. Mć raczył *authoritatem ſuam* u Ceſarza Jmci *interponere*, żeby Zięć iego, wſzelaką ſatisfakcyą Ceſarzowi Jmci dawſzy, do oyczyſtego Państwa ſwego, mógł być przywrócony, zaczymby Król tuteczny *hac cura ſolutus*, mógł ſpoſobniey, y potężniey W. K. Mć, Pana mego Miłościwego, y wſzyſtko Chrześciańſtwo, w tak ciężkim razie poſiłkować. Na tę prozbę iego, póki nieprzyidzie reſpons W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, trudno co daley z nim traktować nam, gdyż ſię on na tym zaſadził,

żeby ſię wprzód o deklaracyi W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, ſkutecznie dowiedział, nim do exekucyi affektowanych od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego punktów przyſtąpi. Oczekiwaiąc tedy, na taką W. K. Mci, Pana mego Miłościwego rezolucyą, coby ſię tym czaſem tu, y w okolicznych kraiach działo, krótko W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu daię znać. A nayprzód: w tym Króleſtwie Parlament, albo Seym zaczęty ieſzcze trwa, z którym Krȯl tuteyſzy biedy ma doſyć; bo *ſubſidia* od nich potrzebuiąc, wyniſzczonemu ſkarbowi ſwoiemu, muſi rad nie rad pozwalać *affectatam authoritatem* Stanom, *quâ freti*, *abuſus* iakieś pretenduiąc, Urzędniki Koronne (mianowicie, Kanclerza, Podſkarbiego, y *Advocatum Generalem*) z Urzędów pozrzucali, y do wieży na dalſzą exekucyą, odeſłali. Już

ſię wdzieraią, y do pokoiu Pańſkiego, zaczym rozumiem, że będzie muſiał Król wywołać prędzey, nad ſpodziewanie ten Seym, dla wielkiey Stanów, którą ſobie *arrogant*, naprzeciwko Urzędnikom Królewſkim licencyi. Poſeł Duńſki, który tu był dla tego przyiechał, aby Króla tutecznego przywiódł do ligi z Panem ſwoim, y z inſzemi Proteſtantami, *pro defendendâ libertate Germaniæ*, *conſervanda Religione Evangelica*, z takim odprawiony reſponſem, że na ten czas Król tuteczny, do żadney ligi przyſtąpić nie może, ſtaraiąc ſię *bonis modis* u Ceſarza Jmci, y Króla Hiſzpańſkiego, o reſtytucyą Oyczyzny Zięciowi ſwemu. Jeżeliby iednak nic, przedſięwziętym ſpoſobem nie otrzymał, gotów będzie złączyć ſiły ſwoie, *cum Principibus Unitis*, dla czego ſamego niemałą prowizyą rynſztunków woiennych

czyni. Nieukontentowany, iako pewnie wiem, Poseł Duński, tym takowym responsem, ale niemniey malkontenci, y Holenderscy Posłowie odiachali, którym w iednym punkcie affektacyi ich *correspondere* Król tuteczny nie chciał. W Niderlandziech *classicum cecinerunt*, ieszcze iednak nic gruntownego nie zaczęli. Król Francuski w przedsięwziętey swoiey z Hugonotami woynie postępuie, *exasperatus* nieznośną iednego Miasta Rupelli arrogancyą, które niedawnemi czasy Dekreta Królewskie przeciwko niektórym Hugonotom, katowi palić kazało, Prezydenta, y inne Urzędniki Królewskie, na większą wzgardę, *in effigie* obwiesić. Takie są affekty *pacifici Evangelii* w okolicznych Państwach. Król dzisieyszy Hiszpański, Filip IV. wszystek Dwór Oyca swego odmienił, pokazuiąc się *supra*

aetatem, y mądrym, y *justitiae amantem*. Wyprawuie Król tuteczny Posła Wielkiego do Cesarza Jmci, y Króla Hiszpańskiego, dla tych samych dwoch Punktów restytucyi *Palatinatus*, a Małżeństwa Królewica tutecznego, z Królewną Hiszpańską. Do tego ostatniego, obawiam ia się, aby przyszło, gdyż Król Hiszpański bardzo się na to wzdryga, żeby Siostrę swoię heretykowi dać miał, *nullâ spe habita* iego nawrócenia. Exasperuią go po chwili Prawa nowo uknowane w Parlamencie tutecznym, przeciwko Katolikom; aczkolwiek sam Król, pewną tych Praw obiecuie inhibicyą, skoroby tylko *subsidia* potrzebne na Parlamencie wyciągnął. Ten iest *Status* tutecznego, y okolicznych Państw, który krótko W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu wypisawszy, na rezolucyą Pańską, W. K.

Mci, Pana mego Miłościwego czekać będę, kładąc na ten czas, pod nogi Maiestatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, samego siebie, z uniżonemi posługami memi.



LISTY OSSOLINSKIEGO

Z NIEMIEC PISANE,

Gdy był Posłem do Rzeszy Niemieckiey.

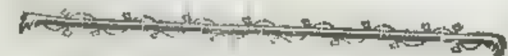
LIST DO XIĘDZA BISKUPA WIEDENSKIEGO

Jllustrissime & Reverendissime Domine, Domine, & Amice observandissime.

ANTE tredecem dies, significavi Cracoviâ, Jllustrissimæ Dominationi Vestræ, me à Serenissimo Rege meo, ad Sacram Cæsaream Maiestatem, Dominum meum Clementissimum Legatum venire. Eâ celeritate, quam affectus Regis mei, erga augustissimam Domum Austriacam

imperaverat; accurri Pragam, ne intempeſtivâ mora perderem occaſionem, conteſtandi fraterni amoris Regiæ Majeſtatis, ergà Sereniſſimum Hungariæ Regem, in promovenda ipſius Majeſtatis in Regem Romanorum electione; verùm cùm necdum Electores Ratisbonæ compareant, nec de Cæſareæ Majeſtatis ad eandem Civitatem adventu, quidquam certi, ſcire poſſim: hiſce ſecundis literis, Jlluſtriſſimam Dominationem Veſtram interpellandam cenſui, quas per expeditum veredarium mitto, obnixè rogans, velit, Cæſareæ Majeſtatis intellectâ voluntate, me certiorem reddere, quò me conferre debeam, & ubi commodiſſimè Cæſaream Majeſtatem convenire. Tale ſiquidem mandatum, à Sacra Regia Majeſtate, Domino meo Clementiſſimo, datum eſt mihi, ut hanc totam Legationem, &

ejus progreſſum, dirigam ad mentem Sacræ Cæſareæ Majeſtatis. Cujus auguſtam dexteram, quàm primùm exoſculari, & mea humillimá obſequia ſubmiſsè, deferre, ſi per ejus Majeſtatis commoditatem licuerit, ſummopere deſidero. Qua in re, ab Jlluſtriſſima Dominatione Veſtra, ſufficientem declarationem, quàm citiſſimè ſubminiſtrari mihi, ardenter poſtulo, cujus gratiæ, & favori, me, meaquè promptiſſima officia, quàm diligentiſſimè defero 2. Julii 1636. Pragæ.



RESPONS
X. BISKUPA WIEDENSKIEGO.

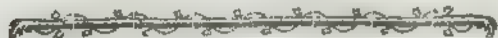
Jlluſtriſſime, & Excellentiſſime Domine.

AD primas Excellentiæ Veſtræ, eaſquè humaniſſimas Cracoviâ 20. Junii

datas, nullâ interpofita mora, pari affectu refpondiffem, nifi me fpes continua de reditu Curforum, à Sacra Regia Majeftate Cæfarea ad Sereniffimos Electores emifforum, detinuiffet; credebam enim fore, ut dilationem hanc, nova, & certiora compenfarent; cùm fuperverunt aliæ per expreffum ab Excellentia Veftra Pragâ 2. Julii miffæ, quas Sacræ Cæfareæ Majeftati, quàm primùm debitô modo communicavi. Habuit fua Majeftas Cæfarea, ex iis fingularem Sereniffimi Poloniæ Regis in fe affectum, propenfionemquè in Sereniffimum Hungariæ, & Bohemiæ Regem fraternam; erit aliquando, ut fimili, & infigni gratitudinis Cæfareæ beneficio rependat. Gratulata fibi imprimis fuit Sacra Majeftas, quòd Sereniffimus Rex, ad nobiliffimum hoc Legationis munus, Perfonam

Veftræ Excellentiæ, fibi jam antehac cariffimam, delegiffet, cui coràm benevolum animum, amplius conteftabitur. Ego vero fincerus, & ad omnia Excellentiæ Veftræ, paratiffimus fervus, & amicus, præftolabor adventum, ut præfentem pro debito reverear, & honorem. Quod ad terminum itineris attinet, is Majeftatis fuæ Cæfareæ fenfus eft, ut Excellentia Veftra, ad duos adhuc, tresvè dies, Pragæ moretur, neceffùm enim eft, ut interea adveniant Curfores, qui de difceffu Electorum renuncient, ubi deinde Majeftas fua, Electorem Moguntinum, jam in itinere effe intellexerit, facile etiam ipfa fe refolvet. De quibus omnibus, quantociùs per citatum Veredarium, Excellentiæ Veftræ fignificabitur, ne per difficilioris viæ incommoda, fruftraneum fortaffe laborem affumat. Hìs

finio, & Excellentiæ Veſtræ, obſequia mea promptiſſima, defero. Lincii 4. Julii 1636.



L I S T
OSSOLINSKIEGO DO KROLA.

NAYIASNIEYSZY KROLU, PANIE MOY MIŁOSCIWY.

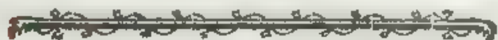
POKWAPIAIĄC ſię, według roſkazania W. K. Mci, ku Regenspurkowi, dnia wczorayſzego ſtanołem w Pradze, zkąd tegoż wieczora, ieſzcze w dalſzą drogę gotów byłem iechać, ale poczta, która z Lincu teyże godziny przyſzła, zatrzymała mnie, z tey przyczyny: że Ceſarz Jmć żadney ieſzcze pewney rezolucyi dotąd nie uczynił, kiedy, y

dokąd, z Lincu ma wyiechać; wyprawiłem tedy umyślnie (niemaiąc przez pocztę na moie liſty dotąd piſane, żadnego reſponſu) Kuryera do Lincu, oznaymuiąc o bytności tu moiey, y o woli W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, abym, iako nayprędzey ſtawił ſię do Ceſarza Jmci, zaczym proſiłem Xiędza Biſkupa Wiedeńſkiego, abym miał pewną wiadomość, y deklaracyą, gdziebym Ceſarza Jmci, *convenire*, y rozkazanie W. K. Mci, Pana mego Miłościwego mógł wykonać. Jechałbym ia, y do Lincu, nie czekaiąc ich deklaracyi, a to, że wiele ich od Dworu twierdzą, że Ceſarz Jmć nie ma, iak kilka dni, więcey tam zmieſzkać, chcąc do domu Xiążęcia Jmci Bawarſkiego iechać, dla chrzcin Wnuka, albo Wnuczki; nie zdało mi ſię *è dignitate* W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, że-

bym ſię miał przeieżdżać, to wzad, to wprzod, żadney o pewney Ceſarza Jmci rezydencyi, niemaiąc wiadomości, tak te kilka dni, wolałem zatrzymać ſię w Pradze, lubo z utęſknieniem, y koſztem niemałym, w tak nieſłychaney drogości kraiu, do ſzczętu ſpuſtoſzonego, aniżeli wdać ſię w niebeſpieczeńſtwo iakiego erroru. Czwartego dnia, a naydaley piątego, ſpodziewam ſię ztamtąd reſponſu. Za którym, gdzie ſię obrócę, nie omieſzkam oznaymić W. K. Mci, Panu, y Dobrodzieiowi moiemu. Teraz, to tylko do wiadomości, W. K. Mci przywodzę, że Elektora żadnego, dotąd nie maſz w Regenspurku, a nawet, żeby ſię który z mieyſca ſwego ruſzyć miał, nie ſłychać. Moguncki, niedoſtatkiem długo ſię wymawiał; zabieżeli temu Hiſzpani, poſławſzy na ſtrawę. Koloń-

ſki, zaczętey woyny z Leodeyczykami, odiechać niechce. Trewirſki, tenby nayradniey przeieżdził ſię, ale mu nie każą z Grandamu, kontentuiąc ſię Plenipotentem iego, albo choć na piſmie podanego *ſuffragium*. Xiążę Saſki *prątendit* goście niezbyte w Domu, y zaczętą robotę około Magdeburku. Brandeburſki, nayochotniey ſię obiecał, ale y o tym dotąd nieſłychać. Naoſtatek, y o Xiążęciu Jmci Bawarſkim, lubo Król Jmć Węgierſki, ſam w domu iego był zapraſzaiąc, y Hiſzpani coś niemało wyſypali *per la ſpeſa*, ſą tacy, co powątpiewaią. Ale ia rozumiem, że ten tu bliſko będąc, patrzy na dalſzych zemknienie, z którėmi *in hac vicinia* prędko ſię zrównać ochotą może. Król Jmć Węgierſki z Donamundy, już ſię ruſzył, z Obozu iednak dotąd nic nie ſłychać, oczym, że W. K. Mość pe-

wnieyſze z Lincu mieć raczyſz wiadomości, ia temi tu *circumforaneis* niebawiąc, kładę ſiebie ſamego, y nayniżſze poſługi moie, pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego. Z Pragi dnia 2. Julii.



L I S T

XIĘDZA BISKUPA WIEDENSKIEGO

Illuſtriſſime, Excellentiſſime, Domine, Domine.

MEMOR promiſſi, quô me nuperis meis 4ta Julii datîs, lubens Excellentiæ Veſtræ obſtrinxeram fore, ut redeuntibûs Curſoribus, de eo, quod ab Electoribus apportarent, certiorem redderem, hîſce ſignificare volui, adveniſſe quidem à Moguntino, & Colonenſi,

qui literîs ab iisdem ſcriptis ferant, aliquantum adhuc temporis eos, certis, & urgentibus de cauſis requirere, priuſquàm ad iter Ratisbonam verſùs ſeſe poſſint accingere, ad Electores verò Saxonem, & Brandeburgum emiſſi, etiamnum hærent in via: quamobrem Majeſtas ſua Cæſarea boni publici intuitu, & amore pacis in Imperio reſtituendæ, alios iterum amandavit, ut certa de profectione referentes, ipſa quoquè Majeſtas ſua, nullâ interpoſitâ mora, neceſſarium adeo Reipublicæ Chriſtianæ opus, non interrupto itinere aggrediatur. In libera modò Excellentiæ Veſtræ diſpoſitione eſt, Pragæ interea morari, vel potiùs huc ad Aulam Cæſaream proficiſci; de hoc juſſit Majeſtas ſua Cæſarea ſecuram eſſe Excellentiam Veſtram, quòd ſi huc ſe transferre voluerit, gratiſſimum fore Cæſa-

reæ Majeſtati hoſpitem, quem benigniſſimis oculis, & gratiâ Cæſarea ſemper excipiet; mei ergo officii eſſe duxi, id quamprimùm transmittere ad Excellentiam Veſtram, cui promptiſſima obſequia, ex animo offero. Lincii 7ma Julii 1636.



RESPONS
NA LIST XIĘDZA BISKUPA WIEDENSKIEGO

Jlluſtriſſime, & Reverendiſſime, Domine, Domine.

AGNOSCO ſingularem Jlluſtriſſimæ Dominationis Veſtræ humanitatem, cùm non ſolum ad meas reſponderit, ſed & ſuîs, id, quod ſcire cupiebam, mihi ſignificaverit literis. Huic ego o-

mni meo obſequio gratum me præſtabo, & Sacræ Regiæ Majeſtati, Domino meo Clementiſſimo ſine mora ſignificabo, inveniſſe me promptiſſimam Jlluſtriſſimæ Dominationis Veſtræ, in conteſtanda erga ejus Regiam Majeſtatem obſervantia, voluntatem. Craſtinâ die, Deo juvante, Pragâ Lincium moveo, ut quàm primum Cæſareæ Majeſtatis clementiſſimô aſpectu fruar, & Regis mei juſſa exequar, Jlluſtriſſimam Dominationem Veſtram coràm venerer, cui me, meaquè obſequia paratiſſima quàm diligentiſſime defero. Pragæ 9. Julii 1636.





LIST OSSOLINSKIEGO DO KROLA.

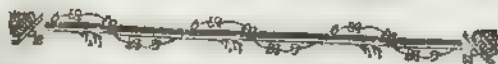
NAYIASNIEYSZY KROLU, PANIE, a PANIE MOY MIŁOSCIWY.

TYDZIEN temu, iakom W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu oznaymił, żem ſię dla nieſporego ziachania do Regenspurku Elektorów, y niepewnego wyiazdu Ceſarza Jmci z Lincu, tu w Pradze trochę zatrzymał, ażbym przez umyślnie wyprawionego Kuryera miał wiadomość, coby wżdy za intencya około dalſzey drogi była u Dworu Ceſarſkiego, wrócił ſię ten poſłaniec móy, czwartego dnia, z Lincu, z taką deklaracyą od Biſkupa Wiedeńſkiego: że Ceſarz Jmć oczekiwał na ſwoie Kuryery

do Elektorów wyprawione, za których powróceniem, dopiero ſię miał rezolwować, ieżeli ſię ruſzyć do Regenſpurku, lub nie? Ta wiadomość, iż miała nieomylnie naydaley trzeciego dnia przyiść, żądał mnie, abym ſię ieſzcze kilka dni zatrzymał w Pradze, chcąc mi dać znać, przez umyślną pocztę o tym, coby za wzięciem reſponſu od Kurfirſtów, Ceſarz Jmć poſtanowił. Uczynił doſyć obietnicy, dziś rano przybiegł Kuryer z takim piſaniem, iakiego kopią poſyłam W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu. Jutro tedy, da Pan Bóg, czyniąc doſyć rozkazaniu W. K. Mci, ponieważ iuż wiem pewnie, że w Lincu Ceſarza Jmci zaſtanę, z Pragi wyiadę, y iako nayprędzey będę mógł, poſpieſzę, nieomieſzkiwaiąc W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu potrzebnych wiadomości da-

wać, y tych punktów, któreby przed Seymem odprawić fię mogły, iak nay-pilniey traktować. Obawiam fię bowiem, aby ten ziazd, w długą nie pofzedł: o czym iednak *divinare* niechcę, ażbym mógł u Dworu tamecznego głębiey *penetrare*, y w afpektach teraźnieyfzych konftellacyi dofkonalfzą uczynić reflexyą. W tey tu puftyni Czefkiey, na ten czas, nic niefłychać godnego ufzu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, krom, że Landgraff Hafki, dał odfiecz *Hannoviæ*, tak dawno od Lambora oblężoney, z wielką fzkodą Cefarza Jmci, y z ftratą kilkufet dobrych Zołdatów. Aleć o tym wfzyftkim Pan Biboni, z Lincu doftatecznie może opifać, ia kończę, moie nayniżfze pofługi, z fobą famym, kładąc pod nogi Majeftatu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłł. Z Pragi 9. Julii 1636.

LIST



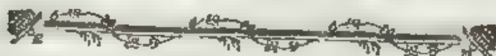
L I S T
KROLA WĘGIERSKIEGO
DO OSSOLINSKIEGO.

Jllustris Princeps, dilecte amice.

INTERMITTERE non poffum, quin Jlluftritatem Veftram hifce certiorem reddam, quatenùs miles Polonicus tumultuans fe, contra omnem fpem, fub Sacræ Cæfareæ Majeftatis, Domini, ac Parentis mei Clementiffimi, & dilectiffimi aufpiciis, etiam oblatis ftipendiis, fe diutius militare nolle, fed in Patriam redire, refolutum effe declaraverit. Cum autem mihi conftet, Jlluftritatem Veftram, non folum ad confcriptionem prædicti Polonici militis, laudabiliter cooperatum effe, verùm, & ab illo

militte magni æſtimari; hinc eſt, quòd eandem requiram, ut pro ſolita erga Sacram Cæſaream Majeſtatem, & auguſtiſſimam noſtram Domum affectione, prælibato militi præſcribere, & authoritatem ſuam apud illum interponere velit, quatenus, ſi non diutius, ad minimum hâc æſtate in ſervitiis perſeveret, ac Nationis Polonicæ toti Orbi notam conſtantiam, & militarem fidem hâc occaſione demonſtret, non dubius, debitam recepturum remunerationem, ac ſtipendium. Faciet Jlluſtritas Veſtra rem Sacræ Cæſareæ Majeſtati pergratam, ejusdemquè gratia recognoſcendam. Cæterum eidem benè propenſus, maneo. Datum in Valterſtain 7. Julii 1636.

FERDINANDUS.



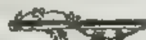
RESPONS

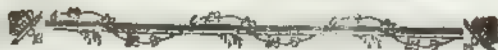
NA TEN LIST.

SERENISSIME, & POTENTISSIME REX, DOMINE, DOMINE CLEMENTISSIME.

PRÆVENERUNT literæ Majeſtatis Veſtræ, quas hâc ipſa hora accipio, Legationem meam, quam nomine Sereniſſimi Regis mei (plenam amoris fraterni) Majeſtati Veſtræ afferro, ſed & turbarunt non mediocriter, cum intelligo, Velites illos noſtros importunum faceſſere negotium armis Majeſtatis Veſtræ. Utinam poſſem ipſe hôc eodem momento inter cohortes eorum conſiſtere, & turbatos animos ad conſilia ſaniora reducere, id verò, cum per intervalla locorum, quibus diſſitus ſum, nequeam, nec voluntati Cæſareæ Majeſtatis ad

ſe me evocantis parituro liceat, ſcribo binas literas, unas, quidem ipſorum Campi Marſchalco, alteras verò, ipsismet militibus, utriſquè nomine Regis mei jubeo, meo verò precor, & perſvadeo, ne militiam ſuſceptam deſerant, ſed fidei, conſtantiæquè memores, mortem potiùs honeſtam eligant, quàm effugia, malevolorum judiciis trituranda. Hoc meum obſequium, qualemcunquè ſortietur effectum, Majeſtas Veſtra, pro ſumma ſua benignitate, benigniſſimè ſuſcipiet; nequè de obſervantia mea erga ſe, & auguſtiſſimam Domum ſuam, ex levis armaturæ militum motu judicabit. Quos tamen graviter, & conſtanter acturos non dubito. Mequè ſingulari Majeſtatis Veſtræ gratiæ, & favori humillimè commendo.





LIST OSSOLINSKIEGO DO STAROSTY ŁOMZYNSKIEGO.

Mośći Panie Staroſto Łomżyńſki, MW.MPanie, y Szwagrze.

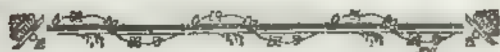
Z WOLI, y rozkazania J. K. Mci, Pana mego Miłościwego, a za radą Jchmościów PP. Senatorów, iadę w Poſelſtwie do Ceſarza Jmci, y Seymu teraźnieyſzego Regenspurſkiego. Po drodze dano mi znać, że woyſko naſze Polſkie, pod Regimentem WMPana, na ſłużbę Ceſarza Jmci, *tanto conatu* (za wiadomością Króla Jmci, y wſzyſtkiey Rzeczypoſpolitey) zaciągnione, y tak daleko zaprowadzone, gdy ſama pora

woienna naylepiey naśtępuie, z służby się wydziera, y do Oyczyzny powrócić chce. Nie bez serdecznego żalu, przyszło mi tey nowiny słuchać, upatruiąc szwank sławy Narodu naszego, na którą, iakobym ia życzył, żebyśmy wszyscy robili, WMPanu samemu wiadomo, ale y przeciwko WMPanu szczegulna miłość moia, y affekt pokrewny, musi mnie tym barziey trapić, im rzetelniey widzę, w iakie, strzeż Boże, pośmiewisko obróciłby się u niechętnych prace, trudy, y odwagi WMPana. W czym Jchmć PP. Pułkownicy, moi wszyscy mili, y wielce na mnie łaskawi przyiaciele, musieliby *participare.* Nie rozumiem ia iednak, aby to poruszenie woyska tak mężnego, miało być bez wielkiey przyczyny niesmaku, albo niedosyć uczynienia. Co gdy tak iest, raczże WMPan kilku, lub iednego, z To-

warzystwa swego, do mnie wyprawić tu do Dworu Cesarza Jmci: obiecuię świętobliwie, że o krzywdę WMPana, nietylko mówić, ale y umierać gotów iestem, y wszelaką satysfakcyą otrzymam, a *in defectu*, wszystkiemu Chrześciaństwu *manifestabo*, że nie *per vos stetit*, ale przez niedosyć uczynienie Cesarskie. Raczże tedy WMPan, do tego prowadzić woysko wszystko przy liście moim, który do Ichmciów, iako brat piszę, a racz perswadować, y sam Ichmciom starszym bądź powodem, żeby tym czasem nie opuszczać pory, y czasu tak sposobnego, z wielkim zatrudnieniem zamysłów przedsięwziętych, a większą, strzeż Boże, niesławą, y ohydą u wszystkich Narodów imienia naszego, gdyby tak wielki Monarcha, Oyczyznę naszę miłuiący, sąsiad Panu naszemu, tak wielą związków

pokrewny, y iako Ociec, miał się zawieść, y szkodować na zaciągu WMPanów. Za panowania nieboszczyka Króla Jmci, kilka tysięcy narodu naszego, służywszy wiernie Michałowi Hospodarowi, po śmierci iego przyięli *stipendia* Cesarza Tureckiego. *Nefas* u wszystkich Chrześcian, większe iednak *nefas*, onym się zdało, nie dotrzymać słowa Rycerskiego, choć Poganinowi, y odstąpić woyska iego, przeciwko własnym swoim Chrześcianom woiuiącego. To tak Oycowie nasi z Pogany; cóżby byli uczynili z Chrześciany, dla sławy stateczności swoiey? Dałby to Pan Bóg, aby między Chrześciany, nie przychodziło do zaciągów *in mutuam cladem*, ale, gdy tak dopuszczenie Boże karze grzechy spolne, nie godzi się Kawalerowi Chrześciańskiemu, uważywszy sprawiedliwą Pryncypała swego, gdy go zaciąga, tylko dotrzymywać statecznie słowa Rycerskiego; w czym wszystkim; że powaga WMPana, y Jchmć PP. Pułkowników, a przytym rozsądku wszystkiego Towarzystwa, znaydzie środek, y uspokoienie, przy ofiarowaney usłudze moiey, nic nie wątpię. W tym przestrzegaiąc, iako Brat, żeby J. K. Mość Pan nasz, y wszystka Rzeczpospolita musiała być wielce żałosna, gdybyście WMPP. zaciągu tego przynaymniey tym iednym polem terminować nie mieli. O czym nic nie wątpiąc, polecam się łasce, y miłości pokrewney WMPana, wraz z posługami memi. Z Woytitz dnia 11. Julii 1636.





L I S T

DO TOWARZYSTWA.

Mości Panowie, y Bracia.

BĘDĄC od J. K. Mci, Pana naszego Miłościwego, do Cesarza Jmci, y wszystkiey Rzeszy Posłem, na ziązd bliski przyszły Regenspurski, za wielką pociechę prac, y trudów moich, brałem odważne dzieła WMPanów, któremi nicem nie wątpił, żeście mieli rozszerzyć sławę Narodu swego, ku tamtey słońca zapadaiącego granicy, którą niegdy oni Przodkowie nasi, obu brzegu Wisły mieszkańcy, przeszli szczęśliwie, nie słuchaiąc onego niemych słupów mandatu, *ne plus ultra.* W drodze, dano mi znać, żeście WMPanowie przed-

sięwzieli końca pory teraźnieyszey nie czekać, ale iako nayprędzey do Oyczyzny powrócić. Nie mogę temu wierzyć, aby stateczność tak zacnego woyska, y wiara pogranicznemu Panu dana, miała bez wielkiey przyczyny, y niesmaku alterować się, y odmieniać przedsięwziętą drogę. Dla czego, tym śmieley imieniem J. K. Mci, Pana naszego Miłościwego, y wszystkiey Oyczyzny żądam, a sam z Osoby moiey Braterskiey proszę, y poprzysięgam, abyście WMPanowie pamiętali na reputacyą Narodu swego, który, nietylko Chrześciańskim, ale y Pogańskim Cesarzom służąc, stateczności swoiey nie dał przełamać. Jeżeli iakie nastąpiły niedosyć uczynienia, albo niesmaki, raczcie WMPanowie dać znać przez iednego z Towarzystwa swego, świątobliwie obiecuię, że do wszystkiego u-

kontentowania WWMPanów interponować powagę J. K. Mci, Pana naſzego Miłościwego, a przytym ſtaranie, y pieczołowitość moię, o dobro ſzczegulnego każdego z WWMPanów, tak, iako, y móy właſny honor, a pogotowiu wſzyſtkiego onego Rycerſtwa ukontentowanię, przełożę nad zdrowie moie, byleście WMPanowie cierpliwemi będąc, y ofiarowany żołd przyimuiąc, nie omieſzkiwali porze woienney, y zamyſłom Króla Jmci Węgierſkiego, y namieſtników iego, w czym zawiſła ſława, y reputacya, nietylko WWMPanów, ale y całego Narodu. Poyrzyicie WWMPanowie, a obaczycie, że świat obrócił oczy na przeważne przedſięwzięcia WWMPanów, a w WWMPanach, całego Narodu Polſkiego. Strzeż Boże, naymnieyſzego cofnienia, coby złośliwi, y zazdrośliwi Narodu naſze-

go *muli* rzekli! iakąby nieſławę ich potomſtwo, przed potomſtwem naſzym, na nas, y lata naſze zaciągało! Ale cóż ia tak bacznym, rozſądnym, y mężnym Rycerzom przypominam to, co oni lepiey, y widzą, y czuią, że ſława wſzyſtka w ſtateczności należy; raczey to powtarzam, że iako nic nie wątpię, że WWMPanowie w przedſięwzięciu ſwoim trwać będziecie, tak ia za rozkazaniem WWMPanów, tu na Dworze Ceſarza Jmci będąc, z woli, y rozkazania J. K. Mci, Pana Naſzego, o wſzelaką ſatysfakcyą, y ukontentowanie WWMPanów, tak ſię ſtarać, y zaſtawiać chcę, iako o moie właſne zdrowie. Oddaię zatym braterſkie uſługi moie łaſce, y miłości WWMPanów. Z Woytitz 11. Julii 1636.





L. I. S. T
DO OSSOLINSKIEGO

Ferdinandus II. Divinâ favente Clementia, Electus Romanorum Imperatór, semper Augustus.

ILLUSTRIS PRINCEPS, FIDELIS, SINCERE NOBIS DILECTE.

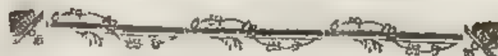
AD nos perlatum est, Equitatum Polonicum, in tantum debita Nobis servitia postposuisse, ut castra nostra Imperialia deserere, & iter rursus in Poloniam arripere constituerit, prout jam de facto, eô potissimùm tempore, quô cùm hoste congrediendum erat, relictîs campestribus stationibus, sese Vormatiam usquè contulisse percipimus, firmô proposito, ut trajectô Rheno, in Patriam revertatur. Cui rei, cùm vel occultas

hostium nostrorum machinationes, vel saltem ingentem pugnandi cum iis formidinem subesse, suspicemur, maximè quòd nec oblatâ stipendiorum solutione, nec abundanti præmiorum pollicitatione in obsequio contineri posse, videantur, ac id contra omnem nostram expectationem accidat, quâ Equitatum Polonicum nullam comparandæ gloriæ, & de nobis, ac Sacro Romanorum Imperio benemerendi occasionem neglecturum, sed imò pro solita sua peritiæ bellicæ dexteritate amplexurum fuisse credebamus. Proïnde vos de tam insperato eventu, per præsentem Cursorem Nostrum, certiores reddere voluimus, benignè sperantes in eo vos laboraturos, ut expeditîs illicò ad militiam Polonicam literis, fidelitatem, quâ Nobis obstricta est, in memoriam revocare, ac à tam perversa intentione, quæ ipsis

in maximam ignominiam redundare poteſt, feriò dehortare velitis, modîs omnibûs contendendo, quîbus ad militaria officia ulterius præſtanda perſvaderi poſſit, eandemquè ſecuram reddendo, non ſolùm promptè ſtipendia ſemper adfutura, prout Chariſſimus Filius noſter Hungariæ, & Bohemiæ Rex Dil: ea jam ordinavit, ſed etiam meritorum remunerationem, per media, quæ jam præparata habemus, debitô tempore ſubſecuturam. Veſtram quoquè in hoc curam, & diligentiam non minori Imperialis noſtræ benignitatis affectu proſecuturi, & cum gratia agnituri ſumus, quâ vobis ſemper propenſi manemus. Datum in Arce Noſtra Lincenſi die 12. Julii 1636.

FERDINANDUS.

RE-



RESPONS
NA TEN LIST.

SACRA CÆSAREA & REGIA MTAS, DOMINE CLEMENTISSIME.

ID ipſum, quod mihi Majeſtas Veſtra literîs ſuis benigniſſimè indicare dignata eſt, jam intellexeram ante triduum ex epiſtola Sereniſſimi Hungariæ Regis, ſummô meo dolore, cùm facilè videam, quantùm negotiîs Majeſtatum Veſtrarum officere poſſit hæc execranda Velitum gentis noſtræ levitas. Scripſi ardentiſſimè, tam ad Præfectum, quàm ad ipſos milites, interponendo authoritatem Sereniſſimi Regis Noſtri, Domini mei Clementiſſimi, meas preces, imò & minas: quid efficere potuerim apud illos, qui leviter armati non

armis folùm, fed & judiciô, paucorum dierum mora docebit. Interim ego propero ad ofculum auguftæ Sacræ Majeftatis Veftræ dexteræ, ubi porrò, quidquid in me fuerit virium, quidquid confilii, exeram fideliffimè, ne hôc obftaculo arma Majeftatis Veftræ retrudantur, à debitis tantæ æquitati triumphis. Quos ego Majeftati Veftræ, unà cum diutiffima valetudine ardentiffimè precatus, me, meaquè humillima obfequia fubmiffè ad pedes Sacræ Cæfareæ Majeftatis Veftræ defero.



L I S T Y
O S S O L I N S K I E G O
D O
K R O L A J M C I.

NAIJASNIEYSZY KROLU, PANIE, a PANIE MOY MIŁOSCIWY.

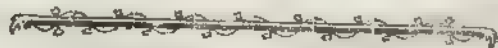
TEGO dnia, iakom w oftatnim pifaniu moim z Pragi W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu oznaymił, puściłem fię do Lincu, gdziem 15. *præfentis* przyiachał, iuż ku wieczorowi; góry przykrzeyfze, niżelim ie gdzieindziey przeieżdżał, gorąca przytym nieznośne prędzey nie dopuściły. Zaftałem tu Cefarza Jmci, dobrze zdrowego, zwykłą zabawą cieſzącego fię. Trzeciego dnia witałem, tak famego Cefarza Jmci, ia-

ko y Cefarową Jeymć, y tom wfzyftko odprawił, co należało do oświadczenia ftateczney W. K. Mci, Pana mego Miłościwego miłości, y affektu pokrewnego, który z wielką wdzięcznością, y z płaczem prawie, radość fwoię oświadczaiąc, od Cefarza Jmci ieft przyięty, wzaiemna chęć, y miłość *luculenter* ofiarowana. Wczoray na prywatney audyencyi, wfzyftkie punkta, iako naydofkonaley przełożyłem, we wfzyftkich na Xiędza Bifkupa Wiedeńfkiego referował fię Cefarz Jmć. Ten mi ma podać *modum* traktowania mego, około Elekcyi przyfzłey; od tegoż mam zrozumieć, co za *fcopus* tuteczney rady, do ktoregoby zmierzali w Traktatach *Pacis Univerfalis.* Acz *generaliter* namienił mi Cefarz Jmć, że ten ieft przedfięwzięty cel, aby każdy do fwego był przywrócony; fpodziewam fię naydaley iutro rozmowy z Xiędzem Bifkupem; cokolwiek wyczerpnę, bez omiefzkania oznaymię W. K. Mci Panu, y Dobrodzieiowi memu; teraz *ftatum* tuteyfzych rzeczy, *& Confiliorum*, (iakom w tak krótkim czafie, co większego mógł wyrozumieć) krociufieńko namienię. Cefarza Jmci nayprzednieyfza ieft *cura* na ten czas, żeby mógł iako nayprędzey fprowadzić Elektory do Regenspurku, nietylko dla Elekcyi Syna fwego, ale y dla poftanowienia woyny ftateczney, przeciwko Cudzoziemcom, Państwa Niemieckie infeftuiącym, *in quantum* do zawarcia pokoiu powfzechnego przyftąpićby nie chcieli. Druga, żeby woyfka, tak Kardynała Infanta, iako y famego Cefarza Jmci, iako nay prędzey wefzły w Państwa Francuzkie, zaczym, fpodziewaią fię *totalem auctionem* woyfk Francuzkich, tak z Niemiec,

iako y z Włoch, Francuzowie zaś, y tamta liga woyſk wſzyſtka, *viceverſa* o to ſię z pilnością ſtaraią, żeby Elektorom *tantum negotii* mogli *faceſſere*, aby raczey o domach ſwych myślili, niżeli o Seymowaniu, y woyſka tuteyſze, aby ſwemi imprezami, tu przed granicą ſwoią zabawiali; iakoż, ſukkurſem Hanau, y położeniem ſię Landgrapha Haſkiego w tamtym kraiu, Kurfirſztowi Mogunckiemu bardzo trudny, a Kolońſkiemu, niemal nie podobny przeiazd uczynili. Saſkiego z Brandeburſkim, Szwedowie bawią, ſam Bawarſki *reſtat*, który drugich *præſentiam prætendit.* Dobywanie Dole, Kardynała Infanta *dubium* czyni, wpadaćli do Francyi, czy ſwego bronić. Naſzych zaś Kozaków, liſtami, y offertami Francuzkiemi pobuntowanych, *motus* Galaſſa *retardant.* Atoli w tych dniach ze-

wſząd lepſze nowiny, Ceſarza Jmci pocieſzyły; bo y Kurfirſt Moguncki obiecał nieomylnie 28. *præſentis* ruſzyć ſię ku Regenspurkowi, y dziſieyſza wiadomość o podaniu Magdeburku, czyni nadzieię przybycia tamtych dwoch Elektorów. Dola, mocno ſię trzyma, za zblizeniem ſię Galaſſa, y o Kozakach twierdzą, że ſię rekolligowali, przyiąwſzy żołd poſłany od Króla Jmci Węgierſkiego. Na którego gorącą inſtancyą, także, y ſamego Ceſarza Jmci, piſałem ia do nich, aby Narodowi ſwemu tey nieſławy nie czynili omyleniem Monarchy tak wielkiego, y W. K. Mci pokrewnego. Te wſzyſtkie wiadomości, utwierdziły Ceſarza Jmci w przedſięwziętym ruſzeniu ztąd po iutrze do Wels, gdzie ſześć dni *in circa* zmieſzka, a potym do Regenspurku, ſzoſtym noclegiem, puścić ſię ma wolą.

Ten ieſt teraźnieyſzy *typus* rzeczy potocznych, daley cokolwiek głębſzego, y gruntownieyſzego wyrozumiem, drugą pocztą ſzerzey, y doſkonaley wypiſzę. Na ten czas, ſiebie ſamego, y nayniżſze poſługi moie, kładę pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego. Z Lincu 21. Julii A. D. 1636.



LIST TEGOZ.

CZWARTY to dzień, iakom piſał do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego; zatym, na ten czas długim piſaniem, nie zabawię. Ceſarz Jmć przyſłał do mnie, dziś trzeci dzień Xiędza Biſkupa Wiedeńſkiego, y *Conte de Mekau*, dziękuiąc, y powtóre W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, za oświadczenie

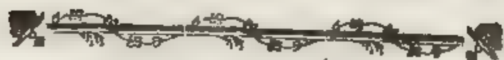
rzetelne miłości Braterſkiey, przeciwko Synowi iego, Królowi Jmci Węgierſkiemu, ofiaruiąc wzaiemny affekt ſwóy, y wſzyſtkiego Domu ſwego, w każdey ſprawie o dobro, y ſławę W. K. Mci zachodzącey. W drugich punktach, uznawał *ſolicitudinem dignam tantó Principe*, gdy ſam niezwyciężoną ręką ſwą pokóy Państwom ſwym ſprawiwſzy, *ejuſdem felicitatis compotes* chceſz mieć inſzych Panów Chrześciańſkich; do czego opowiedali *totalem inclinationem* Ceſarza Jmci, y Domu iego, wątpili iednak, aby z tak lekkomyślnym nieprzyiacielem, y ſłowa niedotrzymuiącym, Traktatami co ſię wſkórać mogło. Dawali tego przykład, z przeſzłego ziazdu Regenspurſkiego, na którym, iaka była w Francuzach *verborum, & factorum inconſtantia*, nie codzień, ale co godzina, wzywali na świadectwo

wſzyſtkich Elektorów. Przypominali propozycyą Kardynała Rycheliego, którą on ma za *ſacroſanctam*, y na niey funduie panowanie Pana ſwego, to ieſt: że żaden Monarcha nie powinien ſłowa dotrzymać, tylko póki mu ſię zda, iemu ſamemu *expedire*. Naoſtatek przytoczyli y to, że y teraz *circa leve acceſſorium*, o mieyſce Traktatów, iuż trzy razy odmieniaią zdania ſwoie, co raz wyciągnąwſzy konſens Ceſarza Jmci, iakoż y w tych dniach deklarował ſię Ceſarz Jmć, że iuż pozwalać raczy, y na Kolno, według ich affektacyi, wątpi iednak, aby oni, y na tym przeſtali. Tym naoſtatek mowę ſwoię konkludowali; że tak około Elekcyi Syna ſwego, iako y w inſzych punktach, rozkazał im Ceſarz Jmć zemną ſię znoſić, y *confidentiſſime* kommunikować, ale że nazaiutrz zaraz odieżdżać raczy ze

wſzyſtkim Dworem do Wels, zkąd prędko ſpodziewa ſię być w Regenspurku, proſili mię, abym tę konferencyą z niemi odłożył na mieyſce do Regenspurku, ponieważ tu na wyiezdnym, nicby ſię nie mogło ſprawić, tylko *perfunctorie*; a też tym czaſem, ſiła ieſzcze naſtępuiące dni przynioſą odmiany, y odkryią potrzebnych konſyderacyi. Na tak długą przemowę ich, com rozumiał, odpowiedziawſzy, y o ſtateczności Francuzkiey, lepſze im ſerce uczyniwſzy, co do ſamey rzeczy należało, replikowałem, żem ia od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, na to ſzczegulnie ieſt poſłany, abym tak w Elekcyi Króla Jmci Węgierſkiego, iako *in negotio pacis* pokazał affekt, y gotowość W. K. Mci, do wygody wſzyſtkiego Chrześciańſtwa, a oſobliwie Nayiaśnieyſzego Domu Rakuſkie-

go, zaczym *ipſi viderint*, aby tak zażywali *operam* W. K. Mci, iakoby im dobrze było, a W. K. Mci *non pœniteat* pieczołowania tak uprzeymego. Wyiechał zatym Ceſarz Jmć dnia wczorayſzego do Wels, cztery mile ztąd, chcąc tym ruſzeniem ſię z mieyſca, powabić Elektorów do prędſzey drogi. Atoli tam zmieſzka tak długo, ażby Kuryer powrócił od Elektora Moguńckiego, z pewną ralacyą iego ruſzenia ſię z Moguncyi. Za tą nowiną, iuż Ceſarz Jmć do Regenspurku poſpieſzy, gdzie ſamego tylko Kurfirſzta Jmci Brandeburſkiego Plenipotent; Pan Graf Szwartzemberk dotąd ſię znayduie. Francuzowie tym czaſem wzięli *Elſaſzabern*, *paſſo* co nayprzednieyſzy ku Rhenowi, z któremi Galas, niemaiąc potęgi, zwieść bitwę nie chciał, okopał ſię w Obozie ſwoim, do przyiścia Króla Jmci Wę-

gierſkiego, y powrocenia Kozaków pobuntowanych. O Kardynale Infancie ta wieść, iakoby iuż miał wniyść do Francyi, y wziąć la Chapelle, pierwſzą pograniczną Fortecę. Xiążę także Parmeńſkie, *ha voltato la cacaſcaca* wſzedłſzy przezGenuę do Livornu, gdzie ſię ziechał z *Duca d'Alcala*, y łaſkę Króla Jmci Hiſzpańſkiego, *con li ſtati ſuoi* rekuperował. Te ſą na ten czas wiadomości tuteyſze. Ja tu w Lincu kilka dni ieſzcze zmieſzkam, wyglądaiąc, ieżeli co nowego drogi Ceſarza Jmci nie rozerwie, potym powoli ku Regenspurkowi *in occurſum* Ceſarza Jmci pomykać ſię będę. Dawaiąc y ztamtąd o wſzyſtkim znać W. K. Mci, Panu, y Dobrodzieiowi memu Miłościwemu, pod którego Maieſtatu nogi kładę ſiebie ſamego, y nayniżſze poſługi moie. Z Lincu 25. Julii A. D. 1636.



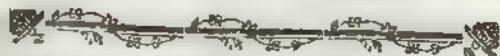
LIST TEGOZ.

PO napiſaniu oſtatniego mego liſtu do W. K. Mci, przyiechali z Wiednia do Lincu Nuncyuſz Papieſki, y Poſeł Hiſzpańſki *Conte d'Ogniate.* Tamten nazaiutrz zaraz poiechał do Wels, za Ceſarzem Jmcią, zaczym, nie przyſzło mi ſię z nim widzieć, ten dla święta Swiętego Jakuba pozoſtał był, y odprawiliśmy wzaiemne wizyty, za któremi przy oddaniu mu liſtu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, chciałem wyrozumieć, coby iego za intencya była, około pokoiu Uniwerſalnego, wiedząc, że za ich propozycyami, idzie Rada Ceſarza Jmci. Jako baczę, na teyże maxymie zaſadził te Traktaty, ktòrem od ſamego Ceſarza Jmci ſłyſzał, to ieſt: na

powróceniu każdemu, co czyiego, ale y on żadney nadziei nie pokazuie, żeby miało przyiść do Traktatów takowych, albo niemi co ſię ſprawić. Z wielką wdzięcznością, y pokorą przyiął piſanie W. K. Mci, Pana naſzego Miłościwego, wychwalaiąc świątobliwe intencye, y ſtarania W. K. Mci, obiecuiąc naoſtatek w Regenspurku zemną ſię *confidentiſſime* znoſić. Dnia wczorayſzego, dał mi znać Xiądz Biſkup Wiedeńſki z Welſu, że Kuryerowie Ceſarza Jmci, teyże godziny powrócili, oznaymuiąc o Kurfirſzcie Mogunckim, że iuż w drodze, y że ſię w ſobotę przyſzłą ſtawi w Regenspurku nieomylnie: zaczym Ceſarz Jmć w ten czwartek, to ieſt 3. Auguſta niewątpliwie z Welſu wyieżdżać raczy, żądaiąc mnie, abym przyiazd iego do Regenspurku poprzedził, *opportunè* barzo

ta mi przyszła nowina, bom też, y bez tego dziś miał wolą wyiachać, day tylko Panie Boże szczęśliwie, ażebym *ex mente* W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, wszystko sprawiwszy, iako nayprędzey mógł się powrócić do obecnych posług W. K. Mci. Król Jmć Węgierski, we czterech milach od Strasburku stanął Obozem, z tey tu strony Renu, y Galas po drugiey stronie stoi. Teraz most buduią, aby oboie woyska, *mutuò commeare* do siebie mogły. Tym czasem *Picolomini*, y Jan *de Wert*, dowodzą we Francyi z wielką ruiną tamtych kraiów, aż po sam niemal Paryż. Więcey żadnych na ten czas nie masz wiadomości godnych uszu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego, pod którego Maiestatu nogi, kładę siebie samego, y nayniższe posługi moie. Z Lincu 28. Julii.

LIST



LIST TEGOZ DO KROLA.

Z LINCU, według ostatniego pisania wyiechawszy, do tego niemal czasu byłem w drodze, na ziechanie Cesarza Jmci, y tu, y owdzie oczekiwaiąc, y raczey lawiruiąc, niżeli iadąc. *Tandem 7ma Augusti* wiechać raczył Cesarz Jmć do Regenspurku, dosyć *non augusto comitatu*, z kilkonastąkroć swoich Dworzan, *&* *totidem* Froncymeru Cesarzowey Jmci; iam dniem poprzedził, insi Posłowie nazaiutrz przyiechali. Drudzy (iako Angielski) z przedsięwziętey peregrynacyi, ieszcze się nie wrócił, znać, że doskonalsze miał wiadomości od Elektorów, niżeli Cesarz Jmć, że się nie miał po co śpieszyć, bo y na tak przeciągnioną oktawę, dwoch zupeł-

nych Mieſięcy, *à die dicta*, żaden ſię nie ſtawił, oprócz Pana Grafa Szwartzenberka z Kollegami, imieniem Kurfirſzta Jmci Brandeburſkiego. Moguncki, z oney wielkiey ochoty, ieſzcze dotąd, y z domu ſię nie ruſzył. Przetrzymawſzy ośm lat Arcy-Biſkupſtwo, dopiero zbiera Biſkupów, żeby go poświęcili wprzód na Kapłańſtwo, a potym na Arcy-Biſkupſtwo. Xiążę Jmć Bawarſki, z nieſpodziewanemi pieści ſię pociechami, odiechać Xiężney Jeymości nie chce, a iakoby bez naruſzenia, tak dawno oczekiwanego Potomka, zaprowadzić dotąd deliberuie. Saſki, Magdeburki wziąwſzy, y Muły od Króla Jmci Hiſzpańſkiego naiuczone reałami; obietnicami wzaiem karmi bytności ſwoiey, czaſu iednak nie mianuie. Nayſzczerſzy Kurſirſzt Brandeburſki, który Poſły ſwe *cum plenis* wy-

prawiwſzy *mandatis*, ſam ſię ſwemi domowemi wymawia trudnościami. O Kolońſkim Elektorze, iuż y wieści uſtały. Trewirſkiego prowadzą, ale do Lincu, zkąd, iako *ex carcere dicet cauſam* na początku ziazdu teraźnieyſzego. Tak ſam tylko Ceſarz Jmć, z Dworem ſwym, iakoby raczey na rezydencyą, niżeli na Seym tu ziechał. *Ex Principibus Imperii*, tylko *Anhaltinus* włóczy ſię porywczy przeciwko Panu, Oyca *ſcelus, ſummâ egeſtate expiando*; a Papenhaim Marſzałek Imperii, goſpody rozdaie. Z nieporywczego ziazdu, ſnadnie W. K. Mość, Pan móy Miłościwy, oſądzić będzieſz raczył, co za *tarditas deliberationum*, a pogotowiu *concluſionum* naſtąpić muſi, ile, że część Elektorów przez Poſły tu ſię ſtawi, którzy *ad ſuos* co raz odwoływaiąc ſię *Principales*, więcey czaſu oczekiwaniem brać muſzą, a niżeli

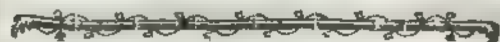
ſamą deliberacyą. Zaczym uniżenie Maieſtatu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia moiego Miłościwego proſzę, abyś mi miłościwą wolą ſwoię oznaymić raczył, do iakiego kreſu, to tu mieſzkanie moie *continuare* mam, ponieważ *poſt peracta mandata* W. K. Mci *revocatorias* oczekiwać, byłoby dzieſiątek niedziel, bez potrzeby inſzych poſług W. K. Mci, Pana mego omieſzkiwać. To, com iuż na ſię wziął, (by z naywiękſzym nadwerężeniem ſubſtancyi, y zdrowia, piaſtować dotąd chcę, ażbym ſię z ſkutkiem pieczołowania W. K. Mci, y koſztów mógł powrócić. Day tylko Boże, żeby chytre praktyki, albo nie rozerwały, albo do inſzego czaſu nie odwlokły, przedſięwziętey roboty około Elekcyi Króla Rzymſkiego. Co ſię zaś tycze Traktatów tych, ani *umbra apparet*: y owſzem za weyściem Kardynała

Infanta do Francyi, rzeczy ſię nieſpodziewanie mieſzaią. Cztery Prowincye, to ieſt: Xantognia, Pergort, Limozyn, y Angoumois *apertam* podnieśli przeciwko Krolowi Jmci Francuzkiemu, Panu ſwemu rebellią, dwadzieścia tyſięcy Szlachty, *in armis* ſtanęło; Wodzem, Brat onego ſławnego Kawalera Chalois, którego Kardynał Richelieu, okrutną śmiercią ſtracił; na Chorągwiach, te ſłowa, *ad vindictam* iego krwi *alludendo*, napiſali. *Lepiey poźno, niż nigdy.* Tym czaſem, Infant wziąwſzy Chapelle, (iakom W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, z Lincu oznaymił) wielką mocą dobywa Gwizy; a Picolomini Chaſtelet, Jan de Wert czatuie z wielką ruiną tamteyſzych kraiów. Te takowe *principia*, nię obiecuią (iako y Nuncyuſz Papieſki upatruie) ziazdu Medyatorów, ale raczey, ſtar-

cie oſtré *partium*, a boday nieodmianę w któreykolwiek ſtronie. Nie nie wątpię, że W. K. Mość, Pan móy Miłościwy, raczyſz mieć *manifeſtum* wydane od Kardynała Jmci Infanta, w którym, tak oſtrą przed Bogiem, y ludźmi deklaracyą, znacznie daie znać, iako ſię zażarły ſtrony, y iako wiele *in eventu* teraźnieyſzego pola pokładaią. Atoli ia iednak na dziſieyſzey audyencyi, po gratulacyi ſzczęśliwego, do Miaſta tuteyſzego wiazdu, imieniem W. K. Mci, y komprekacyi pożądanych *conſiliorum* ſkutków, proſiłem Ceſarza Jmci, aby naznaczeni Konſyliarze, to ieſt Xiądz Biſkup Wiedeńſki, y P. Graf Mekau, zemną ſię znieśli, y intencye Ceſarza Jmci, w punktach poſelſtwa mego W. K. Mci deklarowali. Na co Ceſarz Jmć pozwolić raczył. Zaczym, w tych dniach ſpodziewam ſię oczekiwanego z niemi tak dawno

kongreſſu. *Status interim* tuteyſzych kraiów, ieſt takowy. Począwſzy od Tyrolu, aż *in Oceanum Belgicum*, woyſka Domu Rakuſkiego, iako płotem ſtoią, broniąc naymnieyſzego Francuzów *in Imperio progreſſu*. Król Jmć Węgierſki, (przy którym Galas) niedaleko Straſzburku, wpuł mili tylko od woyſka nieprzyiacielſkiego, w okopanym położył ſię Obozie, iakoby wpuł wſzyſtkich tych, tak ſzeroko rozciągnionych woyſk *obſervat* Naymarczyka, y Kardynała Valetta, *in omnem intentus occaſionem*, niechcąc *dimicare de ſumma rei*, bez wielkiego *avantaggio*, ile, że z Lamboiem część Kawaleryi odeſłał na ſukkurs Doli, przeciwko Kondeuſzowi, a naſi Kozacy, za Ren ſię nazad wróciwſzy, iuż *remeare* niechcą, ale na tey tu ſtronie, po więkſzey części przy Getzu, Haſſyą plondruią. Przy Sa-

ſkim Hatsfeldt Banniera *perſequitur*. Przeciwko Wranglowi, Marzyni, w Pomorſtwie doſyć znaczne, co dzień czyni *progreſſus*. To oſtatnie woyſko z Prus, y z Sląſka zaciągnione, *bipartitu* idzie, połowa do Włoch, a druga do obozu Króla Jmci Węgierſkiego. W kilku Niedzielach, znaczney ſpodziewać ſię mutacyi, o czym wſzyſtkim, bez omieſzkania W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, dawać znać będę. To tak, iakom mógł naykróciey W. K. Mci, Panu, y Dobrodzieiowi memu wypiſawſzy, w ſprawie W. K. Mci Brunświckiey, byle P. Biboni przybył, przy którym *munimenta* także ſtrony Mennice, więc y o ſukceſſyą Xięcia Jmci Dominika Oſtrogſkiego, podług woli, y rozkazania W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, ſtaranie uczynię, pod którego Maieſtatu nogi, kładę ſiebie ſamego, y z nayniżſzemi poługami memi. &c. &c.



LIST TEGOZ DO KROLA.

DNIA wczorayſzego, imieniem Ceſarza Jmci, przyiechali do mnie, Xiądz Biſkup Wiedeńſki, y P. Graf Mekau, aby ſię w punktach Legacyi, mnie od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego zleconey, znieśli, y rozmówili. Zaczeliśmy od pierwſzego punktu, to ieſt: Elekcyi Króla Rzymſkiego, pytałem ſię, iakim ſpoſobem nayſkuteczniey mógłbym uſłużyć Królowi Jmci Węgierſkiemu w tey pretenſyi, ponieważ rozkazanie W. K. Mci to mieć chce po mnie, abym w tym punkcie poſzedł za dyſpozycyą, y dyrekcyą Ceſarza Jmci. Odpowiedzieli mi na to, (*præmiſſâ* długie-

mi słowy *energica gratiarum actione*, imieniem Pana swego, za tak zacny affekt W. K. Mci, ku Domowi iego) że przed ziazdem Elektorów, porozumieniem się z niemi, y zaczęciem samey sprawy, nie mogli mię informować: odkładali zatym do tego tam czasu, obiecuiąc ze mną *confidentissime* kommunikować, y *operam meam* zażywać, gdziebykolwiek iey potrzebę upatrzyli. Replikowałem ia na to, że lubo *ad particularia* przed zaczętą sprawą trudno *descendere*, *generaliora* iednak mogą się, y teraz uważyć, y konkludować. Jako naprzykład, ieżeli *expediet*, y kiedy, abym u wszystkich oraz Elektorów *in publico Collegio*, miał w tey materyi audyencyą, czyli ią tylko osobno z każdym traktować, y to, ieżeli na pierwszey zaraz audyencyi, przy oddaniu Kredensów W. K. Mci, czy wprzód *in*

generali pacis universalis studio stanąwszy, *subsequenter ad hoc particulare medium* obrania Króla Rzymskiego *descendere*? Na ostatek, ieżeli Posłów Brandeburskich zawczasu wyrozumieć, y uiąć, którzy *in absentia* Pana swego, często do niego będą się chcieli referować, a zatym, y czasu więcey potrzebować. Więc *de rationibus*, którychby *in persvadendo* zażyć *necessitantes*. Między któremi proponowałem im y tę, ieśliby się zdała *efficax*, że W. K. Mość upatrować raczyż *imminens* Państwom swym *discrimen* woyny Tureckiey; w którey wielkich posiłków Sąsiedzkich potrzeba będzie, tych zaś trudno się spodziewać, bez skutecznego uspokoienia Domu Rakuskiego, z Rzeszą Niemiecką; a uspokoienie skuteczne być nie może, póki ta żelosia sukkessyi po Cesarzu Jmci, na Monarchią Rzymską nie będzie zniesiona, przez

Elekcyą pewnego Sukceſſora. Zaczym, ieżeli Elektorowie *in tanto* wſzyſtkiego Chrześciańſtwa (które teraz, iako za murem za pierſiami Narodów W. K. Mci poddanych ſiedzi) *diſcrimine*, nie przyſtąpią do uſpokoienia praktyki, y fakcyi ſzkodliwych, nie lża będzie W. K. Mci, tylko ſpoſobów ſzukać do obronienia, przez iakikolwiek pokóy z Portą Ottomańſką Państwą ſwego, z którego, ieżeli co padnie *adverſum in Imperium*, y Króleſtwa iego pobliżſze, aby pamiętali, że ſami będą przyczyną, a że doſyć przeſtrogi mieli od W. K. Mci. Te, y podobne racye proponowałem, uſłyſzawſzy takową replikę moię, różne były dyſkurſy, nic iednak *concluſive* odpowiedzieć mi nie chcieli, ale do dalſzego uważenia wziąwſzy, y do znieſienia ſię z Ceſarzem Jmcią ſamym, reſpons, y informacyą do dal-

ſzego czaſu odłożyli. Przyſtąpiliśmy potym do wtórego punktu, *Pacis Univerſalis*, w którym pokazawſzy, *quo ſtudio*, y iako gorąco W. K. Mość pracować chceſz, chciałem od nich wiedzieć wprzód czas, y mieyſce, na któreby Kommiſſarze W. K. Mci, albo Poſłowie ziechać mieli; druga, pretenſye, y *ſcopum*, do czegoby Ceſarz Jmć, y Dom iego wſzyſtek chciał *collimare*, abyś W. K. Mość Poſłom ſwym do tegoż rzeczy prowadzić, ile *per partis adverſæ rationes licebit*, rozkazał. Chwalili wielce, y to tak świątobliwe *propoſitum* W. K. Mci, Pana mego, pokazawſzy *deſiderium conforme* intencyi W. K. Mci w Ceſarzu Jmci, y Nayiaśnieyſzym Domu Rakuſkim. Co ſię zaś tycze punktów odemnie proponowanych; odpowiedzieli, że o mieyſcu już *conſtat*, ponieważ Oyciec S. dał znać, że *pars adver-*

ſa iuż przypada cale na Kolno. O czaſie *non item*, ponieważ Kardynał *Legatus* dopiero z Bononii *lentô itinere* miał ſię ruſzyć. Zaczym, lubo Nuncyuſz częſte inſtancye czyni, aby Ceſarza Jmci Plenipotentaci, w drogę ſię puścili, nie zda ſię iednak Ceſarzowi Jmci przed inſzemi porywać, zaczym; pogotowiu tylko rozkazał im być, aby za pierwſzym rozkazaniem wyiechać mogli. Toż rozumieią *expedire* Posłom W. K. Mci, którzy, aby ſię na cały Rok, ieżeli nie na dłuższy czas, wyprawowali, przeſtrzegaią, Ceſarza Jmci pretenſye, y *ſcopum* z Inſtrukcyi, (około którey na ten czas pracuią) pokazać mi obiecali, rozumieiąc, żem ia miał być od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, do tamtey pracy deputowany, ale, gdym odpowiedział, że ſą inſi, zamilkli, y po ſobie poyrzawſzy,

więcey w tey materyi ze mną nie traktowali; do Ceſarza Jmci ſię odwoływaiąc. Tak ten naſz pierwſzy *congreſſus* ſtanął, o którym bez omieſzkania dać znać W. K. Mci, rozumiałem, że rzecz potrzebna, abyś wcześnie o wyprawie Posłów ſwych mógł *deliberare*. Jlem mógł wyrozumieć; czekaią tu ieſzcze na przyiazd Duchi d'Alcala, pierwſzego naznaczonego Kommiſſarza Hiſzpańſkiego, który dotąd ieſzcze był we Florencyi. O Traktatach zaś rozumieią, że, albo *pari lance* ſtaną rzeczy woienne tego lata, zaczym, nic ſię z nich nie ſpodziewaią; albo Francuzowie górę wezmą, a na ten czas dopieroż, albo Dom Rakuſki znacznie przyciśnie fałdów Francyi; zaczymby (iako Francuzowie *in adverſis* prędko *franguntur*) bez wielkich zwodów, ſamiby ſię przez Królową ſtarą Francuz-

ką, między sobą pogleychowali. Z Obozu Króla Jmci Węgierskiego, ta wiadomość, że Kuryer przybiegł do woyska Francuzkiego od Pana ich, daiąc znać o wpadnieniu Kardynała Infanta do Francyi, y o progressach iego, zaczym ięzykowie upewniali, że Kardynał Valetta, z trzaskiem wybierał się z swym woyskiem nazad do Francyi, a Waymarczyk ostatek swoich miał rozłożyć *in præsidiis* tey tu Frontery. Co, ieżeliby nastąpiło, Król Jmć chce woysko swoie *in Comitatum Burgundiæ* obrócić, a uwolniwszy Dolę od oblężenia, tamtą drogą do Francyi wpaść. Na ten czas, więcey nic niemaiąc potrzebnego do wiadomości W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, kładę siebie samego, y nayniższe posługi moie, pod nogi Maiestatu W. K. Mci, die 14. &c.

LIST



LIST TEGOZ. DO KROLA.

TE dziesięć dni zatrzymałem się z pisaniem moim, do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, abym był mógł iuż *tandem* co pewnego o Seymie tuteyszym oznaymić, ale dotąd nie wielkiey się doczekałem pewności: iakieykolwiek iednak, za przyiazdem Kurfirszta Jmci Bawarskiego w przeszłą srzodę, a Moguncкiego zbliżeniem się, iuż tylko cztery mile ztąd, ten dziś wiechać ma nieomylnie. Zaczym, iuż tu będziem mieli dwoch Kurfirsztów *in personis*, Bawarskiego, y Moguncкiego: dwoch przez *Subdelegatos*, Kolońskiego, y Brandeburskiego. Saski w tym tygodniu swoich obiecuie, za któremi o swey własney bytności, wespół z Kurfirsztem

Jmcią Brat deburskim upewnia. Jakokolwiek, byle Posłowie iego nadiechali, Seym się zacznie tą pierwszą propozycyą, sądem Kurfirszta Trewirskiego, na którego Kapituła instyguie. Byłem ia tym czasem u Xięcia Jmci Bawarskiego, y oddawszy mu Kredens W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, odprawiłem to, com miał *in commissis* według Instrukcyi moiey; z wielką wdzięcznością, y pokorą przyiął Poselstwo W. K. Mci, nie iako tak bliski pokrewny, ale iako nayniższy sługa, ofiaruiąc powolność swoię do posług W. K. Mci. Dziękował zatym, za konfidencyą, y nieodmienny ku sobie affekt W. K. Mci. Wynosił wielce świątobliwą około pokoiu pospolitego *sollicitudinem*, do ktòrey przyczynić się wszelką swą możnością, y ze mną na tym tu mieyscu *confidentissime* znosić obiecał, nie wątpiąc,

że powaga W. K. Mci, y *interpositia* u oboiey strony, będzie ważna, y skuteczna. A że W. K. Mość za iedno *medium* do prędkiey zgody podawać raczysz obranie Króla Rzymskiego, przyznawał wielki rozsądek, z nieinnieyszym znakiem stateczney miłości, przeciwko Nayiaśnieyszemu Domowi Rakuskiemu, gdy Króla Jmci Węgierskiego *promovere* usiłuiesz. Lecz, że *ad particularem* w tym punkcie *declarationem, obstante juramento Electorali; & ordinatione Bullæ aureæ*, bez zniesienia się ze wszystkiemi Kollegami swemi, na ten czas przystąpić nie może, pokornie prosi, abyś mu W. K. Mość za złe mieć nieraczył; to iednak obiecuie, że *summam rationem* mieć chce intercessyi W. K. Mci, y Kollegom swoim, aby oney *potissimam rationem* mieli, perswadować, nie zaniecha. W Traktatach z Szwedami pra-

wo W. K. Mci dziedziczne, (*in quantum* iego ſtaranie, co będzie mogło) *ardenter tueri*, y o uſpokoienie ſtarać ſię obiecuie. W tenże ſens niemal Poſłowie Brandeburſcy, imieniem Pana ſwego deklarowali ſię. Z Kolońſkiemi ieſzczem nie traktował, czekaiąc na Moguncкiego, ale y ci póydą za deklaracyą Kurfirſzta Jmci Bawarſkiego. Ceſarz Jmć wielce utrapiony, za zwłoką Kurfirſztów, y tak długim na nie oczekiwaniem, *non ſine levipendio Majeſtatis Imperatoriæ*, a ile baczy, iż takowa *tergiverſatia* pochodzi z oczekiwania na progreſſy Francuzkie. Jakoż nieomylna, żeby ſię było w tych dniach gdziekolwiek Francuzom powiodło, daremnaby była, y wſtydu pełna ta droga Ceſarza Jmci; ale, że ich z Włoch do Sawony ſromotnie wyparowano, a za progreſſami ſzczęśliwemi Kardynała Infan-

ta, tak od Doli, iako y od Straſzburku, woyſka ich reyterować ſię muſiały, już teraz ochotniey zbiegaią Elektorowie, y nie baczę, aby *deſiderium* Ceſarza Jmci, nie mieli chcieć *ſecundare*. To na ten czas W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu oznaymiwſzy, byle ſię co rzetelnie poczęło, dawać znać nie omieſzkam, kładąc ſiebie ſamego, y nayniżſze poſługi moie, pod nogi Majeſtatu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego. Dnia 24. Aug.



LIST TEGOZ
DO KROLA.

PRZYIECHAŁ tydzień temu Elektor Moguncki w nocy, bez świec, z kilką tylko karet; teyże godziny Ceſarz Jmć; Ceſarzowa Jeymć, Xiążę Jmć Bawarſki, przez ſwoie witali go Maggiordo-

my. Nazaiutrz był u niego Xiążę ſam Bawarſki, y mieli długą ſekretną rozmowę. We wtorek, witał Ceſarza Jmci, który przeciwko niemu, aż do ſchodów wyſzedł, y tamże odprowadzał. We ſrzodę ſam Ceſarz Jmć nawiedzał go w goſpodzie iego; y doſyć długo z ſobą byli. Jam tegoż dnia po obiedzie był u niego, przyiął mnie ledwo nie na ſamey ulicy, y rękę prawą dał, z tym ſię do raz odzywaiąc, że ieſt nayniżſzym ſługą, y Kapellanem W. K. Mci, y wie, iako ſzanować *Miniſtros* tak wielkiego Krola. Na audyencyi, po oddaniu Kredenſu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, odprawiłem poſelſtwo moie w tenże ſens, iako y u Xięcia Jmci Bawarſkiego, y takiż *per omnia* odnioſłem reſpons, to tylko; że ten ſtarożytnych, proſtych Niemców potomek, otworzyściey ſzedł,

w pokazaniu faworu Królowi Jmci Węgierſkiemu. Około uſpokoienia W. K. Mci prawa dziedzicznego, pracę ſwoię *luculentiſſime* ofiarował, y tego dołożył; nie wątpię, że Ceſarz Jmć, y przyſzły Król Jmć Rzymſki, będą chcieli *vicem rependere* Królowi Jmci. Proſiłem naoſtatek o audyencyą *in Collegio Electorali*, obiecał mi ią imieniem ſwym, y Kollegów ſwych, o czaſie, byle przybyli Saſcy *Plenipotentarii*, a wkroczyli w te materye poſelſtwu memu ſłużące, obiecał mi dać znać. We czwartek przyſłał do mnie Ceſarz Jmć Kanclerza ſwego Werdenberka, daiąc znać o pocieſznych nowinach. Nayprzód: że Xiążę Lotharyńſki z Lamboiem złączywſzy ſię, ná Kondeuſzu od Doli (którą był obległ) iechali aż do Francuzkiey granicy. Działa, y wozy pobrali z wielkim doſtatkiem wſzelakich woiennych

potrzeb, y żywności. Woyſka ſamego ſiła legło, oſtatek w rozſypkę poſzło. Na drugiey ſtronie, Picolomini pogromił *Conte de Soiſſons*, y moſt iego własny, na Rzece Sommie, co pod Amiens idzie, opanowawſzy, poſzedł proſto ku Paryżowi, mieczem, y ogniem znoſząc tamte kraie. Tym czaſem Kardynałowi Infante Miaſta, y Zamki *a gara* ſię poddaią, klucze do niego odwożąc. Król Jmć Węgierſki, ſam w Bryzaku rezydencyą ſwoię zaſadziwſzy, dla oczekiwania konkluzyi Seymu tuteyſzego, Galaſſa, we trzydzieści ſześć tyſięcy, (w których ſię komputuie, y Butler z dzieſiątkiem tyſięcy świeżego ludu) wpuścił do Francyi, o którego progreſſach w lada dzień uſłyſzemy. W Paryżu trwoga wielka, lud poſpolity buntuię ſię. Kommiſſarza Generalnego *belli*, który około płacy, y prowizyi woyſk

wſzyſtkich wiedział, poimali, y do więzienia wſadzili. Kardynałowi Rycheliemu, y iego Teologowi Jozefowi, odpowiedaią. Byłem zatym dnia onegdayſzego u Ceſarza Jmci, z podziękowaniem za kommunikowanie nowin, y kongratulacyą ſzczęśliwych progreſſów; a przytym referowałem to, com ſprawił u Kurfirſztów Ichmciów, y *Plenipotentarios* drugich; z czego był wielce kontent, y W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, po wielekroć uſilnym affektem dziękował. Powiedział mi tenże, że Saſcy, o śrzodzie naydaley przybędą: tym czaſem iednak Elektorowie dnia wczorayſzego z ſobą ſię znoſili, ieżeliby nie mogli począć, nim tamci przyiadą, przynaymniey propozycyi ſłuchać, y dyſponować rzeczy do prędſzey konkluzyi. Co uradzili, ieſzcze *non patet*, mniemam iednak, że o

iutrze cokolwiek poczną, gdyż się im samym, nietylko nam drugim, przykrzy tam *fastidiosum otium.* Poczynaią się, y choroby zagęszczać, z których Medycy obawiaią się pod jesień powietrza, y mnie samemu wplątały się między tę trochę czeladzi. Nie widzę iednak żadney nadziei, aby przed S. Marcinem mogło co skutecznego stanąć, y owszem day Boże, żeby na on czas była konkluzya. Kładę moie zatym nayniższe posługi z sobą samym, pod nogi Maiestatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Z Regenspurku dnia 31. &c. &c.



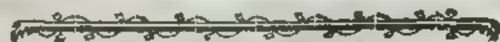
LIST TEGOZ: DO KROLA.

DYARYUSZ progressów Kardynała Infanta, tey godziny przez umyślnego

Kuryera przysłany, posyłam W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu. Co tamto woysko, które *ex comitatu Burgundia*, drugą stroną do Francyi wpadło, y *Principem Condeum* pogromiło, robi; ieszcze pewney wiadomości nie masz, a pogotowiu o Gallasie, bo ten z Bryzaku naypóźniey granice przeszedł. Cokolwiek czas przyniesie, nie omieszkam W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu prędkiey dawać wiadomości. Po onegdayszych listach moich, nazaiutrz był u mnie Elektór Moguncki, a dziś Xiążę Jmć Bawarski, pokorną przeciwko W. K. Mci *contestando observantiam.* Frasuią się y ci (choć tak nierychło przyiechali) że nic nie robią, oczekiwaiąc na Kommissarze Saskie, tęsknią z drogością, choć y Xiążęta Wielcy, y iako doma mieszkaiący. Mnie iuż do tego przyszło, że muszę

dnia iutrzeyſzego do Augſzpurku dobieżeć, z Baierlą ſię rozmówić, o poſiłku próżnego mieſzka, bacząc, że nietylko końca, ale ani początku doczekać ſię nie mogę włożoney na mnie W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, funkcyi odprawienia: nic iednak nieomieſzkaiąc, wrócę ſię do Regenspurku, day Boże, abym *tandem* zaſtał zupełne *Electorale Collegium.* Poſeł Angielſki poczyna powątpiwać o ſkutku pożądanym Legacyi ſwoiey, obawia ſię, że tylko bawią Pana iego ſłowy, aby go zatrzymali od ligi z nieprzyiaciołami ſwemi. W czym przeſtrogę ma, (nie wiemże iako pewna) od Hollendrów, którzy ſwemu Rezydentowi na tym tu Dworze rozkazali, aby ſię deklarował imieniem Panów ſwych, że *tandem reſtitutionem urgent.* y oney Królowi Jmci Angielſkiemu dopomagać chcą.

To wſzyſtko W. K. Mci, iako naykróciey oznaymiwſzy, kładę ſiebie ſamego, y nayniżſze poſługi moie, pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Z Regenspurku dnia 2. Septembra.



LIST TEGOZ
DO KROLA.

PO oſtatnim piſaniu moim do W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego, wybieżałem był do Auſzpurku, z tey, którom iuż na on czas namienił, potrzeby, ztamtąd wróciłem ſię, iuż tydzień temu, ſpodziewaiąc ſię trafić na zupełne *Collegium Electorale*, ale omyliła mię w tym nadzieia, bo Saſcy *Plenipotentarii*, ieſzcze byli nie ziechali, zaczym też w próżnowaniu, y drugich

zaſtałem, w ktorymem był odiechał. W ſobotę dopiero przeſzłą, ku wieczorowi, Saſcy przyiechali. W niedzielę audyencyą u Ceſarza Jmci mieli. W Poniedziałek, gdy Elektor Moguncki obeſłał wſzyſtkich Elektorów, aby ſię ſtawili na dziewiątą do Pałacu Ceſarza Jmci, dla ſłuchania Propozycyi Ceſarſkiey, Saſcy Posłowie, z tym ſię deklarowali, że iego intymacyi ſłuchać niechcą, ponieważ nie iemu, ale im w oſobie Pana ich, iako Marſzałka, należy naznaczać godzinę *conventûs*. Ta kontrowerſya nieſpodziewana, *mordicus* iednak od oboiey ſtrony porwana, trwała kilka godzin, tak, żeśmy iuż rozumieli, że umyślnie na rozerwanie Seymu, albo na długą barzo zwłokę, była wrzucona. Jakoż Ceſarz Jmć ſam zatrwożony, takową ich alterkacyą, posłał do Saſkich Posłów, aby ſię deklarowali, ieżeli umyślnie na to gonią, tą niewczeſną kontrowerſyą, aby z Seymu nic nie było: zwlokſzy oczekiwaniem przyiazdu ſwego, tak wiele mieſięcy. Na to poſelſtwo, dopiero iuż ku ſamemu południowi, ſtawili ſię do Ceſarza Jmci, tak obadwa Kurfirſztowie *præſentes*, iako y *Plenipotentarii* Kolońſcy, Saſcy, y Brandeburſcy. Po krótkiey przemowie, oddał im Ceſarz Jmć propozycyą ſwoię *in ſcripto*, ktorą wziąwſzy, roziechali ſię do goſpod ſwoich. Spodziewaliśmy ſię zatym, że nazaiutrz miał ſię zacząć Seym, ale Saſcy przyiście ſwoie, y przyięcie propozycyi w poſzanowaniu Ceſarza Jmci oddawſzy, z tym ſię *toties quoties* deklarowali, że Prawa Pana ſwego uſtąpić niechcieli, y nie mogli, choćby ze wſzyſtkiego nie miało być nic. Moguncki wzaiem przy prerogatywie ſwoiey, przy-

kładem tak ſześć-letnym utwierdzoney, potężnie ſtanął. A w tym Ceſarz Jmć tegoż dnia z Kurfirſztem Jmcią Bawarſkim, na bankiet do Moguncka przyiechał, naktórym *ex Plenipotentariis* tak Kolońſkich, iako y Saſkich, byli po iednemu. Brandeburſki żaden nie był, dla choroby P. Chwartzemberka: żałoſny to był, y gorzki bankiet Ceſarzowi Jmci, na którym nie długo ſię zabawiwſzy, do Pałacu ſwego ſię powrócił. Moguncki zaś z Poſłami Saſkiemi pił aż do pułnocy, *hôc effectu*, że na nich wymógł, aby intymacyą tę, o którą ſię ſwarzyli, *pro illa vice* referowali Ceſarzowi Jmci, *ſalvis prætenſionibus utriuſquè partis.* Ta piiana zgoda, ucieſzyła wſzyſtkich, dzień iednak wczorayſzy na wyſpanie *crapulæ* obrócili. Dziś (day Boże z prędkim dokończeniem) począć maią pierwſzą Seſſyą. Na któ-

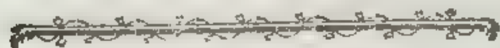
rey

rey traktować będą ſprawę Kurfirſzta Trewirſkiego, ieżeli ieſt *capax dignitatis Electoralis*, albo nie? *inquantùm* by go *capacem* znaleźli, znowuby pauzować muſieli, ażby go przywieziono z Nayburku. To ieſt iednak opinia więkſzey części, że w tak iaſnych zbrodniach iego prędką uczynią deklaracyą, iako *contra hoſtem Patriæ*, prywuiąc go *hâc dignitate.* Zaczym, iużby daley poſtąpili, to ieſt: ieżeli od Elekcyi Króla Rzymſkiego ten Seym zacząć? czyli od inſzych materyi *ſtatus Imperii* należących. Zaczną li od Elekcyi (co ieſzcze *divinare* trudno) będę ſię ia mógł w rychle do poſług obecnych W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego powrócić. Jeżeli zaś wkroczą w inſze materye, nietylko do Bożego Narodzenia, ale y do Wielkieynocy, nie tuſzą, aby ſkończyć mieli. Zatym ia *hôc caſu* uniżenie, y

pokornie proſzę, o miłościwą W. K. Mci, Pana mego Miłościwego deklaracyą, cobym miał czynić. Nie dla tego, abym ſię miał wydzierać z poſługi W. K. Mci tuteyſzey, ale żebym o ſamey woli W. K. Mci mógł wiedzieć, którey ia *ſacroſanctè* we wſzyſtkim doſyć czynić chcę, nic niewątpiąc, że wyſokie baczenie Pańſkie ſprawi, abym mógł. Sprawę W. K. Mci, Pana mego Miłościwego Brunświcką, iako mogę naylepiey dźwigam, która nietylko, że ieſt zaſtarzała, ale y śmiercią *Plenipotentarii* Doktora Tyłmana pomieſzana. Wiadomości woyſkowych ze Francyi, po oſtatnim piſaniu moim inſzych nie mamy, tylko, że Kardynał Infant Miaſta, y Zamki we Francyi pobrane, aż do Rzeki Oſſy, potężnie fortyfikuie, y oſadza, oczekiwaiąc na ściągnienie Gallaſowe z woyſkiem Ceſarſkim, który

dla uſtawicznych plut; a zatym wody wielkiey na Rzekach Burgunckich *lentius* poſtępuie. Francuzowie tym czaſem *vires extremas* zbieraią; ale; iako zewſząd piſzą; ſłabe, y iakoby *moribundas*: co znać y potym, że *Cardinalis Legatus*, który ſię dotąd częſtował *cum Plenipotentiariis partium*; aby oni pierwey przyiechali do Kolna, teraz iako ſzalony *maximis itineribus* bieży. Znać, że Oycu S. *conſtat de anguſtiis* kochanków iego. Z Rzymu daią znać, ba y z inſzych wielu mieyſc; że Kardynał Richelieu poſłał trzykroć ſto tyſięcy ſzkutów we złocie; na banki tamteyſze; aby *in omnem caſum* miał *refugium*; y intratę gotową. Wenetowie od Oyca S. przez tegoż Kardynała zaciągnieni ſą do teyże medyacyi; do którey naznaczyli Poſła ſwego, Kawalera Peſara. Starać ſię iednak z wſzelką pilnością

chcę, żebyś W. K. Mość, Pan mój Miłościwy, mógł iako nayprędzey przyiść do pożądanego ſkutku. Kładę moię zatym nayniżſze poſługi z ſobą ſamym, pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego &c. Dnia 18. Septembra.



LIST TEGOZ DO KROLA.

DZIS tydzień oznaymiłem W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu, o zaczętym tegoż dnia Seymie tuteyſzym. Seſſya ta pierwſza, zaczęła ſię od ſprawy Trewirſkiego, w którey wſzyſcy Kurfirſztowie *unanimiter hoſtem Patriæ* oſądzili go być, a zatym *indignum Electorali Collegio.* Sami tylko Saſcy *Plenipotentiarii* nie chcieli tego dnia zdania ſwego *cathegorice* powiedzieć, tym ſię wymawiaiąc, że świeżo przyiechawſzy, informować ſię tak prędko w tey ſprawie nie mogli. W Piątek tedy Kurfirſztowie nie zaſiadali; ale Saſcy tylko przezierali dokumenta zdrady Trewirſkiego, y nad niemi sami z ſobą deliberowali. W ſobotę ziechali ſię na wtórą ſeſſyą na Ratuſz, gdzie tę pierwſzą materyą ſkończyli, uznaniem *incapacitatis* Trewirſkiego, aby miał kiedy należeć *ad Collegium Electorum.* Zaczęli zaraz drugi punkt traktować, od czegoby *conſilia* teraźnieyſze począć ſię miały? Moguncki, Kolońſki, y Bawarſki, *unanimiter* na to ſię zgodzili, że od Elekcyi nowego Króla Rzymſkiego, ponieważ to *potiſſimum remedium* uſpokoienia Rzeſzy Niemieckiey być baczą. Saſcy zaś z Brandeburſkiemi Poſłami uznawali wprawdzie, że to ieſt wielkie *medium*, ale nie

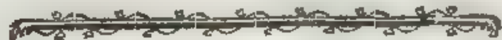
proximum, zaczym profili; aby od tych punktów zacząć, które naybarziey *urgent*, y ukontentowanie generalne wszyſtkich w ſobie zawieraią. Po długich alterkacyach na tym *tandem* ſtanęło, aby ci, którzy tę pretendowali ſatysſakcyą, *poſtulatorum* oddali memoryał Ceſarzowi Jmci na piſmie, upewniaiąc, że gdy ſię im od Ceſarza Jmci w prożbach ich ſłuſznych doſyć ſtanie, ochotnie przyſtąpią *ad negotium Electionis*. Przez niedzielę, y poniedziałek, ſiedzieli na ſpiſowaniu tego memoryału. We wtorek oddali go Ceſarzowi Jmci. We ſrzodę, to ieſt wczoray, z Konſyliarzami Ceſarſkiemi nad niemi deliberowali. Dziś ziechać ſię do Ratuſza na trzecią ſeſſyą maią. Ten wſzyſtek poſtępek, lubo ſekretny, Elektor iednak Moguncki, kommunikował mi dla oznaymienia W. K. Mci, Panu me-

mu Miłościwemu. Tenże, na dzień dziſieyſzy naznaczył mi audyencyą publiczną *in Collegio Electorali*, ieżeli co nie przerwie tey trzeciey ſeſſyi. Raczyſz tedy W. K. Mość, Pan mój Miłościwy, iaśnie baczyć, *quàm lentè* te tu *procedant conſilia*, y iako wiele czaſu wezmą, nim do ſkutku przyidą. Nie zaniechywam ia tym czaſem ſolicytować Kurfirſztów, y tych, którzy od drugich ſą *Plenipotentiarios*, *interponendo auctoritatem* W. K. Mci, y niebeſpieczeńſtwa pokazuiąc od Pogan, którym ſię ſkutecznie zabieżeć nie może, ieżeli prędko zaczętych nieſkończą *conſilia*, y do prędkiey Elekcyi Króla Rzymſkiego nie przyſtąpią. Uznawa Ceſarz Jmć te *officia* W. K. Mci, być ſobie barzo pożyteczne, zaczym gorąco W. K. Mci dziękuie, y o wdzięczności ſwey, y Domu ſwego wſzyſtkiego upewnia. Dnia

wczorayſzego, na świtaniu prawie, przyſzedł do mnie od Ceſarza Jmci *Conte Philippo di Manſuelt* z temi wiadomościami, których kopią W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu poſyłam, gorąco imieniem Ceſarza Jmci proſząc, abyś W. K. Mość, Pan mój Miłościwy, do takiego nagłego niebeſpieczeńſtwa awerſyi *concurrere* raczył *pro prudentia ſua*, *& dexteritate.* Opowiedałem ia to dawno Konſyliarzom Ceſarſkim, ale lekce ſobie ważyli, ubeſpieczeni późną porą, y inſzemi wiadomościami. Teraz zaś widzę, że *conſternati*, niemaiąc w Węgrzech prawie nic *virium*, krzątaią ſię iednak, aby iakokolwiek Rakocego wſparli. Z Francyi nad to, com oſtatnią pocztą oznaymił, mało co ſłychać, krom niektórych utarczek *minoris conſiderationis.* Ile baczyć mogę, na tym ieſt Kardynał Infant, żeby

mieyſca pobrane potężnie ufortyfikował, y *hiberna* woyſkom ſwoim, w Pikardyi aſſekurował. *Cardinalis Legatus* w Trydencie nieco ſię był zatrzymał, dalſzey o nim nie mamy wiadomości. W Sprawie W. K. Mci Brunświckiey, przybrawſzy inſzego Praktyka, na mieyſce zmarłego Plenipotenta, oddałem w tym tygodniu memoryał Ceſarzowi Jmci, proſząc o kondemnacyą, y exekucyą, iako *contra contumaces.* Ale, że to pierwſza kontumacya, dadzą (*ſecundum ſtylum* tuteyſzey Kancellaryi) drugie *mandata*, na które, ieśli nie ſtaną, dopieroż *procedent ad condemnationem.* Obiecał Ceſarz Jmć, y prywatnym liſtem ſwoim napomnieć ich, aby ſię poczuwali, y nie czekaiąc poſtępku prawnego, ugody z Waſzą K. Mcią ſzukali. Na ten czas, nic więcey potrzebnego W. K. Mci wiadomości niemaiąc, kła-

dę ſiebie ſamego, pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, dnia 25. Septembra &c.



LIST TEGOZ

DO KROLA.

PRZESZŁĄ pocztą, nie dopuściła mi choroba moia piſać do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, a ile, że nic tak godnego wiadomości W. K. Mci, nie ponowiło ſię. Dotąd *in iisdem terminis* ziazd tuteyſzy, to ieſt w próżnowaniu, y tęſkliwym na rezolucyą Xiążęcia Saſkiego oczekiwaniu. Coby za przyczyna tergiwerſacyi iego była, *penetrare* nietylko ia, ale y ſiła przezornieyſzych nie mogą, to tylko udawaią, że nie ma Konſyliarzów, a ſam ſobie radzić nie umie. Lecz ta racya, iako śmie-

ſzna ieſt, tak mym zdaniem nie gruntowna; obawiam ſię, aby raczey nie było zdrady iakiey, abo przynaymniey oczekiwania na coś dotąd taiemnego. Cokolwiek ieſt, ią dotąd żadnego reſponſu otrzymać nie mogę, lubo mi go przez te dwie niedziele Kurfirſzt Jmć Moguncki, co godzina obiecował. Byłem u niego dziś trzeci dzień, gorąco nalegaiąc: toż mi, co zawſze odpowiedział, że w ſamych Saſkich poſłach *remora*, nietylko odprawie moiey, ale y wſzyſtkim *publicis conſiliis*; przydał te ſłowa: *multa millia florenorum hucuſquè expendimus, nec tamen pro centum florenis conſuluimus.* Król Jmć Węgierſki, dnia wczorayſzego przyiechał tu do Regenspurku, aza wżdy iego bytność co pomoże do poſpieſzenia. *Negotium* Traktatów *pacis univerſalis*, zda ſię tu, iakoby iuż zapomnione, za tą waryacyą

Francuzką w Kommissarzach ich, za którą *Cardinalis Legatus* w Spirze opadł, daley nie postępuiąc. Ten zaś nowy Francuzki Kommissarz, *Cardinalis Lugdunensis*, iuż iest w Wenecyi, snadź prosto do Kolna chce się udać *per Provincias Imperii* bez paszportów, iako *secure*, niech sam uważa. Cesarz Jmć, ani Hiszpani, swych posłać nie myślą, oczekiwaiąc z Madrytu rezolucyi. We Francyi woyska Cesarskie, y Hiszpańskie fortyfikuią się, y *progressus*, lubo *lentos*, czynią. O Francuzkiey *resistentii*, nic nie słychać, wszystko *ressentimento* w tym zawisło, że Gubernatorów swoich, co fortece Hiszpanom popoddawali, *in effigie*, wieszaią, ścinaią, ćwiertuią. We Włoszech Hiszpani, częścią *armis*, częścią praktykami, *res suas stabiliunt*. Po śmierci Kardynała nieboszczyka Dietrychsteina *protectora-*

tum Germaniae Kardynałowi Sawoyskiemu posłano, z naznaczeniem wielkiey od Hiszpanów pensyi, żeby Francuzką *protecturam* porzucił. Przez tego samego, Xiążęcia Sawoyskiego, do swey iuż niemal przyciągnęli fakcyi, upewniwszy go, że mu Pignarollo rekuperuią. Parmeńskiego postaremu w oblężeniu trzymaią. Mantuańskiemu, za Montferat, il Cremonese daią, chcąc go deklarować Generałem *delle armi loro in Italia*. Tego niedostawało, żeby nowego Burbona, Hiszpani we Włoszech wskrzesili. W sprawie W. K. Mości Brunświckiey, pisał Cesarz Jmć do Xiążąt tamteyszych, upominaiąc ich, aby zawczasu chodzili około ugody z W. K. Mcią, tym czasem respons na móy memoryał odłożono, udawaiąc, że tamtey stronie nie mogą *denegare* żadnego ieszcze terminu. Zaczym, iż iako ba-

czę, ta ſprawa ſkończyć ſię prędko nie będzie mogła, muſiałem na mieyſce Doktora Tylmana zmarłego, dać Plenipotencyą imieniem W. K. Mci, Pana mego Miłościwego drugiemu, który tę ſprawę z nim weſpół traktował, *ad ratihabitionem* W. K. Mci, któremu, y *ſtipendium* obmyślić będzie potrzeba. Bo Pan Biboni, nietylko, żeby miał mieć co pieniędzy W. K. Mci, ale ieſzcze ſobie reſztę pretenduie, iako to *patet* z rachunku iego, który tu poſyłał. O *Conte di Sorra*, ani o Xiędzu Kapucynie do tego czaſu nic tu nieſłychano; przyiadąli przed odprawą moią, uczynię to, co mi W. K. Mość, Pan móy Miłościwy, piſaniem ſwym *de data 4ta Septembris* z Wilna, rozkazować raczyſz. Jeżelibym ſię też ich doczekać nie mógł; według poślednieyſzego piſania, Jmci Xiędza Podkanclerzego, imieniem W.

K. Mci, dłużey ſię bawić nie będę. Na ten czas, kładę ſiebie ſamego pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego &c. Dnia 16. Octobra.



LIST TEGOZ DO KROLA.

DOSZŁO mię piſanie W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, *de data 15ta Septembris* z Merecza, w którym pozwalać mi miłościwie raczyſz, nie czekaiąc końca tuteyſzych *conſiliorum*, odiechać, odprawiwſzy *publicè & privatim* od W. K. Mci, zleconą interceſſyą za Królem Jmcią Węgierſkim, y obietnicę otrzymawſzy, za co uniżenie, pokornie W. K. Mci, y Dobrodzieiowi memu dziękuię. Lubo dotąd, nietylko obietnice, ale żadnego reſponſu otrzymać

nie mogę, y przyczyny w przeszłych listach moich, do W. K. Mci namienioney, bylem go iednak od Kurfirsztów wymógł, nie omieszkam woli, y rozkazaniu W. K. Mci uczynić dosyć. Kurfirszt Jmć Moguncki, uczynił mi był nadzieię odprawy moiey, na dzień wczorayszy, wymówił się potym oczekiwaniem na prędki przyiazd Kurfirszta Jmci Kolońskiego, ale iuż, y ten dnia dzisieyszego przyiechał: tak mamy tu *in personis* dwoch Kurfirsztów Duchownych, trzeciego Króla Jmci Czeskiego, czwarty, Xiążę Jmć Bawarski w tey tu bliskości, iakoby też z nami w Regenspurku był. Brandeburscy też *Plenipotentiarii*, *re ipsâ Plenipotentes* maią doskonałą *facultatem* imieniem Pana swego wszystko traktować, y konkludować. Sam tylko *Saxo*, iako *Saxum* iakie tę drogę wszystkim zawalił, nikcze-

kczemną wyprawą Posłów swych, a iako niektórzy rozumieią, zdradliwą. Pan Trautmersdorff iednak mocno *asserit*, że większego przyiaciela Dom Rakuski, nad Saskiego Xiążęcia nie ma, y że to, co czyni, czyni umyślnie dla ukontentowania iakiegokolwiek Heretyków ligi swoiey, żeby u nich nie stracił konfidencyi. Na ostatek, w tym mnie *in summo secreto* upewnił, że Posłowie iego, iuż maią Plenipotencyą *ad eligendum Regem Romanorum.* Jakoż musi coś być, ponieważ większe co dzień fawory Cesarz Jmć iemu pokazuie, y teraz po tey potrzebie, którą miał z Szwedami *in auspicato*, (lubo spólny był raz, y spólna strata) rozkazano Getzowi z tym woyskiem, które przy nim iest w Westfalii, posiłkować go, y *subesse* regimentowi iego, nie czekaiąc, żeby sam o to iakąkolwiek uczy-

nił inſtancyą. Ten przyſzły tydzień, a naydaley drugi pokaże, co za fundament tey nadziei, z przyiaźni Xiążęcia Saſkiego. Czego iuż mnie przyidzie doczekać, wygadzaiąc doſtoieńſtwu, y przyſtoyności Maieſtatu W. K. Mci, żebym ſłuſzną, a nie *perfunctoriam* odniósł odprawę. U Króla Jmci Węgierkiego, trzeciego dnia po przyiechaniu iego, miałem audyencyą, na którey, przy oddaniu Kredenſu W. K. Mci, przełożyłem to wſzyſtko, com miał *in commiſſis*, z doſtateczną exaggeracyą, tak wielkiego affektu W. K. Mci, uczyniłem zaraz, y relacyą negocyacyi moiey z Kurfirſztami Ichmciami, y Plenipotentami drugich. Z wielką wdzięcznością, y gorącym podziękowaniem, przyiął tę braterſką *ſolicitudinem* W. K. Mci, około honoru, y dobra ſwego, przyznawaiąc ią ſobie być wielce po-

trzebną, y pożyteczną, ofiaruiąc wzaiem, nietylko *mutua officia*, ale y wſzyſtkie doſtatki Państw ſwoich, na wſzelaką potrzebę W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Z niemnieyſzą wdzięcznością przyiął liſt W. K. Mci, do woyſka Polſkiego, przyznawaiąc ich dobre poſługi, a mianowicie świeżą w Weſtfalii, gdzie Felt-Marſzałka Meleandra, ze dwudzieſtą czterma kompaniami, dwa tyſiące naſzych Kozaków w pień wyſiekli, czym ſamym do rekuperowania tamtey Prowincyi, naywiękſzą okazyą byli. Przez ten cały tydzień *Plenipotentiarii* Kurfirſztów Ichmciów na Ratuſzu zaſiadali; (bo y Moguncki, lubo tu *præſens* ieſt, z niemi ſam nie bywa, ale także przez Plenipotentów traktuie,) nic iednak więcey, iakom wyrozumiał, nie konkludowali, tylko to *in genere*, że *expedit* przyſtąpić do Elek-

cyi nowego Króla Rzymſkiego, na co iednak Saſcy wotować nie chcieli, do Pana ſię ſwego odwoływaiąc; około zaś odprawy moiey, długo deliberowali, mianowicie o Interpozycyi W. K. Mci, na Traktatach generalnych, które oni *trifariam* podzielili; iedne z Królem Francuzkim, drugie z Królem Szwedzkim, a trzecie między ſobą *in imperio*, ponieważ ieſzcze niektòrzy zoſtawali *extra concluſionem pacis Pragenſis.* W pierwſzym punkcie Traktatów Francuzkich, zgodzili ſię iść za przykładem Ceſarza Jmci, y nietylko przyiąć W. K. Mość za medyatora, ale y *ſolenniter* dziękować za ofiarowaną pracą, y pieczołowanie, około dobra poſpolitego Rzeſzy Niemieckiey. W drugim punkcie nie wiedzą, iakom wyrozumiał, co konkludować, ponieważ W. K. Mć ſam z Króleſtwem Szwedzkim nie będąc uſpokoionym, y owſzem w tak wielkiey różnicy o całą ſukceſſyą, nie widzą iakobyś mógł być medyatorem, żadney u tamtey ſtrony nie maiąc konfidencyi. Chcieli ze mnie wyrozumieć, cobym w tey mierze rozumiał, alem ia im prędko odpowiedział, że W. K. Mć tey raczyſz być opinii, że te wſzyſtkie kontrowerſye *generaliter* do iednych Kolońſkich Traktatów należeć miały, zaczym tameś tylko Poſły ſwe naznaczyć raczył, wezwanym będąc *ad univerſalem pacis tractationem.* Przydałem y to, że y owſzem W. K. Mość raczyſz mieć zupełną nadzieię, iż Ceſarz Jmć *cum toto Imperio* patrząc na *tantam ſolicitudinem* W. K. Mci, około ich dobra, zechcą *mutuô conatu* na tamtymże placu uſpokoić W. K. Mość z Króleſtwem Szwedzkim, com ia *privatim* każdemu z Kurfirſztów, a oſobliwie Ceſarzowi

Jmci ſamemu inſynuował. W tych tedy dotąd Traktatach ſtoiemy, oczekiwaiąc na odprawę moię, którą day Panie Boże w tych dwoch niedzielach, co idą, otrzymać. Z Francyi Kuryer dnia wczorayſzego przybiegł, który to przynioſł, co na tey karcie po Niemiecku napiſano, którą z tym piſaniem moim W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu poſyłam, kładąc na ten czas ſiebie ſamego, y nayniżſze poſługi moie, pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Dnia 22. Octobra.



LIST TEGOZ

DO KROLA.

NAMIENIŁEM w oſtatnim piſaniu moim do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, że Kurfirſzt Jmć Kolońſki,

tegoż dnia tu do Regenspurku przyiechał, zaczym nazaiutrz witał Ceſarza Jmci, y tamże zaraz na obiedzie zoſtał. W piątek, tak Ceſarz Jmć z Ceſarzową, iako y Kurfirſzt Kolońſki, przeciwko Królowi Jmci Węgierſkiemu, z Królową Jeymcią wracaiącemu ſię, wyieżdżali, y *ſolenniter* wprowadzali. W ſobotę miałem audyencyą u Kurfirſzta Jmci Kolońſkiego, gdziem imieniem W. K. Mci to wſzyſtko przełożył, co y drugim Kurfirſztom: przyiął tę legacyą z niemnieyſzą powolnością, y wdzięcznością, ale y z admiracyą wyſokich cnot Królewſkich W. K. Mci, oſobliwie zarliwości około dobra poſpolitego wſzyſtkiego Chrześciańſtwa, y ſtateczności w przyiaźni Nayiaśnieyſzego Domu Rakuſkiego. Obiecał zatym pokazać, *quantam rationem* ma, tak *conſiliorum*, iako y Intercesſyi W. K. Mci.

O Interpozycyi, w Traktatach pokoiu nie wſpominaiąc, za którą on oſobliwie dziękować powinien, iako *in mediis bellorum flammis conſtitutus.* W niedzielę byłem u Królowey Jeymci Węgierſkiey, ſzczęśliwego winſzuiąc do tego tu Miaſta przyiazdu, y ſtaranie W. K. Mci, które raczyſz mieć około promocyi Króla Jmci, Małżonka iey opowiedaiąc. Wdzięczną ſię ſtawiła Królowa Jeymć miłości pokrewney W. K. Mci, *ſollicite* wzaiem pytała ſię o zdrowie, y powodzenie, tak W. K. Mci, iako y Królewney Jeymci. Tegoż dnia, przyiechał Xiądz Kapucyn, y referował mi to wſzyſtko, co ma *in commiſſis* od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. W poniedziałek, był u mnie Pan Trautmersdorff, uſkarżaiąc ſię na Kozaki naſze, że nie czekaiąc odprawy, ſwawolnie znowu odeſzli od woy-

ſka; y w Czechach iuż do tego czaſu ſą. Powiedziałem mu na to, że nie moia wokacya tamtego zaciągu ludzi poſtępki iuſtyfikować, ale, że ich poſłowie tu będący, byli u mnie z iuſtifikacyą ſwoią, muſzę im to dać świadectwo, żem widział liſt Pana Getza do woyſka ich, którym przyznawſzy odważne poſługi, y pożyteczne, dokłada, że za ich męſtwem ſpędziwſzy nieprzyiaciela, to ieſt ludzi Landtgrapha Haſkiego, y wparowawſzy ie aż między tamte rowy, y błota u Fryzyi zachodzące, iuż więcey ich ſłużby na ten czas nie potrzebował, ale im Kommiſſarze, którzyby ich do granicy oyczyſtey odprowadzili, ofiarował. Jakoż y Patent przyſtoyney odprawy dał, y Kommiſſarze przydał. Dołożyłem tego, że iako na weyściu do Sląſka dano im za trzy mieſiące pieniądze, tak

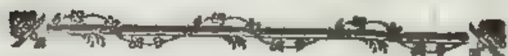
zaś przez ten cały rok naymnieyſzego nie wzięli halerza, czemu żołnierz Polſki nie przywykł, w poſługach właſney Oyczyzny ſwoiey, a pogotowiu Cudzoziemſkich. Wſtydził ſię za to oboie Pan Trautmersdorff, że dopiero odemnie miał te wiadomości, które mu dawniey potrzeba było wiedzieć. Obrócił zatym mowę ſwoię do Poſła Angielſkiego, powiadaiąc mi, iako Pan iego niewdzięcznie od niego przyiął przeſzłe górne, y nieuważne poſtępki, zaczym do tego ſię rzeczy ſkłaniaią, że *Palatinatus inferior* z Heydelbergem przywrócony będzie, *cum restitutione* Phalsgrapha młodego do łaſki, y *ad dignitatem Principis Imperii*, a wzaiem Król Angielſki wniydzie w ligę z Hiſzpany, przeciwko Holendrom, bez którey podobno, y z Francuzem pokóy nie ſtanie. We wtorek, odprawiło ſię na Pa-

łacu weſele ſługi W. K. Mci, Pana Waiera, z Panną Szawgocowną, przy którym byłem ia, według rozkazania, y woli W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Tam obadwa Kurſirſztowie Ichmość przyſzedłſzy do mnie, opowiedzieli mi pocieſzną nowinę, że za przynieſieniem kilka dni temu, Plenipotencyi Kurfirſzta Saſkiego, ſtanęło to *tandem*, co *tantô ambitu* od tak wielu lat *petebatur*, to ieſt: obrać Króla nowego Rzymſkiego. Zaczym, *dies Electionis* naznaczony *8va Decembris*, promulgowany wrychle będzie, y Kurſirſztowie, aby wſzyſcy *in perſonis compareant*, nie tylko dla Elekcyi, ale y dla gruntownego poſtanowienia *rerum Imperii Romani* świeżemi poſelſtwy, tak od Ceſarza Jmci, iako y od Kollegów ſwoich tu będących wezwani będą. Za takową konkluzyą, do którey *proteſtabatur*, że

przyſtąpili za radą, y powodem W. K. Mci, obiecali mi prędką odprawę. We ſrzodę, to ieſt dnia wczorayſzego, miałem audyencyą u Ceſarza Jmci, na którąm wprowadził Xiędza Kapucyna, o czym on ſam, nic nie wątpię, doſtateczną wypiſzę W. K. Mci, Panu memu Miłościwemu relacyą. Y daley w tych ſprawach, według rozkazania, y piſania W. K. Mci, *aſſiſtere*, y pracować nie zaniecham, podług tego, iako dobro, y doſtoieńſtwo W. K. Mci, Pana mego Miłościwego *requiret*. We Francyi, Corbeię oblegli Francuzowie; ale na odſiecz wyprawił *Cardinale Infante* woyſko wſzyſtko, z ośmiąſet wozów prowizyi. Awangwardyą prowadzi Jan de Werel, *il corpo Picollomini*, Retrogwardyą, *Principe Thomaſo*. Zaczym, co godzina ſpodziewam ſię nowin, o roſprawie woyſk tamteyſzych, iako y Gala-

ſowych, które we dwoynaſób ſą potężnieyſze, niżeli Francuzkie, iemu, Kardynała *de la Vallete*, y z Walmarem, opponowane. Traktaty Kolońſkie *in ſuſpenſo* dla Kardynała Lugduńſkiego, gdyż z nim, ani Ceſarz Jmć, ani pogotowiu Hiſzpani, traktować nie chcą. W czym ſię, y na wczorayſzey audyencyi *luculenter* deklarował, Xiędza Kapucyna *pro Directore* Poſłów W. K. Mości, wdzięcznie przyiąwſzy. Inſzych na ten czas wiadomości niemaiąc, kładę ſiebie ſamego, pod nogi Maieſtatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Dnia 30. Octobra.





LIST TEGOZ DO KROLA.

PO napiſaniu oſtatniego liſtu mego do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, to ieſt dziś tydzień, przyſłał do mnie Ceſarz Jmć, żądaiąc, żebym Poſłów od woyſka Polſkiego, odprawy, y zapłaty upominaiących ſię, do ſłuſzney przywiodł kompozycyi, naznaczywſzy kogo do iego Kommiſſarzów, któryby z niemi umiał traktować. Nie barzom ſię ochotnie podiął tey pracy, poſłudze od W. K. Mci, Pana mego Miłościwego włożoney, nienależącey, abym iednak oświadczył Ceſarzowi Jmci, że iego wſzyſtko dobro, ieſt *cordi* W. K. Mci, poſłałem Pana Sekretarza Forbeſa, aby z niemi przy Xiążęciu Sa-

uellem, y Arnoldinie, Kommiſſarzach Ceſarſkich traktował. W piątek Xiądz Biſkup Wiedeńſki, z Panem Graffem Traumersdorffem przyiechali do mnie imieniem Ceſarza Jmci, chcąc w materyi od Xiądza Kapucyna proponowaney rozmówić ſię, który też iuż na to był do mnie przyſzedł, tenże doſtateczną relacyą wypiſze W. K. Mci rozmów, y konferencyi naſzych. W ſobotę, w dzień wſzyſtkich Swiętych, w Wielką Mſzą przyſzła nowina do Ceſarza Jmci, że teyże nocy przeſzłey, urodził ſię Xiążęciu Jmci Bawarſkiemu Syn, zaczym wielkie weſele, y radość, którey Ceſarz Jmć wſzyſtkich nas chciał mieć *participes*, *dando parte* tak pożądaney nowinie. Po obiedzie, Kurfirſzt Jmć Kolońſki, przykładem inſzych ſwoich Kollegów, oddał mi wizytę, obſerwancyą ſwoię, przeciwko W. K. Mci,

contestando, za tą okazyą winszowałem mu nowo-narodzonego Synowca, z wielką iego *uti præferebat*, pociechą, ieżeli szczerą, tego nie wiem. Tegoż dnia doszło mię pisanie W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego Miłościwego, w którym mnie Woiewodą Sendomierskim mianować raczysz, nie bez wielkiey konfuzyi moiey, gdym reflexyą uczynił, na niskość, y nikczemność *qualitatum mearum*, wysokości mieysca naznaczonego nie proporcyalnych. Wspomniawszy iednak, że iednego proroka *unctia* oraz mogła dać ducha prorockiego z Króleſtwem, wziąłem otuchę, że pogotowiu za wokacyą Pomazańca Bożego, mogłem y ia być *Saul inter Prophetas.* Jestem ia prosta glina w rękach W. K. Mci, Pana, y Dobrodzieia mego, racz sam *formare* naczynie, iakie się podoba do usługi swey, y panowania swe-

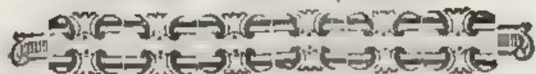
swego, cokolwiek doskonałości nie dostanie, *supplebit* uniżona wdzięczność z stateczną wiarą, y powolnością, nigdy się nie zasadzaiącą. Teraz pokornie W. K. Mci, Panu, y Dobrodzieiowi moiemu podziękowawszy, przedsięwziętą tygodniową kończę robotę; w niedzielę bowiem przeszłą, miałem audyencyą u Cesarza Jmci, gratuluiąc imieniem W. K. Mci, nowo narodzonego Wnuka, co z wielką przyiął wdzięcznością, siła sobie dobrego ominuiąc po tym potomku *repromissionis.* Kommunikowałem mu oraz wiadomości, o nastęnuiących na przyszłe lato, zamysłach Tureckich, przeciwko Króleſtwu Węgierskiemu, perswaduiąc, aby zawczasu tamtey ścianie chciał *providere*, nietylko gotowością woysk, ale y uspokoieniem, ile może być, krwawych Sąsiedzkich zawodów. Na ostatek, prosi-

łem o prędką odprawę, y interpozycyą do Kurfirsztów Ichmciów, aby mię dłużey bawić nie chcieli. Co wszystko mile barzo przyiął z ofiarowaniem tego, czegom potrzebował. W poniedziałek wespoł z Xiędzem Kapucynem traktowałem z Posłami Hiszpańskiemi, w czym się także na iego relacyą zupełnie referuię. We wtorek z Xiędzem Biskupem Wiedeńskim niektóre *dubietates* około odprawy moiey uprzątnąłem, mianowicie w punkcie Interpozycyi Cesarza Jmci, ze wszystką Rzeszą w uspokoieniu prawa dziedzicznego W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Dzień wczorayszy strawiłem wszystek na sollicitacyi odprawy moiey, którey iednak dnia *præcise* dotąd nie wiem, atoli spodziewam się, że mnie daley poniedziałku dłużey trzymać nie będą, zaczym to ostatnie w Regenspurku pisanie mo-

ie do W. K. Mci, Pana mego Miłościwego posławszy; sam się pospieszać będę, do pocałowania dobrotliwey ręki W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Z strony Traktatów Kolońskich, inszey tu nie masz wiadomości nad tę, którą w przeszłych listach moich wypisałem. Woyna zaś Francuzka, swym się trybem toczy. Kardynał Infant, w oczach Króla Francuzkiego, Brata iego, ba y *Generalissimi* ich Kardynała Rychelliego, *Corbei* sukkurrował, wprowadziwszy ośmset wozów, wszelakiey municyi, y ludzi świeżych dostatek; z drugiey strony Gallas, w Xięstwie Burgunckim dowodzi; iuż tu z Niderlandu pisano, że poraził Kardynała Vallete, ale póki od niego samego nie masz wiadomości, nie śmiem tey nowiny *canonisare*. W sprawie Brunświckiey, W. K. Mci, Pana mego Miłościwego, prędkiego spodzie-

watn ſię końca, za wyſłaniem oſtatnich mandatów, które, że muſiały ieſzcze *intercedere* (lubom *in condemnatione* dotąd *urgere* wielką pilnością, y naſtępowaniem *non deſtiti*) prawa tuteyſze koniecznie wyciągnęły. Kładę zatym ſiebie ſamego z uniżonemi poſługami memi, pod nogi Majeſtatu W. K. Mci, Pana mego Miłościwego. Dnia 6. Nowembra.





RESPONS
NA POSELSTWO OSSOLINSKIEGO
OD SEYMU RZESZY NIEMIECKIEY DANY.

QUÆ non ita pridem nomine Sereniſſimi ac Potentiſſimi Poloniæ & Sveciæ Regis, ac Domini, Domini VLADISLAI IV. &c. &c. Eminentiſſimo, ac Sereniſſimo Electorali Collegio gravi admodum, & dignâ oratione expoſuit Regiæ ſuæ dignitatis Legatus, Illuſtriſſimus, & Excellentiſſimus Princeps, Dominus Georgius Oſſoliński, Dux de Oſſolin, Regni Poloniæ Senator, & Palatinus Sendomirienſis &c. prædictum Collegium benigniſſimâ animi in-

clinatione, & perquàm libenter intellexit, utpote quæ Regiæ ſuæ dignitatis optimi, & amiciſſimi, erga Sacrum Romanum Imperium, ac Nationem Germanicam, ejuſquè quietem, & commoda procuranda affectûs, luculentum omnino teſtimonium continebant; meritò itaque jam dictum Eminentiſſimum, ac Sereniſſimum Electorale Collegium Regiæ ſuæ dignitati maximas in primis pro tam benevola ſalutatione, & oblatione verè Regia, pacis videlicet in Imperio promovendæ, gratias refert, quodquè ea potiſſimum de cauſa Electoralem-hunc Conventum illuſtri hac legatione condecorare, ſimulquè, quantum ex Germaniæ noſtræ calamitatibus ac miſeriis dolorem ſentiat, tam præclarè teſtari voluerit, Illuſtriſſimum ac Excellentiſſimum Dominum Legatum ſtudioſè rogans, ut ſuæ

Regiæ dignitati paratiſſima ejuſdem Collegii officia viciſſim offerre, ſimulquè ejus nomine ſpondere velit, Electorales ſuas Celſitudines & Serenitates, nihil unquam intermiſſuras, quidquid viciſſim boni, ſua ex parte tàm in Regiæ dignitatis propria, quàm Regni Polonici communia commoda, & emolumenta præſtari poterit, precanturquè ex intimo cordis affectu, ut quemadmodum divina Majeſtas Regiam ſuam dignitatem diverſis, iisquè maximìs triumphis contra ſuos, & univerſi nominis Chriſtiani hoſtes, aliosquè infideles cum immortali ejusdem gloria condecoravit, ita etiam eandem tam Regnis ſuis, & Provinciis, quæ firmiſſimum omninò orbis Chriſtiani, ſub tam prudenti præſertim & victorioſo Rege, munimentum, & propugnaculum conſtituunt, quàm univerſæ Chriſti fidelium

Reipublicæ plurimos annos in omni deſiderato ſplendore, & proſperitate Regia conſervet. Non potuiſſet ſanè tanti nominis Rex præter ea, quæ jam ante contra Turcas, aliasquè Barbaras gentes longè maxima & celeberrima collocata habet, auguſtius in Germania noſtra monumentum ſibi ſtatuere, quàm quòd partæ Domi pacis dulciſſima prorſus & optatiſſima commoda, in eam quoquè derivare Chriſtianò Rege digniſſimîs conatibus adlaboret. Sicut enim Regia dignitas illud jure optimò ornamentum meretur, quò nullúm Principe faſtigio dignius pulchriusquè eſt, illam videlicet Coronam ob proprios Cives ſervatos, ita etiam dum de aliorum Regnorum quiete, & tranquillitate cogitat, tàm eam, quæ verè Regia laus eſt, meritò conſequitur, quàm etiam verum, amiciſſimi, Sacro Roma-

no Imperio Regis officium exequitur, hoc præſertim accedente, ſi prout hactenus, ita & inpoſterum (quô nomine ſuam Regiam dignitatem, Eminentiſſimum, & Sereniſſimum Electorale Collegium plurimùm rogat) atrociſſimi & immaniſſimi Chriſtiani nominis hoſtis, tanquam in proximiori ejusdem conſiliorum, & actionum ſpecula conſtituta, intentiones & apparatus cognitos ſibi faciat, & ſi quod rei Chriſtianæ periculum imminere judicaverit, de eo tam Sacram Cæſaream Majeſtatem, quàm alios, quorum intereſt Reges, & Principes, maturè certiores reddiderit, ut tantò citiùs rebus ſuis proſpicere, & de communi hoſte, communibûs viribus propulſando, conſilia inire, & media arripere queant. Quantô ſtudio & conatu Sacra Cæſarea Majeſtas adlaboraverit pacem tam Imperio, quàm

orbi Christiano restituere, cùm id Serenissimo Potentissimoquè Poloniæ & Sveciæ Regi, ejusdemquè Jllustrissimo Domino Legato satis perspectum sit, non existimat Eminentissimum, ac Serenissimum Electorale Collegium operæ pretium esse, hôc loco latiùs deducere, iis tamen, qui nullam hac in parte informationem habent, id ipsum satis testabuntur suæ Cæsareæ Majestatis exantlati hac in parte immensi labores, molestissima ac sumptuosa itinera, & diversi conventus in ejusdem præsentia pacis stabiliendæ causa celebrati, & quæ omnem prorsus fidem superant, factæ expensæ, potissimùm verò novissima cum Serenissimo Saxoniæ Electore, in urbe Regia Pragensi, publicata pacis compositio. Nec minimam quoquè fidem facit præsens suæ Cæsareæ Majestatis, & Eminentissimorum, ac Serenissimorum Sacri Romani Imperii Principum Electorum, hac ipsa de causa institutus Conventus, cui partim in propria Persona, partim per Legatos suos, sepositîs omnibûs quantumvis maximis impedimentis, periculosissimîs hisce, & difficillissimis temporibus, interesse voluerunt, sibiquè non immeritò, summoperè gratulantur, quòd tanti Regis curas & sollicitudines omnes ad eundem finem directas esse cognoscant. Erant pariter in optimam spem erecti omnium bonorum animi, cùm annîs abhinc sex, in hac ipsa urbe inter Sacram Cæsaream Majestatem, & Christianissimum Galliæ Regem pax concludebatur, credebaturquè respiratura, vel tunc etiam satis afflicta Germania, verùm longè aliud tristissimus eventus docuit, dum nova contra Sacram Cæsaream Majestatem, &

Romanum Imperium, ex parte Christianiſſimi Regis, cum Rege Sveciæ Guſtavo inita audivimus fædera, & ne ullus amplius dubitandi locus de intentione Coronæ Gallicæ relinqueretur, integros Gallorum exercitus hoſtiliter Imperium ingredientes, totasquè Provincias cum plurimis munitis urbibus, Caſtris, ac munitionibus, violenter in alienam poteſtatem redactas vidimus, nullâ prorſus ex parte ſuæ Cæſareæ Majeſtatis, & Imperii data cauſa, quæ tam inopinatæ hoſtilitati juſtum aliquem prætextum adferre poſſet. Sed nec in Svetico negotio quievit cupidiſſimus pacis, & tranquillitatis publicæ Cæſareæ Majeſtatis animus, nihilquè prorſus omiſſum eſt, quo iſtis etiam controverſiis quovîs rationabili modo finis imponeretur: cum enim ſpes eſſet, fore, ut Sereniſſimus Saxoniæ Elector æquîs

conditionibus cum Miniſtris Coronæ Sveciæ, de ſua ex Imperio militia educenda paciſci poſſet, ſæpæ dicta ſua Sacratiſſima Cæſarea Majeſtas, non modo libenter in id ipſum conſenſit, verùm etiam de novo, unà cum jam dicto Domino Electore, Sereniſſimo Daniæ Regi ad ipſum illum finem plenipotentiam dedit. Atqui omnes hi, quantumvis ſedulò impenſi conatus, cùm hactenus non habuerunt effectum, ut ex parte Coronæ Sveciæ æquitati daretur locus, ſed repudiatis quodammodò pacis mediis, licet illa nihil iniqui, aut quod à decore alienum eſſet, continerent, potiorem continuandi belli rationem habuit, quæ omnia plus quàm manifeſta faciunt penes Sacram Cæſaream Majeſtatem, aut Collegium Electorale hactenus ſtetiſſe, quominus Imperio, vicinisquè Regnis optatiſſima

pax & tranquillitas affulgeret; irruentibus enim tam importunè inimicis, nulla ſanè aut humanæ gloriæ aviditas, aut ullus alius inordinatus affectus, ſed ſola propriæ ſalutis, ac libertatis tuendæ neceſſitas reſiſtentiam, & æquiſſimam adverſus violentos invaſores defenſionem imperavit, & iuſtum hactenus fuit bellum, atquè neceſſarium piaquè arma, quibûs ſua conſervandi Imperiisquè Provincias ab invaſoribus vindicandi, nulla niſi in armis ſpes relicta erat.

Maximi porrò, idquè non immeritò æſtimant Eminentiſſimi ac Sereniſſimi Sacri Romani Imperii Principes Electores, Sereniſſimi, ac Potentiſſimi Poloniæ Regis oblationem, quâ ſe apud eos, qui hactenus Sacro Romano Imperio hoſtilibûs armis infeſti fuerunt, interventurum offert, ut ad pacis con-

ſilia deſcendant, & Germaniæ ac Imperii quietem datîs & acceptis juſtis, ac æquitati & rationi conſonîs conditionibus, diutiùs non perturbent, gratiasquè referunt ſuæ Regiæ dignitati, eô nomine longè maximas, ſummoperè rogantes, ne ab hoc ſuo piiſſimo propoſito ullatenus deſiſtat, ſed potius in eo, qui præ manibus eſt, cum Chriſtianiſſimo Galliæ Rege Colonienſi pacis tractatu, & in aliis etiam locis, ubi id opportunum & fructuoſum fore judicaverit, talia pro Imperii tranquillitate impendat officia, quæ ad aſſequendum propoſitum finem, ad publicam dicti Imperii ac orbis Chriſtiani ſalutem, & tranquilitatem conducibilia, ſimul etiam Sacræ Cæſareæ Majeſtatis Imperiiquè authoritati, non præjudicare judicaverit. Verum quidem eſt, quòd jam di-

cta ſua Sacra Cæſarea Majeſtas Pontificiæ ſedi interpoſitoris partes, ſuper componendis illis controverſiis detulerit, quæ ſibi, ac Imperio & Serenniſſimæ Domui Auſtriacæ cum Rege Galliæ intercedant. Quodſi tamen Sereniſſimus, ac Potentiſſimus Poloniæ ac Sveciæ Rex in tanti momenti negotiis, ſuam quoquè manum admovere, & authoritatem, quâ apud orbis Chriſtiani Reges & Principes pollet, longè maxima (cum præſertim hæc ſuæ Regiæ dignitatis acceſſio Pontificiæ ſedi non ingrata ſit,) interponeret, eſſet ſane pro perſpecto Eminentiſſimis & Sereniſſimis Principibus, Electoribus, ſuæ Regiæ dignitatis ſinceriſſima intentione & affectu erga res Sacri Romani Imperii, Germanicamquè nationem ſingulari, de proſpero & felici ſucceſſu eò minus dubitan-

bitan-

bitandum, & idipſum Sacræ Romanæ Majeſtati non modò non ingratum, ſed potiùs acceptum fore, jam dicti Domini Electores omnino exiſtimant. Quodſi etiam pacificatô per Dei gratiam Imperio, Eminentiſſimum ac Sereniſſimum Electorale Collegium in Sveticis controverſii componendis, utilem aliquam operam ſuæ Regiæ dignitati navare poterit, non patietur illam ullâ ratione deeſſe, nec dubitat, quin ipſamet etiam Sacra Cæſarea Majeſtas eundem in finem authoritatem & officia ſua libenter ſit interpoſitura. Cæterum, quæ ulterius in commendationem Sereniſſimi Hungariæ, & Bohemiæ Regis, Ferdinandi III. in Regem Romanorum liberîs ſæpè memoratorum Dominorum Electorum ſuffragiis promovendi Jlluſtriſſimus, & Excellentiſſimus Do-

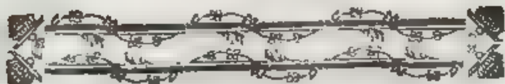
minus Legatus propoſuit, non poſſunt ſuæ Regiæ dignitati iteratas non agere gratias, pro tam inſigni erga ſalutem & tranquillitatem Sacri Romani Imperii affectu, fatenturquè libenter, talem eſſe præter natalium, & ſangvinis, quô illuſtrior eſſe non poteſt, ſplendorem, in ſua Regia dignitate heroicarum virtutum concurſum, ut eandem meritò omnibus reddant quàm commendatiſſimam; ſperat quidem, & nihil magis in votis habet Eminentiſſimum, & Sereniſſimum Electorale Collegium, quàm ut Divina bonitas Sacram Cæſaream Majeſtatem, veriſſimum Patriæ Patrem, longâ annorum ſerie ſanum, & incolumen conſervet, utpotè, qui à pluribus jam annis & tàm gravi, quæ totam involvit Europam, tempeſtate, non minus feliciter, quàm glorioſè, ſummô Juſti-

tiæ & æquitatis encomio Imperio præfuit; quodſi tamen juſtis forte & rationabilibus de cauſis ſæpè nominatos Dominos Electores ad electionem novi Regis Romani, durante hôc Electorali Conventu, progredi contingat, tanta eſt apud Eminentiſſimum, & Sereniſſimum Electorale Collegium Regiæ Poloniæ & Sveciæ dignitatis authoritas, ut quæ in hoc negotio ſvadenda cenſuit, in debitam conſiderationem vocaturum, tandemquè id facturum ſit, quod ab ipſis Sacri Romani Imperii Conſtitutiones, aurea Bulla, & Electorale officium exigent, & prout deſuper Imperio, orbiquè Chriſtiano reſpondere ſe poſſe confidunt. Id quod ſæpè Regiæ Poloniæ dignitati Illuſtriſſimo, & Excellentiſſimo Domino Legato ad ea, quæ nomine jam dicti Sereniſſimi ac Poten-

tiſſimi ſui Regis propoſuit, Eminentiſſimum & Sereniſſimum Electorale Collegium reſpondere mandavit, cui pariter ſtudia, & promptitudinem ſuam benevolentiſſimô affectu offert.

Ex Mandato Eminentiſſimi, & Sereniſſimi Electoralis Collegii Cancellaria Moguntina.

MOWY
ŁACINSKIE
OSSOLINSKIEGO
W ROZNYCH OKOLICZNOSCIACH
MIANE.



JLLUSTRISSIMI & EXCELLENTISSIMI
PRINCIPIS AC DOMINI, DOMINI

GEORGII

DUCIS IN OSSOLIN,
S. R. J. PRINCIPIS
COMITIS à TENCZYN

OSSOLINSKI,

SUPREMI REGNI POLONIÆ CANCELLARII

ORATIO I.

HABITA ROMÆ IN AULA REGIA VATICANA, VI. DECEMBRIS MDCXXXIII.

Cum Sereniſſimi, ac Potentiſſimi Vladislai IV. Regis Poloniæ & Sveciæ, Electi Magni Moſcorum Ducis nomine, S. D. N. Urbano VIII. Pont: Maximo obedientiam præſtaret.

VENIT iterum Romam Vladislaus, Pater Beatiſſime, & qui nuper Barbaricîs ornatus laureis, ad Tuos pedes

Venerabundus jacuit, is hodierna die triplici cinctus diademate, ante hanc Apostolicam Sedem Tuam, per me Oratorem suum, supplex procumbit. Vladislaus inquam, Poloniæ & Sveciæ Rex, ac Magnus Moscorum Dux, qui antequam regnaret, Regum ac Regnorum Tyrannos debellavit; qui Romam triumphator sine triumpho ingressus, pia vota, & Pontificiorum pedum oscula triumphalibus prætulit; qui cum videri, nosciquè maximè nollet, Urbis & Orbis oculos in se convertit; qui novâ Tyberim felicitate beavit, cùm citra Rhenum fluere solitum, invictâ dextera, ultra Tyram ac Boristhenem traxit; qui deniquè desertori populo, Græcum Constantinianæ donationis diploma è superba gaza eripuit, tanquam pro Romano Pontifice pugnasset, cui Romam, hostium etiam spoliis afferu-

it. De hoc, tali, ac tanto Principe, Tibi Pater Beatissime, non in cunis, sed in ipso gloriæ ac rerum gestarum fastigio, non famâ, sed aspectu, ac familiaritate noto, quid in hoc amplissimo orbis Theatro afferam, haud reperio. Jam enim olim sapientissimô tuo judicio, omnes ejus penetrasti, ac percensuisti virtutes, easquè uti probè cognitas, quæ liberæ gentis sceptra moderentur, dignas judicasti, cùm non ita pridem Vladislaum unum esse, qui Polonis imperare, queat, solemnî commendatione asseruisti. Huc ergo potius mea deflectat oratio, ut quos qualesquè populos Tibi, Sanctæquè sedi Tuæ supplices, Rex noster secum offerat, declarem, quod dum exequor, Pater Beatissime, Paternô affectu favebis filii, Pontificatûs tui natu minimi, gloriosis conatibus; solemnè enim patrum est,

eorum geſtîs potiſſimum recreari, quos recentiori ſive lucis, ſive gloriæ partu orbi ediderint. Quidcunquè ergo gentium Septemtrio tegit, quàm latè à Carpatiis montibus ad Caſpium mare, à glaciali Oceano ad Pontum Euxinum patet Europa, totum id, genuflectente Vladiſlaô, ante Thronum Tuum proſternitur, Pater Beatiſſime. Omnes enim illæ gentes, aut liberîs ſuffragiis eum ſibi Regem dixerunt, aut hæreditariô jure, licet refragæ, ad ejus ſpectant Majeſtatem, aut deniquè armîs ſubactæ Dominum recognoſcunt. Sed primum meritò locum obtinet Polonia, quæ uti Principibus ſuis liberè paret, ita Religionem, & Sacra, nullâ vi, nullô metu adacta, colit. Illa, illa Sarmatia, Romanorum armîs impervia, Romanæ Religioni mancipata; illa, tot olim ſuperſtitionum altrix, nunc unius

DEI ſerva, illa libertatis cuſtos acerrima, nullius jugum experta, Romanis Pontificibus, eorumquè Sedi Apoſtolicæ obſequentiſſima. Polonia inquam, quæ ſola monſtra non parit. Nulla inde Hæreſis, nullum Schiſma, & ſi qui vicinarum gentium peſte afflati, acerrimô legum ſupplicio, & perpetuæ infamiæ notâ, à reliquæ nobilitatis corpore reſcinduntur. Si quis legem, Vladiſlaô Jagellone Rege latam, totius Nobilitatis, patriô more, conſenſu firmatam, legerit, fatebitur, nullius Concilii anathema acriùs hæreſim perſtrinxiſſe. Et quamvis iniquitati temporum, amoriquè conſangvineo, aliquid indulſiſſe videamur, non tamen legem abrogari, unquam paſſi ſumus, nec patiemur; teſtaturi poſteritati, nos legum, patriæquè ſalutem, unius Religionis integritate firmare. Hôc ipſo lugubri nuper

Reipublicæ ſtatu, cum Sigismundum Regem, vivam pietatis, religionisquè imaginem cœlo receptam, terris ereptam planximus, vidiſſes Pater Beatiſſime, ipſis centuriatîs Comitiis, Senatum, Populumquè Polonum, magis pro Religione, adverſus concives ſuos, dirâ Hæreſi corruptos, certantem, quàm de communi Patriæ ſalute, aut de futuri Principis electione ſollicitum. Æquavit fervor Procerum curam Antiſtitum, eorumquè & Tui Apoſtolici Nuntii ſolemnes excivit gratiarum actiones. Innatum ſcilicet genti Polonæ avitæ Religionis ſtudium. Hinc illa erga Sacrorum Præſides obſervantia, quæ eis prima in Senatu ſubſellia detulit, & præcipuas Reipublicæ partes curare juſſit. Tacebo prodigam, ut ita dicam, in Templorum ædificia, ac ornamenta liberalitatem. Omittam cultum Numinis, &

Sacrorum ferventiſſimum; hæc enim omnia ità ſe habere Orbis conſenſus aſſerit. Animorum certè gentis ejus magnitudinem, vel inde colligere licet, quòd à tot ſæculis adverſus feros, & immanes Nominis Chriſtiani hoſtes excubent; nec ſtationem deſerant. Ottomanorum ſigna, quæ tot acies, tot Urbes validas expugnarunt, tot montium clauſtra penetrarunt, fluminumquè impetus ſuperârunt; tot Chriſtianorum copias fuderunt, nuda Polonorum pectora ſtiterunt, & ne patentes, ac pervios ingrediantur campos, hucusquè prohibuerunt, Scythicam pernicitatem, ne univerſam quaquaverſus pervagetur Europam, unica Reipublicæ noſtræ moratur Provincia, Moſcos, ſolô nomine Chriſtianos, re & moribûs quibusvis barbaris execrabiliores, toties vicimus, fudimus, & de-

mum nobilissimam ejus Regionis partem in Provinciam redegimus. Hæc omnia summâ animi magnitudine, ac prorsus Romanâ steterunt. Parentavimus siquidem antiquæ Urbi, Majorum nostrorum ferociâ læsæ, cùm in ejus mores & instituta transivimus. Hinc libertatis studium, æqui, juris, ac legum amor; hinc masculæ frugalitatis exempla; nil in moribus, nil in habitu corporis molle, vel effœminatum, nil acu pictum. Juventus prætextam, non in Cytharædorum gymnasiis, sed inter castra deponit. Equitibus rura paterna colere haud pudendum, ne urbanis enervati deliciis, bello fiant ineptiores. Humiles domos plerumquè habitant, sed excelsos animos fovent; non propugnaculorum, non pontis sublicii, sed legum, & innocentiæ præsidiô tuti. Nequè verò hanc magnanimitatem, ferociàm

quispiam dixerit. Cicurârunt Sarmaticam, si quæ fuit feritatem, Religio & Musæ Latinæ. Has ubi è Septemtrione devolutæ gentes Latiô moverunt (credo equidem) castra secutas, eiquè vitæ assvetas Heliconi suo prope ultimum vale dixisse. Gentem profectò nostram adeo sibi mancipârunt, ut sine earum præsidio, & ornamento militarem gloriam minus gioriosam æstiment. Et meritò, earum enim beneficiô libera Nobilium capita de se ipsis decernunt, magnò Nobilitatis ornamento. Nequè à scholarum cathedris interpretes petimus, latinô freti eloquio, quod unâ cum moribus & institutis in partem gloriæ nostræ lubentes assumpsimus. Talis itaquè, & tanta Polonia, ad tuos pedes prima procumbit, Pater Beatissime, illud collum nullius unquam jugum ferre solitum, illas

manus liberas, illum animum excelſum, & ad imperandum natum, Regis ſui exemplô, Majorum inſtitutô Tibi ſubmittit. Tuis auſpiciis ſe Vladiſlaum Regem dixiſſe, ac proinde eum Tibi debere profitetur. Tu enim geniales Divos, Primum, ac Felicianum, Româ diſceſſuro in ſacris cineribus tribuiſti, non ſine Pontificio omine, eum primum Regem noſtrum fore, qui ſine æmulo feliciſſimus, qui conjunctiſſimîs tam populoſæ gentis animis & ſuffragiis Rex diceretur. Tuîs ergo auſpiciis, Pontificum maxime, habet Vladiſlaum Polonia, Vladiſlaus Poloniam, Tu utrumquè. Habebis, DEO favente, Vladiſlai invictâ dextera, tandem aliquando Tibi, Sanctæquè Sedi Tuæ manſvefactos Scandicos rebelles leones. Habebis, & deſertores communis Paſtoris ad Tuum ovile propediem reduces. Exivit

xivit enim, Pater Sancte, filius hic Tuus, non ætate, aut meritis, nec Majeſtate, ſed capeſſitæ Regiæ dignitatis tempore minimus ad venationem, ut te ſatiet, famemquè Tuam impleat, avidam gloriæ Summi Dei, inde longævi auſpicaturus primordia Imperii, unde cœli & Eccleſiæ ruinas ſperat reparandas. Erige hanc Tuam dexteram, Pontifex Optime Maxime, quâ, neſcio quô turbine motum, ac pene ruentem Orbem retines, ſummo hujus ſæculi bono dudum deſtinatus, & Sanctâ Benedictione proſequere tam chari pignoris pios conatus. Excitabuntur hôc præclaro exemplo reliqui Chriſtianorum Principes, & poſtpoſitîs perniciolis, eorum nomini & gloriæ odiis, illuc arma convertent, quò nefarii Imperiorum prædonis libido, jam tandem vindicanda, vocat. Vladiſlaus cer-

tè Rex, uti nunc, ſe, Regnaquè, & arma ſua Sanctitati Tuæ tradit, obedientiam præſtat, nequè ſe ab hujus Sanctæ Sedis auctoritate & obſervantia unquam diſceſſurum profitetur; Ita, Te Duce, Te auſpice, paratus ſemper Chriſtianorum Aquilas, notis ſibi itineribus, non ſequi, ſed præire.



ORATIO II.

GEORGII OSSOLINII.

Sereniſſimi ac Potentiſſimi Vladislai IV. Poloniæ & Sveciæ Regis, ad Sacram Cæſaream, ac Regiam Hungariæ, & Bohemiæ Majeſtates, Septemviroſque Romani Imperii Principes Ratisbonæ congregatos, Legati extraordinarii.

HABITA RATISBONÆ IN COLLEGIO ELECTORALI, ANNO MDCXXXVII.

Die 26. Septembris.

CREDIDISSET Orbis, Magni Principes, Legati Illuſtriſſimi, Vladislaum Poloniæ, & Sveciæ Regem potentiſſimum, pace domi, foriſquè parta, auctis, prolatîſquè Regni terminis, Amu-

rate folâ armorum oftentatione ad pacem petendam compulfô, & metas Ottomànici Imperii, quas nec Solis curfu olim declarari volebat, Vladiflai placitô terminante, altùm quiefcere, & tot laborum, fudorum, vigiliarum, victoriarumquè trophæis incubare. Sed longè aliter accidit: generis humani bono cœlitus datus animus, propriis commodis nequaquam acquiefcit, fed, fuæ profperitatis, nifi orbem participem videret, haud putat laborum fructus maturuiffe. Videt Chriftianorum Nomen, & gloriam confangvineîs fœdari armis; profpicit ex illa, cui Polonorum Regum Thronus fuperimpofitus, altiffima Orbis Chriftiani fpecula, imminentem ab Oriente procellam, difcordiîs Regum, Principumquè Chriftianorum excitatam, intuetur miferandum in modum difcerpti, florentiffimi

Hungariæ Regni reliquias, proluendo gutturi infatiabilis Ottomanicæ belluæ deftinatas. Hæc omnia dum penitus confiderat, amiciffimi Regis, vicinæquè gentis difcrimine excitatur, & quid in rem futurum fit, fublimî, Regiæ mentis cogitatione perpendit, opportunè nunciatur Sacri Romani Imperii Electores Principes hac in Urbe Conventum more Majorum celebraturos, confulturosquè Orbi, & tanti periculi metu confternatam Rempublicam erecturos. Ingenti perfufus lætitia, me quantocius advolare voluit, & fuô Nomine Serenitatum, Celfitudinumquè Veftrarum conatibus gratulari, in fublevandis Imperii reliquorumquè Regnorum rebus confilium communicare, operam offerre, affectum deniquè, & folicitudinem tantô Principe dignam declarare. Ea nimirum eft Sacræ Regiæ Majeftatis

ditionum cum Imperio Romano, eiquè annexis Provinciis conjunctio, ea negotiorum, & commerciorum communicatio, ea demum periculosissima vicinitatis cum hoste omnium potentissimo ratio, ut utramquè sceptrorum Cæsareæ Majestatis fortunam ad se jure arbitretur pertinere. Quamobrem de restituenda Germaniæ, tot tantisquè bellorum procellis attritæ, pace, & tranquillitate, ab eo die, quó Polonæ gentis liberîs suffragiis Rex appellatus, semper se solicitum declaravit, nequè ullam prætermisit ejus revocandæ occasionem. Sed generosus ille Germanicæ gentis spiritus, quamvis cum dispendio rerum, fortunarumquè suarum, noluit hactenus, dum externi hostes in ipsis Germaniæ visceribus grassabantur, pacis mentionem admittere, ne se victum, & ad eam petendam, inter

cæsorum concivium busta; compulsum fateretur. Nunc verò, cum nonnullorum vires, ad contemnendas redegerit reliquias, cæteros ultra Germaniæ limites facessere coegerit, sperat Regia Majestas, tantò promptiorem ad pacem amplectendam fore, quantò gloriosiùs est prosperîs rebûs non magis insolescere, quàm adversîs frangi. Repetit ergo toties declaratum pacis in Imperio stabiliendæ studium, suamquè operam, & conatum se interpositurum luculentissimè pollicetur. Sperat porro Serenitates, Celsitudinesquè Vestras, tam præsentes, quàm per Illustrissimos hos Legatos intervenientes, non modò huc Cæsareæ Majestatis pientissimum animum precîbus suis inclinaturas, quò eum communis boni studiô ultrô propendere constat, sed & propriîs conatibus in hoc tam expetendo

negotio cooperaturas. Efflagitant hoc afflictæ plebeculæ, cœlum petentes lachrimæ, attritæ Nobilitatis vires, Provinciarum folitudo, agrorum vaftitas, Urbium, oppidorumquè ruinæ, unô verbo ipfa, quam in Germania vix reperias, Germania. Depofcit jure fuo periculum ab immaniffimo Nominis Chriftiani hofte imminens, cujus arma, quamcunquè Europæ partem petierint, ftolidus ille foret & impius, qui communi non commoveretur difcrimine. Exigit deniquè pietas, ut tandem à fundendo Chriftiano fangvine, quem tot, proh dolor! hauferunt, & nunc hauriunt Provinciæ, defiftatur; & fi porro fundendus eft, contra illius hoftes pugnando fundatur, qui fuum noftræ fudit faluti. Sed, dum Sacra Regia Majeftas, Dominus meus Clementiffimus, rationes tam ftabiliendæ in Imperio Roma-

no pacis, quàm publicæ gentium fecuritatis ponderat, agnofcit, judicatquè neutrum firmum fore, nifi electô, ac declaratô, in hoc Serenitatum Celfitudinumquè Veftrarum Conventu Romanorum Rege, & vergentis in fenectam Sacræ Cæfareæ Majeftatis Imperii conforte. Nequè verò hâc tam fublimi dignitate in quemvis collata confultum Reipublicæ Chriftianæ arbitratur, fed unum effe Sereniffimum ac potentiffimum Hungariæ, Bohemiæquè Regem, cujus capiti impofitum Romanorum Regni diadema publicam poffit falutem firmare. Quis enim non concedet, fapientiffimè Majores Serenitatum, Celfitudinumquè Veftrarum egiffe? dum Romani Imperii habenas, jam quintum iifdem crediderunt moderandas, qui oppreffum Turcicâ Tyrannide Pannonum Regnum gubernarunt. Nempe

exhauftas, & deficientes illius Regni vires, quibûs tamen velut propugnaculô Imperium Romanum protegitur, non divellendas effe à Germaniæ vinculo judicarunt, ne feparatæ hoftili objicerentur potentiæ, extinctæ verò Germanicis Provinciis eas adferrent calamitates, quas à tot annis deploranda fuftinet Hungaria. Quantò magis idem confiderandum hôc tempore, cùm Turcarum Tyrannus ab immenfa Divinæ Majeftatis bonitate, fervente Chriftianorum bello, alligatis (uti pueri ludentes folent) oculis per varios Orientis hucusquè circumductus angulos, Occidentem tantùm refpicit, forfitan eâdem manu, ob facra Chriftianorum manibus polluta, reflectente, & unionem noftram communis hoftis metu procurante. Hunc verò à cervicibus tot Regnorum depellere, & incendium in ali-

enâ potiùs domo extingvere, quàm in propria operiri, erit fummæ gloriæ, & celebratæ hujus augufti Collegii prudentiæ. Conducet abfquè dubio; & ad præfens pacis reftaurandæ propofitum, fi ardentibûs undiquè flammis fubtrahantur alimenta, ambitionis fcintillis obnoxia. Hifce de caufis Sacra Regia Majeftas, Dominus meus Clementiffimus, Sereniffimo Hungariæ, Bohemiæquè Regi, Fratri fuo amantiffimô, Romanorum Regis coronam votîs, fuffragiîsquè Serenitatum, Celfitudinumquè Veftrarum deferri fummopere defiderat, enixè poftulat, nequè de Serenitatum Celfitudinumquè Veftrarum affectu, non folùm erga Sereniffimum Regem, fed & Univerfalem Chriftianarum gentium fecuritatem dubitat. Accedunt huic Regiæ petitionis fuffragio innumera Auguftiffimæ Auftriacæ do-

mûs merita, plurima in familias Subditorum Principum collata beneficia, Sacræ Cæſareæ Majeſtatis pro integritate & Juribus Romani Imperii exantlati labores, & vel hoſtium vocibus prædicata paterna in omnes, divinâquè duntaxat minor clementia. Succedunt propriæ Sereniſſimi Hungariæ, & Bohemiæ Regis virtutes, quas priùsne florentes, an maturas Orbis viderit, dubito; ita in ipſo flore fructus præbuerunt copioſiſſimos. Hujus ipſius Urbis murorum, ac propugnaculorum hiantes cicatrices, quid aliud ſpirant, quàm invictam Victoris mentem, uni clementiæ ſubjectam. Nordlinganæ verò memoria victoriæ, tum demum deficiet, cùm Danubius Alpes repetet, & Euxini aquas in proprios referet fontes. Explicare veterani Ducis quem ſibi circumdederát Urbium Germanicarum nodum, &

paucorum menſium ſpatiô totum Sveticarum victoriarum iter relegere, ſoli Ferdinando III. fata conceſſerunt, cujus gloriæ ſubſternenda hoſtium trophæa tamdiu conſervarunt. Ergo Sereniſſimi Principes, Vosquè Legati Illuſtriſſimi, Scipionis hujus veſtri Germanici fronti debitam Lauream imponite, ac triennium victoriarum tertiâ coronâ ornate, imò in uno Ferdinando omnes pæne Regum Principumquè Familias, aut conſangvinitate, aut affinitate junctas coronate: Sereniſſimi verò Regis mei, pro incolumitate Chriſtianæ Reipublicæ in extrema excubantis ſtatione, laboribus, vigiliis, vitæ ipſius periculis hoc unum ſolamen præbete, ut eum veſtrîs judiciis, veſtrîs ſuffragiis in ſublimi Romani, Regni Throno collocatum videat, quem ſibi

Deus non ſolum ſangvinis, & amoris conjunctione Fratrem, ſed & communium pro Chriſtianis periculorum, laborumquè conſortem deſtinavit.



ORATIO III.

GEORGII OSSOLINII,

Sereniſſimi, ac Potentiſſimi Sigismundi III. Poloniæ, & Sveciæ Regis, ad Sereniſſimum, ac Potentiſſimum Angliæ Regem Jacobum. Legati extraordinarii.

HABITA LONDINI IN PALATIO REGIO WEST-MONASTERIENSI A. MDCXXI.

Ultima Martii,

TANDEM erupit Ottomanicum jam diu celatum virus pectore, & depoſitâ ſimulatæ aliquot abhinc annis amicitiæ larvâ, publico barbarorum furore; validiſſimum Chriſtiani Orbis antemurale, petitur Polonia. Perſtrepit bellicô ap-

paratu Oriens, onerantur claſſibus maria, jungitur Europæ Aſia. Africanarum, ſi quid eſt virium, in noſtram armatur perniciem. In ſocietatem tanti belli, veniunt hæreditarii noſtri nominis hoſtes Scythæ: venit & uterquè Dacus, Servii, Bulgari, Bosnenſes, Illyrii, Thraces, Epirotæ: quidquid ferarum uſquam eſt gentium, vî, prœmiîs, pollicitationibûs, ſpe prædæ, cupiditate vindictæ, cogitur, pellicitur, accenditur. Peractus nuper lamentabilis cruentæ Tragediæ prologus; hauſit immitis primum cruorem Dacia, cùm perfidus hoſtis veterum, ac recentium, ſolennî jurejurando firmatorum, immemor fœderum, innumerîs ſuis copiis Regiæ Majeſtatis, Domini mei Clementiſſimi, petens ditiones, oppoſitam ſibi parvam quidem, ſed bellicoſiſſimam noſtrorum manum cæcidit ingenti

genti Chriſtianæ Reipublicæ detrimento. Creverunt enim eâ victoriâ barbari ſpiritus, & tam fauſtîs inſolentes primordiis, univerſam ſpe concipiunt Europam, eò provecti, vel arrogantiæ, vel amentiæ, ut nec aſſentiente Deo quidem, delere gentem noſtram ſe poſſe arbitrentur. Tantô, non ſuarum duntaxat, ſed Chriſtianarum omnium Provinciarum commota Sacra Regia Majeſtas, Dominus meus Clementiſſimus diſcrimine, eô fuit animo, ut & reliquos Principes impendentis metûs commonefaceret, & imprimis ad Majeſtatem Veſtram, nullâ interpoſita mora referret. Sed ea eſt Majeſtatis Veſtræ vigilantia, tantum communis Chriſtianorum boni ſtudium, ut & illos, ad quos ipſa potiſſimum, vel temporum, vel locorum ratione, pertinent pericula, antevertat. Antevertit Ma-

jeſtas Veſtra, & hunc Sereniſſimi Regis mei Nuncium, idquè ultro præſtitit, quod poſtulandum erat, cùm ei hoſti, ſe Regiæ Majeſtatis, Domini mei Clementiſſimi amicum eſſe, nec ei ullo in diſcrimine deeſſe poſſe denunciavit. Qua in re agnoſcit Regia Majeſtas, verè magnum, verè Regium, verè Chriſtianum Majeſtatis Veſtræ animum; ágnoſcit fraternum erga ſe affectum, quem gratioſiſſimi teſtificatione animi proſequitur, ac profitetur, nihil tam grave, nihil tam difficile, nihil tam periculoſum fore, quod viciſſim Majeſtatis Veſtræ causâ aggredi recuſet. Moveantur utinam tam præclarô Majeſtatis Veſtræ exemplo reliqui Chriſtianorum Principes, velintquè potiùs tam glorioſi laboris eſſe cooperatores, quàm ſegnes, & otioſi alieni periculi ſpectatores, peſſundaturi quandoquè propria,

dum vicina negligunt; id verò uſuvenire, noſtrô (ſi Diis placet) credant cautiores exemplo, quos neglecta Græcia, deſerta Pannonia in has conjecit anguſtias. Et nos quidem, eam, quam Cælum tulerit ſortem, feremus, renovaturi Saguntinorum fidei, Tyriorum conſtantiæ; & ſi quid uſquam fortiter actum; exempla. Cæterum vicini noſtri provideant, quâ ratione animos firmare poſſint, ad ſimiles, vel (avertant omen Superi) graviores caſus tolerandos. Nequè putent Tyrannum, cujus animum humiles Sarmatarum caſæ ad tam deteſtandum impulerunt perjurium; Sanctiora habituros vicinitatis Jura, quæ cum eis icerit, quorum Urbibus mercaturâ florentiſſimis, opibûs præſtantiſſimis, ædificiorum cultu ſplendidiſſimis, jam dudum inhiat. Non deterrebunt hæc, ſed alli-

cient, non extingvent, ſed inflammabunt, per nefas ſacrilegam propagandi Imperii ſitim. Quis enim non videt, hoc unum Tyrannum intendere, quod in Majorum ejus multô tempore agitatum conſtat fuiſſe conſilio; ut occupatâ patentiſſima in omnes partes Europæ regione, omnis grani feraciſſimâ, omnium ad Claſſem inſtruendam, armandamquè neceſſariorum refertiſſimâ, innumeris ſuis copiis opima aperiat horrea, navium ingentem præparet copiam, quibûs Balticum occupet ſinum, tranſiturus in Oceanum; ut ſic binîs claſſibus, velût alìs ab utroquè mari Europam premat & opprimat; terreſtres copias per apertiſſimos campos (quâ Poloniam ſpectat) in Germaniam effundat, quâ euntem, non montium clauſtra retinere, non fluminum rapacitas poterit retardare. Volvebat hæc

Solimanus animô; agitabant ejus Poſteri, nec ullâ ab eo conſilio deterritos eos fuiſſe conſtat ratione, quàm quòd viderent univerſos conſpiraturos Chriſtianos ad tuendum hoc Regnum, ex cujus ſalute totius Europæ pendeat integritas, nec deerant illo tempore, tàm magnanimi Principes, qui maluiſſent opum, ac vitæ propriæ detrimentum facere, quàm vicini ſibi populi ſalutem periclitantem deſerere. Hâc noſtra ætate, proh dolor! multi non intelligunt, negligunt nonnulli, & quòd dolendum magis, accerſunt ultro ad communem omnium perniciem perfidum Chriſtiani nominis hoſtem, indigni Chriſtianô nomine, Barbaris ipſis execrabiliores. Unum Te habent, Sereniſſime Rex hæc noſtra tempora, qui, pro ſingulari tua prudentia, animadvertiſti, & judicâſti, per latus Poloniæ univerſam peti Eu-

ropam, cujus periculum ad omnes pertinet Chriſtianos. Solenne Ottomanorum eſſe, bella ex bellis ſerere, & regna regnis cumulare; qui non contenti Aſiæ, Africæ, & majoris Europæ partis Imperio, quidquid reliquum eſt, prædæ deſtinant, nec ſibi per Religionem licere aliter poſſe opinantur. Vidit hæc Majeſtas Veſtra ſingula; unde & hanc gloriam eſt conſecuta, ambigentibûs cæteris Principibus, quid ſentirent, ſolam Majeſtatem Veſtram, quod Chriſtianæ Reipublicæ expediret maximè & vidiſſe, & elegiſſe, authoremquè reliquis extitiſſe; ut dum licet mutuis auxiliis, communibûs ſubſidiis, tantæ immaniſſimi hoſtis obviam eant libidini, cujus opes, inteſtinîs ipſorum diſſidiis; eò creverunt potentiæ. Perge porro invicte Rex, & hanc dexteram non armîs magis; quàm pietate notam, tuam

fidem imploranti porrige Poloniæ. Defenſor fidei appellaris, commune Numen ne blaſphemetur, provide. Imitare Majores tuos, quibus haud gravè fuit, è propriis Barbaros eruere latebris, & ultimîs Syriæ finibus Britannici Nominis gloriam terminare. Abundè ampliſſimis Majeſtatis Veſtræ ditionibus ſuppetunt, quæcunquè ad reprimendas potentiſſimi hoſtis vires requiruntur. Procerum copia, populi multitudo, omnis generis apparatus, vis immenſa; ne patiatur Majeſtas Veſtra peritiſſimos rei militaris Anglos, bellicoſiſſimos Scotos, Hybernos ferociſſimos, conjunctiſſimi Majeſtatis Veſtræ Regis, & amiciſſimæ gentis diſcrimina ſpectare otioſos, ac tam latè ſerpens incendium in propria potius operiri domo, quàm in vicina, dum licet, reſtingvere, in alieno diſcrimine propria curare

pericula, nec præſentia duntaxat intueri, ſed futura proſpicere. Erit celebratæ Majeſtatis Veſtræ prudentiæ, erit & magnanimitatis, quam uterquè admirabitur Orbis, quam ſera prædicabit poſteritas, quam ſervata venerabitur Polonia. Sereniſſimus verò Rex meus, uti nunc particularem erga ſe affectum, quâ poteſt maxima animi gratitudine complectitur, ita in poſterum, eum ſe Majeſtatis Veſtræ declarabit amicum, qui & ſecundis Majeſtatis Veſtræ rebus ex animo faveat, & adverſis, ſi quæ impendeant, non ſecus quàm propriô commoveatur diſcrimine.



ORATIO IV.

GEORGII OSSOLINII,

HABITA AD SACRAM REGINALEM POLONIÆ, & SVECIÆ MAJESTATEM LUDOVICAM MARIAM, IN TEMPLO COLLEGIATO VARSAVIENSI,

Die 10. Martii A. MDCXLVI.

Cum eandem Majeſtatem Reginalem Sponſam Sereniſſimi Vladislai IV. Poloniæ & Sveciæ Regis, uti Sponſi nomine ſalutaret.

HOC demum ſupererat agendum admirando Septemtrionis Exornatori, Regi inclyto, ut inter horridos gelidæ brumæ rigores, florens, & fragrans à Galliîs tranſplantaret Lilium, & ſub ipſa Arcto, vere ineunte, Heſperios hor-

tos instauraret, virentes nempe laureæ, & in ævum vigentes palmæ tot Orbis Climatum Triumphatori candidum in consortium gloriæ jam olim pollicebantur florem, coronaturum victrices genas, illâ divinitus nuncupata, Viri CORONA. Talem Te hodie salutat, ô Flos Principum, Regum gloriosissimus, & innexum triumphalibus Lauris, novum insigne, conspicuum frontis suæ decus veneratur. Magna ades Hospes, Maxima Sponsa, eum occupaturat halamum, quem tot sæculis Augustorum Cæsarum Filiæ, Neptes, Proneptes coluerunt, Regum & Orbis genituræ Patres. Sic nempe fata destinarunt, ut Ludovicæ Mariæ Augustæ virtutes non nisi augustarum succederent auspiciis, & sangvini, impares illæ visæ nuptiæ, in quarum comparatione quid majus reperi-

retur, non sorte nascendi, sed prudentissimi Regis judiciô, ad Sceptra vocaris, prima post Leonoram Augustam, Gonzagæ genti Regium illatura decus, cujus Consangvinitatem jam olim amplexa Gallorum Regia, arripuit Cæsarum domus, & in qua reliquiæ Palæologi Sangvinis Orientalis Imperii, nova, si Diis placet, servant auspicia. Huc Te benigna evocarunt fata, fortissimi Herois Consortem futuram, an non licet sperare eam felicitatem, quàm tantorum non Planetarum, sed Numinum conjunctio pollicetur? Quidni Victores paritura es, quæ tot Barbarorum vicisti Victorem, Majestatis Tuæ eximiis virtutibus non fasces, aut secures, sed Heroici pectoris amorem submittentem. Jungit hanc dexteram, Orbis Christiani protectricem, dexteræ Tuæ, Orbis Arctoi Regum Maximus,

jungit cor, & affectum, & feliciſſimæ Regiæ auſpicia, Sociam Thalami, Conſortem Imperii Sceptrorumquè, ex ampliſſimi Senatûs conſilio, Majeſtatem Tuam ducit, & quòd felix, fauſtumquè Orbi Chriſtiano ſit, eundem Thronum occupare jubet. Quòd ſi præterea aliud conjugalis amoris Majeſtas Veſtrá deſiderat pignus, unici Filii inæſtimabile participat, ſecurus à Majeſtate Veſtra non novercalî affectu proſequendum. Creſcit ille in ſpem Regnorum, paternas conſervaturus palmas, hunc Majeſtas Veſtra Maternô fovebit ſinu, nec patietur in ejus educatione tam luculentam benè merendi de Orbe Chriſtiano elabi occaſionem. Quid amplius ab amantiſſimo Sponſo deſiderare Majeſtas Veſtra poſſit, ipſa cogitet; idquè ſibi perſvadeat, eum, à cujus conſpectu nemo ſubditorum triſtis recedit,

tantæ Hoſpiti nihil negaturum, cui ſe ipſum ultro dedit. Sed antequam ad Sacra Divûm Altaria, ea renovaturus vota, quæ per Legatum ſuum Virum Illuſtriſſimum ſpopondit, accedat, ſupremum precatur Numen, ea velit eſſe fauſta, felicia Eccleſiæ Catholicæ, quaſſatæ tot procellis Chriſtianorum Reipublicæ, Patriæ noſtræ, unico reliquorum Regnorum antemurali, & utriuſquè Majeſtatum Veſtrarum inclytæ Familiæ. Applaudunt fideles ſubditi, & pro incolumitate utriuſquè libera capita devovere parati, inter tranquillos Majeſtatum Veſtrarum Hymenæos, & lætas innocuasquè faces, priſcâ Polona fide, & candore, iterum iterumquè ingeminant, VIVAT REX, VIVAT REGINA.





ORATIO V.

GEORGII OSSOLINII, HABITA

CORAM SERENISSIMO VENETIARUM PRINCIPE, ET COLLEGIO. DIE 14. JANUARII ANNO MDCXXXIII.

HOSPITÆ non ita pridem ſuæ, nunc amicæ, & Sociæ, Veſtræ huic Sereniſſimæ Reipublicæ, gratum lauti, & luculenti hoſpitii animum teſtaturus Vladislaus Poloniæ, & Sveciæ Rex Sereniſſimus, eâdem Legatione, quâ ſupremo DEI in terris Vicario obedientiam præſtitit, amorem, & benevolentiam ſuam declarare voluit. Non oppreſſit

grave tantorum Regnorum diadema, præteritorum temporum memoriam, nec extinxit totius pene Orbis fervens erga ejus Majeſtatem cultus, acceptorum olim ab amicis officiorum gratitudinem. Et reliquorum quidem Principum arcta conſangvinitatis, aut affinitatis neceſſitudo, jure quodam ſuô omne genus benevolentiæ erga peregrinum tum Principem repoſcere videbatur; Sereniſſimæ hujus Reipublicæ humanitas, quò liberior, eò accidit Regi meo gratior, ejusquè porrò recordatio, in Regia ipſius Majeſtatis mente, viget jucundior. Viget & gratitudo reciproca, quam ejus Majeſtas juſtitiæ partem eſſe omnino arbitratur, nec eum, qui mortalibus ingratus fuerit, DEO debitam præſtiturum pietatem. Ab hac autem auſpicatus fauſtum ampliſſimarum ditionum imperium, illi

quoquè litare voluit, & Sereniſſimæ Reipublicæ Veſtræ bono, quidquid acceſſit dignitatis, potentiæ, fortunæ, candidô devovere animo. Duos Polonorum Reges hoſpitio exceperunt Venetiæ, ſed hunc meliorî omine, illum enim adverſa fata, è ſecuro Throno ad tragica Patriæ Sceptra rapiebant, hujus laureato (poſt tot erecta de barbaris trophæa) capiti, non fortunæ, ſed virtutis manibûs fabrefactum Diadema jam tum Cælum deſtinabat, ac proinde in partem ipſius gloriæ, & fortunæ, hanc quoquè Rempublicam vocabat. Nec verò ſolùm jus hoſpitij eum amorem, quô hanc Rempublicam Sereniſſimus Rex meus proſequitur, excitavit; Veſtra libertas, in Rempublicam Chriſtianam merita, Religionis integritas, in colendis amicis conſtantia, in proſperis ſumma moderatio, in adver-

verſis infracta magnanimitas, amare Venetos, & admirari juſſerunt. Nempe in ſinu libertatis natus, ejuſquè lacte educatus Princeps, veneratur Nutricis ſuæ antiquiſſimum cubile, in quo poſt varia naufragia barbariei, & tyrannidis hinc inde jactata procellis, bonô omine primùm conquievit. Et quidni amet illam, quæ non ſolum animum Regiæ potentiæ innatum, non id, quod lubet, jubere, ſed ex præſcripto legum liberô populorum conſenſu ſancitarum, ſubditos regere, longè meliùs docuit; verùm etiam ejus virtutes, liberis liberæ gentis judiciis Orbi clariores reddidit, & non ſorti naſcendi, ſed meritis tantum præmium ſe detuliſſe teſtata eſt. Quidni illam amet, quæ ſola Regium caput reddit ſecurum, arcet invidiam, Principem, & populum indiſſolubilis benevolentiæ vinculô connectit. Hoc

verò demum regnare eſt. Quòd ſi autem morum ſimilitudo hominum generat amicitiam, quantùm Regi meo, & Reipublicæ Polonæ erga hanc Veſtram amoris accedere neceſſe eſt, ex hac paris libertatis, æqualitate. Sed & clariſſima hujus Sereniſſimæ Reipublicæ merita, exantlatiquè pro Chriſtiani nominis gloria labores, hanc texunt paritatem. Polonô ſiquidem & Venetô cruore mutavit ſæpenumero Luna Ottomanica colorem. Quid de fervido fidei, ac religionis ſtudio dicam? impervia templa veſtra hæreſi, nec ulla unquam adversùs DEUM rebellione polluta. O ingens bonum! arcebit, non dubitatè ab hac Republica omne exitium is, à cujus altaribus Reſpublica ſacrilegas Hæreticorum arcet manus, & Marci doctrinâ firmata, falſa eorum contemnit dogmata, ſacroſanctè demum

& conſtanter culta amicitiæ jura, maximum ad amplectendam hujus Reipublicæ ſocietatem Regi meo addiderunt incitamentum. Hæc ſiquidem unica gloria, omnes in unum congeſtas longè ſuperat felicitates, hujus causâ vel perire dulce eſt. Hanc Rex meus amplectitur, hujus poſſeſſione Polonorum gens univerſa gloriatur. Agite ergo, Tu Sereniſſime Princeps, voſquè Proceres inclyti, hoſpitem olim veſtrum, nunc Polonorum, Svecorumquè Regem Potentiſſimum, Septemtrionis, & Orientis terrorem, Chriſtianorum decus, & ornamentum, officiorum Veſtrorum gratiſſimum, in amicitia conſtantiſſimum, Veſtræ Reipublicæ amicum, quod benè cedat Chriſtiano Orbi, dicite, & agnoſcite. Et ſi quando immanis Turcarum rabies perfidiæ conjuncta, ejus Majeſtatis arma laceſſive-

rit, id agite, quod ab amicis, sociisquè tanti regis desiderari, quod à magnanimitate, & prudentia Vestra potest expectari. Serenissimus porrò Rex meus, uti omnem Vestram felicitatem suam esse putat, ita vestrô, si quod emerserit periculo, non secus ac suô propriô commovebitur discrimine.





ORATIO VI.

GEORGII OSSOLINII,

Dum nomine Sacræ, ac Serenissimæ Regiæ Majestatis Vladislai IV. publicâ in Colloquio charitativo Legatione fungeretur.

HABITA THORUNII.

DIE 28. AUGUSTI ANNO MDCXLV.



REDIVIVUM tranquilla veneretur Constantinum Polonia. Non unô Maxentio domito, & gloriâ Crucis, ultra Istrum, & Tanaim prolata, Vladislaus Regum constantissimus, inter virentia, ac florida Almæ pacis, quæ ipse plantavit oliveta, de tam beata semente so-

licitus, tempeſtivâ curâ ejusdem indemnitati decrevit proſpicere. Terret in propria crudelis viſcera, à medio jam pæne ævo, conceptus Orbis Chriſtiani furor; quo velut œſtro perciti Concivium, cognatorum, imò fratrum animi, prætextu Religionis, & Sacrorum, Religionem evertunt, Sacra profanant, & polluunt, ſangvinem tot innocentium exhauriunt, Rempublicam Chriſtianam tot propugnatoribus ſpoliant, & intentis tam luculentæ occaſioni Barbaris produnt, & proſtituunt. Valida nempe in animos hominum Religio, eos vel arctiſſimâ ſtringit compage, vel ſi ipſa ſcinditur, ipſa diſrumpit, ac dilaniat; ut ne ipſis quidem naturæ vinculis parcat, quamvis univerſo generi humano ſummè venerandis. Illa, quam optimus quisquè ſe Creatori optimo debere profitetur, grati-

tudo non patitur alios cancellos, aut ligamenta, præter intentam in id, quod ei credit placere voluntatem, quæ ut rectò proceſſerit tramite, aut ab eo deviaverit, mortalium mentes, opinionis ſuæ tenaces, vel in ſe ipſas armat, & acuit. Hinc à communi Chriſtiano nomine, & jure exulat, proh dolor! Chriſtiani amoris, & unionis communio, & illud ferrum, quô Chriſti propaganda erat gloria, in ejus ſævit membra, imò viſcera. Sola hucuſquè Polonia, prudentiſſimâ Majorum noſtrorum moderatione, tantæ feritatis expers, placidâ tolerantia, mutui inter concives amoris affectum, quamvis ſæpe renitentem retinet, ac fovet. Sed hæc univerſalis, quæ totam inficit Europam, contagio, an non metuenda? imbibent noſtrorum animi, vel ex vicinia, vel uſurpata in-

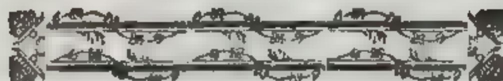
ter exteros peregrinantium converſatione, peregrina vitia, & uti in Sole deambulantibus evenire conſvevit, ſenſim ſe infuſcari, haud ſentient. Hinc promanat, provida S. R. M. Domini noſtri Clementiſſimi ſolicitudo, quæ dies, noctesquè cor, & mentem Regiam incitat ad procurandam (ſtabilità jam politica) pacem Eccleſiaſticam; uti nempe unicam illius nutricem. Cùm verò pacis origo ſit amor, & concordia, præmiſsâ matura Cleri in Provinciali Sacra Synodo congregati deliberatione, ad hoc charitativum, & fraternum colloquium, Diſſidentes opinionibus in Religione Chriſtiana ſubditos ſuos, clementiſſimè evocare conſtituit. Quô (remotîs illis acerbitatum altricibus, ſcholaſticis nempe concertationibus) de vero, genuinoquè unius cujusquè opinionis ſenſu, tranquillâ

collocutione diſcent fraternè colloqui, & remotîs calumniis, falsîs traductionibus, & impoſturis, unius ab altero abhorrentiam deponere. Quod ubi proceſſerit, non dubitat Sacra Regia Majeſtas, reliquum genuinæ differentiæ faciliùs componi, & extinctîs odiis, ſpiritum illum, qui in turbine non operatur, ſed ſibilò leni inſpirat, & aurâ ſvavi incomprehenſibilis potentiæ ſuæ diſponit, ad illuminanda ſolô Divini honoris zelo accenſa pectora provocari, & allici poſſe. Hîs verò præmiſſis conciliabuntur demum praxes, corrigentur mores, profligabuntur ſcandala, & unius ad alterum poſtliminio revocabitur fiducia. Et ecce brevis deſcriptio ſcopi, ad quem Sacra Regia Majeſtas collimat, quem conſecuturum, quis dubitat hoc tam frequenti, & ad ſecundanda ejus vota, tam

pronô concurſu, quem auxiſſet libentiſſimè ſuâ ipſius præſentia, ut ſic demum, Conſtantini Sarmatici, totum nomen impleret, ſi tot diverſæ Regnorum curæ, unam Reipublicæ partem curare permitterent. Me tamen remotâ tantiſper, à communis Patriæ gubernaculis, vicariâ manu, ſuas hic vices curare, & nomen ac omen inferre voluit, ut mutuæ charitati, paci, tranquillitatiquè facem præferrem. Quod dum ego tanti Regis, veriquè patriæ patris nomine ago, adeſte animis, Reverendiſſimi, Illuſtriſſimi, Generoſiſſimi, Doctiſſimi, ac Eruditiſſimi Viri, & quô fine, ita DEO diſponente, in hunc confluxeritis locum, accuratiùs expendite. Hoc nempe illud tempus eſt beatitudinis Veſtræ, ſi Eccleſiam, & illi ſubditum Orbem, pace beaveritis; hoc tempus felicitatis & gloriæ

hujus ampliſſimi Regni eſt, ſi Veſtrâ cura & ſolicitudine, veſtrô affectu & charitate, natu in Eccleſia minori contigerit, per reſtauratam in Eccleſia pacem, primogenitura. Quod ergo benevertat nomini Chriſtiano, Eccleſiæ, & Reipublicæ, ad opus Vos accingite, ubi manuducentem Sacræ Regiæ Majeſtatis, Domini Noſtri clementiſſimi, inſtructionem prælegendam, noſtræquè Legationis fiduciarias intellexeritis.





USTANOWIENIE ORDERU NIEPOKALANEGO POCZĘCIA MARYI PANNY UŁOZONE OD OSSOLINSKIEGO



IN NOMINE DOMINI AMEN.

VLADISLAUS IV. DEI GRATIA REX POLONIÆ. &c.



AD perpetuam rei memoriam. Notum facimus, Nos ubi primùm liberis & Concordibus Polonæ, & Lithvanæ gentis suffragiis Majorum

noſtrorum ſolium conſcendimus, enſemquè illum, tot Divorum Prædeceſſorum noſtrorum triumphìs nobilem, Sacrâ Antiſtitis manu, lateri noſtro accinctum, ad ipſas Divini Numinis Aras ſtrinximus, eò primam ſolicitudinis noſtræ intentionem convertiſſe, ut omnem ſubditorum Noſtrorum, in armis exercitationem, à Divinæ Majeſtatis honore, & gloria auſpicaremur. Hæc enim bellicoſſimæ gentis pectora, quorum nos anteſignanum Deus eſſe voluit, nullìs tecta muris, aut propugnaculis, patentes ditionum noſtrarum Campos, ſine peculiari Numinis ope, tueri, & nudâ fortitudine armatos hoſtium impetus frangere, haud queunt. Quò verò majora cælitùs requirunt, recipiuntquè auxilia, eò ardentiùs ſupernorum Caſtrorum, humilî devotione expectent Societatem, eſt neceſſe.

Et quamvis univerſa hæc nobilitas Equitum, uti munus, ita & dignitatem ſuſtineat, paucíquè reperiantur, qui Patriorum inſtitutorum obliti, prætextam non in caſtris deponant, illis tamen, quos generoſiores Spiritus, & ardor nobilis, non ſequi ſolùm, ſed & præire, nec partem aliquam, ſed totam vitam gloriæ devovere cogit, id peculiari ratione curandum eſt. Horum ergo pectoribus tremendum Barbaris Crucis Sacroſanctæ Clypeum parare volumus, fundamusquè certô numero Virorum ex omni equeſtri Ordine, hujuſmodiquè Ordinis militaris Equites Immaculatæ Virginis appellari volumus, appellamuſquè & eis ſequentes leges, uti primus Author, & Inſtitutor præſcribimus.

DE NUMERO.

NUMERUS Fratrum non excedet ſeptuaginta duos, præter Principem, hic enim numerus Diſcipulorum, Cæleſti Principi placuit, ſed & Patronæ noſtræ tam gaudiorum, quàm dolorum Myſteria, Septenariô numero terminantur.

DE NOBILITATE.

GENUS Equitum nobile; & quorum à majoribus derivata antiquitas nullâ macula defædata, nullâ ſuſpicione in dubium revocata.

DE PATRIA.

CUM non ſolùm ad ſplendorem Ordinis Equeſtris, ſed etiam ad emolumentum ditionum, nobis ſubditarum, iſte Ordo reſpiciat, Equites ex his ſubditis

no-

noſtris Regni Poloniæ, Magniquè Ducatûs Litvaniæ, ac Provinciarum ipſis annexarum eligentur. Licitum tamen erit, Imperatores, Reges, Principes, Virosquè illuſtres exteros in hunc Ordinem cooptare, modò numerum viginti quatuor non excedant; reliquus numerus uſquè ad ſeptuaginta duos, præter Principem, nobilibûs ſubditis noſtris conſtabit. Hoc præterea cavemus, neminem exterorum, præter ipſos Ordinum ſupremos Magiſtros, & Monarchas in hunc noſtrum Ordinem adſciſci poſſe, qui non priùs omnibus aliis militaribus renuntiaverit ſodalitatibus, & ornamentis.

DE PRINCIPE.

PRINCIPATUM hujus Ordinis Nos ipſi, quoad vixerimus, geremus, poſt

fata verò noſtra, ſubſequentes Reges Poloniæ, liberè electi, unà cum Regalibus inſigniis, hunc Magiſtratum, ejusquè ornamenta, ipsô Coronationis die (niſi primò in numero eorundem Equitum fuerint) capeſſent.

DE INSIGNI, SIVE TORQUE.

INSIGNE Equitibus noſtris, dabimus Torquem ex auro puro, abſquè ullis lapidibus, vel unionibus, cujus particulæ invicem concatenatæ alternatim repræſentabunt, una quidem lilium album in medio radiorum, cum hac inſcriptione: *In te.* Altera verò faſciculos Sagittarum colligatarum faſciâ alba, bîs verbis inſcriptis: *Unita virtus.* Dependebit à Torque crux rubea, in cujus medio conſpicitur imago Virginis infantis Candida, Draconem calcantis pedibûs, his verbis ſuppoſitis: *viciſti, vince.* Hoc inſigne nos pro ſingulis Equitibus procurabimus, uſquè ad numerum ſeptuaginta trium.

DE USU ILLIUS.

UTENTUR hôc inſigni Equites, & ipſe Princeps in omnibus Ordinis ſolennitatibus, tum in feſtivitatibus Circumciſionis, Epiphaniæ, Paſchatis, Pentecoſtes, Corporis Dominici, & Natalis, tum omnibûs illîs diebus, qui Sacratiſſimæ Cælorum Reginæ, Patronæ noſtræ ſunt dicati, ſed potiſſimùm die Conceptionis illius Immaculatæ, quem particulariter obſervabunt, & eô ipſo ad Sacram Corporis Dominici Communionem accedere tenebuntur. Hoc ipſum inſigne gerent diebûs quoquè Sanctorum, Adalberti, Stanislai,

Casimiri, & Francisci, reliquis verò diebus crucem solam, & quidem solennî minorem, albâ fascia è Collo suspensam deferent.

DE HABITU.

DIE solenni Ordinis, Equites gentis suæ more induti, (dummodò purpurei coloris sit ille interior ornatus) de super Palliô Candido longiore, sinistram manum, magis dextram operiente ex Panno Phrygio vestientur: subductum verò erit panno sericeô leviorî, purpurei item coloris, cujus superna pars, circum humeros dependebit. Pileum item candidum gestabunt ejusdem panni, similiter subductum, cujus vertex radiis aureîs ex summo ad medium prominentibus, pars verò anterior imagine Virginis Matris aurô & argentô texta ornabitur. Hunc verò Orna-

tum unus quisquè equitum propriô ære sibi curabit.

DE SACELLO.

SACELLUM hujus Ordinis erit Templum Pacis ad Præsepe Salvatoris, in Urbe Cracoviensi, Patrum minorum de Observantia S. Francisci curæ commissum, cujus ornamentorum præcipuam equites curam gerent, sepeliriquè corpora sua, (nisi ratio gravis Personæ, aut respectus, Testatorisquè voluntas aliter disposuerit) ibidem mandabunt.

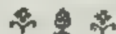
DE OFFICIALIBUS ORDINIS.

OFFICIALES Ordo habebit duos, ex numero eorundem equitum à Principe destinatos, Cancellarium nempè, & Thesaurarium, quorum munera, &

functiones ex his ipsis legibus patebunt.

DE PRÆCEDENTIA.

INTER equites hic ordo observabitur; primò Monarchæ, & Principes sangvinis Regii, post hos Senatores Regni, qui in Ordine hoc fuerint, secundùm ea loca, quæ in Senatu obtinent, reliqui sive sint Officiales curiæ nostræ, sive non, solâ temporis, quô insignia Ordinis suscepêre, prærogativa gaudebunt; quod de festo annuo duntaxat Ordinis intelligendum est. Salvîs per omnia præeminentiis & præcedentiis quorumcunquè officialium, secundùm usum & consvetudinem Reipublicæ, sive sint officiales curiæ nostræ, sive Palatinatuum & terrarum.



DE FRATRIBUS DEFUNCTIS.

QUOLIBET annô Princeps, & Equites Pullati, in idem Templum è Palatio descendent, illicquè pro animabus Defunctorum Fratrum sacris intererunt, concionantemquè supremum Ordinis Pænitentiarium, de virtutibus, & rebus gestis Defunctorum Confratrum audient, ut & mortui laus constet, & vivi præclarè factorum exemplîs ad virtutem, gloriamquè excitentur.

QUID UNICUIQUE DEFUNCTO DEBEATUR.

UBI ad notitiam Confratrum mors Confratris devenerit, singuli Equites, pro illo defuncto triginta missas absolvi curabunt, ipsi verò totidem vicibûs *Salve Regina* recitabunt.

DE SEPULTURA EQUITUM.

CONFRATRUM mortuorum corpora, quibuscunquè, per diſtantiam locorum, occupationesquè publicas, aut infirmam valetudinem licuerit, ad ſepulchrum comitari, & quàm maximam etiam mortuo demonſtrare charitatem, ad declarandum tam inclyti Ordinis vinculum, volumus.

DE TORQUE REMITTENDO.

HÆREDES defuncti Equitis, Torquem intra trimeſtre remittere ad Theſaurarium Ordinis, vel ipſum Principem tenebuntur. Quodſi verò quispiam equitum per incuriam, vel casû fortuito Torquem amiſerit, tantum auri in Theſaurum Ordinis inferet, quantum ad novum conficiendum requiritur.

GESTA ORDINIS.

CANCELLARIUS Ordinis ad excitandos Fratrum noſtrorum animos, præclara ſingulorum geſta, & totius Ordinis inſignia facinora, literîs conſignabit; ut eorum perennet memoria, quorum virtus & animi magnitudo, orbi confert perennitatem.

DE PRÆLATO.

NOMINABIMUS itidem unum ex Prælatis, qui nobis, & noſtris in poſterum ſucceſſoribus viſus fuerit, qui tantum Sacra publica Ordinis in Conventibus peraget, & defunctos Confratres pro concione laudabit, geretquè talem Crucem, qualem equites extra ſolenniores, feſtoſquè dies geſtabunt.



FIDELITAS IN PATRIAM, ET PRINCIPEM.

ULTRA hæc, obligantur Equites ſe Principis, ac Reipublicæ ſalutem, dignitatem & commoda, atquè Patriarum legum, & immunitatum prærogativas, poſt Deum, ejusquè Deiparæ Virginis, Sanctæquè, Matris Eccleſiæ, & Sedis Apoſtolicæ honorem, præ oculis habituros.

BELLUM CONTRA TURCAS.

SI bellum à barbaris, & infidelibus ingruat: tenebuntur viriliter obviare, & vires ſuas conferre, in bello ſtipendiis contentari, à nemine quidquam extorquere, nec extorqueri à ſuis permittere, alioſquè commilitones, quantum licebit, à hujuſmodi rapinis avertere.

DEI HONOR & BEATISSIMÆ.

NE Deus, ejuſquè Mater ſe audiente blasphemetur, vel cum vitæ periculo ſe opponent, ejuſquè cultum promovebunt, Leges Ordinis, debitamquè Principi ſecundum jura Reipublicæ obedientiam obſervabunt.

DE EXTRANEIS.

SI quis Principum, vel Virorum Illuſtrium exterorum, in hunc noſtrum Ordinem admitti poſtulaverit, aut nos, vel Succeſſores noſtri aliquem eorum inſignî hôc, honorare vellemus, Ordinis Torques, videlicet cum Cruce, per Cancellarium aut Secretarium Ordinis (ſi ex Monarchis, aut majoribus fuerit Principibus) ſi verò ex aliis viris illuſtribus, per noviſſimum equitem abſenti transmittetur. De cujus ma-

nibus inter Miſſarum ſolennia Torquem recipiet, ad militiam tamen in limitibus Ruſſiæ, exteri, qui noluerint, non obligantur, præcipue Principes, qui alias retundendis Barbarorum conatibus vires ac facultates ſuas impendunt, & huic ipſi Regno auxiliô, ubi neceſſitas poſtulaverit, adeſſe queunt, modò tamen è Viris Jlluſtribus, non verò Monarchis ſingulare aliquod meritum Reipublicæ præſtetur.

LOCUS INAUGURANDI EQUITES.

INSIGNIA Ordinis in Templo capient, inter Miſſarum ſolennia; antequam cantetur Evangelium. Conſtitutô verò die omnes Equites, niſi legali impedimento præoccupati fuerint, vel ratio eminentis dignitatis impediverit; convenient, deducendo Principem ex

Palatio, eumquè per Seniorem equitem, accomodatâ ſalutabunt oratione, per Cancellarium ſeu Secretarium Ordinis, à Principe viciſſim, grati & Paterni animi reſponſum accepturi. Ad Templum prodibunt bini, præcedentes Principem, eôdem cultu cum equitibus illâ die ornatum; Sacram ingreſſi ædem, ſuam quisquè ſedem inſigniîs ac armîs ornatam occupabit, & Miſſam ſolennem de Immaculatæ Deiparæ Virginis Conceptione cantandam ab eo Prælato, quem Princeps ſupremum Ordinis Pænitentiarium declaravit, debitô cultu & reverentiâ audient. Ad Offertorium ubi primùm Princeps proceſſerit, Singuli equites ſuo ſequentur Ordine, quàm primùm ad Altare Offertorii munus tradiderint, Principem adibunt, ejuſquè manum deoſculabuntur.

ELEEMOSYNÆ.

ELEEMOSYNAS pro Redemptione Captivorum, vel ſuſtentatione egenorum, cuilibet Equitum ſecundùm Chriſtianam Charitatem præſtare permittitur, ad manus Theſaurarii Ordinis, etiam legare & donare, cuiquè equitum in hunc finem licitum erit, & aliis perſonis hâc pietate excitatis, quod de bonis tantum mobilibus eſt intelligendum. Hîs modis collectam pecuniam Theſaurarius ordinis juramentô obſtrictus, ad nullum alium uſum convertet, præterquam in eliberationem captivorum militum, vel ſuſtentationem indigentium, idquè pro arbitrio Principis Equitum præſentium. Si quis Equitum non ſuâ culpa, ſed aliquó infortunio ad tantam devenerit egeſtatem, ut ſine probro Nobilitatis, Equeſtriſquè dignitatis vivere nequeat, huic communî Confratrum ope erit ſuccurrendum, tenebiturquè unus quisquè Equitum ſubvenire indigenti.

CONFRATERNITAS CONCEPTIONIS BEATISSIMÆ.

UT verò honor Immaculatæ Virginis augeatur, & erga hanc potentem Ordinis noſtri Patronam devotio latiùs diffundatur, poſtulabimus à Sanctiſſimo Domino noſtro Papa, Archi-Confraternitatem hujus ipſius Immaculatæ Dei paræ Virginis, (quam Fratres Minores de Obſervantia S. Franciſci, eôdem in Templo Pacis, ad præſepe Salvatoris, in Urbe noſtra inſtituent) approbari. Quæ non ſolum Equitibus Inclyti Ordinis hujus, ſed omnibus Chriſti fidelibus utriusquè ſexus Com-

munis erit, more aliorum in Religionibus Confraternitatum. Præfatæ tamen Confraternitatis Sodales non Equites, nullâ ratione Crucem, aut alia Ordinis noſtri inſignia geſtare præſument, ſed imaginem duntaxat Virginis infantis Candidam ex auro fuſilem, draconem pedibus calcantem, cum hac circumſcriptione. *Dignare me laudare te Virgo Sacrata.* In his autem omnibus ſtatutis & eorum articulis, punctis, clauſulis & conditionibus, leges, jura Reipublicæ, & nobilitatis Regni, nec non Magni Ducatûs Litvaniæ immunitates & prærogativæ; ſecundùm veterem Reipublicæ conſvetudinem, & Patriæ inſtituta ſacroſanctè obſervabuntur.



URBA-



URBANUS PP. VIII.

AD PERPETUAM REI MEMORIAM.

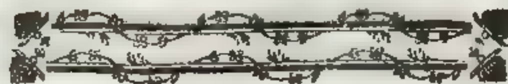
MILITANTIS Eccleſiæ Regimini per abundantiam Divinæ Gratiæ, meritîs licet imparibus præſidentes, inter præcipuas Apoſtolicæ ſervitutis Curas, illam peculiari ſtudio jugiter amplectimur, ut Catholica Religio ubiquè terrarum, & gentium floreat, ac etiam Piorum Principum, aliorumquè virorum genere, & virtutibûs præſtantium, tanquam fidelium Chriſti Athletarum, ope ac fortitudine magis in dies augeatur, ac propagetur, proindequè Catholicorum Principum in id tendentium vota, ad exauditionis gratiam libenter admit-

timus, prout ſalubriter in Domino videmus expedire. Siquidem dilectus Filius, Nobilis vir, Georgius Oſſolinſki, Comes de Tęczyn, Chariſſimi in Chriſto Filii noſtri Vladislai Poloniæ, & Sveciæ Regis, Illuſtris ad nos,& Sedem Apoſtolicam Orator, ejuſdem Vladislai nomine Regis, nobis nuper exponi fecit, quòd ipſe Vladislaus Rex, pro avito ſuo Catholicæ Religionis defendendæ, & propagandæ ſtudio, unum Ordinem militarem ſub titulo Immaculatæ Virginis Deiparæ, pro certo numero virorum, ex omni Equeſtri Ordine lectiſſimorum, ad majorem Dei, ejusdemquè Beatiſſimæ Genitricis Virginis Mariæ laudem, & gloriam, ipſiusquè Catholicæ Religionis adverſus eius hoſtes defenſionem, & propagationem, modô & formâ infra ſcriptis erexit, & fundavit cum Statutis editis ſuper hoc tenoris ſequentis.

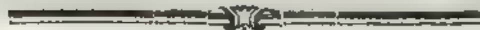
HIC RECENSETUR NATURA ORDINIS, & DIPLOMA REGIS.

CUM autem (ſicut eadem expoſitio ſubjungebat) dictus Georgius Comes, plurimùm cupiat erectionem, & fundationem militiæ hujuſmodi, ac præinſerta ſtatuta Apoſtolicæ noſtræ confirmationis robore communiri, nobis præterea Georgius præfatus dicti Vladiſlai Regis nomine humiliter ſupplicari fecit, ut ſuper præmiſſis oportunè providere de benignitate Apoſtolica dignaremur. Nos igitur pie laudabili ipſius Vladiſlai Regis deſiderio, quantùm cum Domino poſſumus annùere, ipſumquè Vladislaum Regem, quem præcipuo Paternæ Charitatis affectu complectimur, ſpecialibûs favoribus & gratiîs proſequi volentes, hujusmodi ſupplicationibus inclinati, erectionem, & fundationem

Ordinis præfati, ac præinserta Statuta hujusmodi, dummodò statuta Sacro Concilio Tridentino, & aliis Sacris Canonibus, ac Apostolicis Constitutionibus non repugnent, & sine præjudicio jurium Ordinariorum, Apostolicâ Authoritate tenore præsentium approbamus, & confirmamus; illisquè inviolabilis Apostolicæ firmitatis robur adjicimus, & omnes ac singulos tam juris, quàm facti defectus, si quid de super quomodô libet intervenerint, supplemus, decernentes præmissa omnia, & singula valida, firma, & efficacia fore, suos plenarios, & integros effectus sortiri, & obtinere, per quoscunquè dicti Ordinis militaris Fratres, milites, & quasvis alias illius Personas inviolabiter observari, sicquè, nec non aliter per quoscunquè judices ordinarios, & Delegatos, etiam Causarum Palatii Apostolici Auditores, ubiquè judicari & definiri debere, ac iritum & inane, si secus super his, à quoquam quâvis authoritate scienter, vel ignoranter contigerit attentari, non obstantibûs Constitutionibus, & Ordinationibus Apostolicis, ac statutis, & Consvetudinibus, Privilegiis quoquè, indultis, & literis Apostolicis, in contrarium præmissorum quomodolibet Concessis; confirmatis, & innovatis, quibus omnibus, & singulis illos, tenore præsentibus, pro plene & sufficienter expressis habentes, illis alias in suo robore permansuris, hâc vice duntaxat, specialiter, & expresѕè derogamus, cæterisquè contrariis quibuscunquè &c. Datt Romæ apud S. Mariam Majorem, sub annulo Piscatoris die 5. Julii Anno M.DC.XXX.IV. Pontificatus nostri Anno XI.



B U L L A
OYCA S. URBANA VIII.
K T O R Ą
O S S O L I N S K I E G O
C Z Y N I
X I Ą Ż Ę C I E M
NA OSSOLINIE.





ROMANUS Pontifex, Altiſſimi Regum Regis, & Dominantium Domini, in terris Vicesgerens, inter graviſſimas curas, quibûs aſſiduè premitur, hanc quoquè ſolicitudinem peculiarô ſtudio ſuſcipere conſvevit, ut

Viri generis Nobilitate, & meritîs præſtantes, præſertim terras, & caſtra poſſidentes, Caſtrorum hujuſmodi intuitu, honoribûs, & titulîs ſuâ, & Sedis Apoſtolicæ benignitate decorentur, quò ipſi hoc beneficio devincti, & in devotione, & fide erga eandem Sedem ſincerè perſiſtant, ac eorum exemplô alij ad ſimilia præmia promerenda inducantur. Hinc eſt, quod Nos, ut Terra, ſeu Oppidum de Oſſolino Cracovien: Diæceſis, quæ quod ſicut accepimus, ad dilectum filium, Nobilem Virum, Georgium Oſſolińſki Comitem de Tęczyn, ac Curiæ Regni Poloniæ Theſaurarium, nec non chariſſimi in Chriſto Filii Noſtri, Vladiſlai Poloniæ, & Sveciæ Regis Illuſtris, ad Nos, & Sedem Apoſtolicam Oratorem ſpectat, digniori titulo decoretur, ac tam dicto Georgio, quàm ejus hæredibus, & ſuc-

ceſſoribus quibuſcunquè, dictæ Terræ Oſſolin, in temporalibus Dominis, meritorum tamen ipſius Georgii intuitu, dignitatum, & honorum acceſſio fiat, opportunè providere, ac eundem Georgium ſpecialibûs favoribus, & gratiis proſequi volentes, & à quibuſvis Excommunicationis, ſuſpen. & interdicti, aliiſquè Eccleſiaſticis ſententiis contra eum, & pœnis â Jure, vel ab homine, quâvis occaſione, vel cauſâ latis, ſi quibus quomodolibet innodatus exiſtit, ad effectum præſentium duntaxat conſequendum, harum ſerie abſolventes, & abſolutum fore cenſentes. Supplicationibus Nobis per dilectum Filium Noſtrum, Franciſcum S. Laurentii in Damaſo Diaconum, Cardinalem Barberinum nuncupatum, S. R. E. Vice-Cancellarium, Noſtrum ſecundum carnem ex fratre germano Nepotem, ſu-

per hoc humiliter porrectis, inclinati, Apoſtolicâ authoritate, tenore præſentium, Terram Oſſolini præfatam, per ipſum Georgium, ut probatur, poſſeſſam, cum ſuo Territorio, Diſtrictu, Juriſdictione, dominio, Vaſallis, Vaſallagiis, locis, Villis, terris, prædiis, poſſeſſionibus, Juribus, & pertinentiis univerſis, prout ad Georgium præfatum, de jure legitimè ſpectant, illorum omnium ſituationes, qualitates, quantitates, confinès, denominationes, & veros annuos valores, ac Familiæ dicti Georgii titulos, præſentibûs pro expreſſis habentes, in nobilem, & antiquum Ducatum, pro dicto Georgio, & de ejus Familia, in Terra hujuſmodi, ſucceſſoribus quibuſcunquè dicta Terræ Dominiis, ita tamen, ut ex illis, de præfatâ Familia, ille duntaxat hujuſmodi Ducatûs titulô fruatur, & gau-

deat, qui pro tempore erit Dominus præfati Oppidi, ſeu Terræ Oſſolini, quæ Ducatûs erectio facta ſit, & cenſeatur cum omnibus & ſingulis Privilegiis, exemptionibus, facultatibus, immunitatibus, prærogativis, præeminentiiſquè, antelationibus, favoribus, gratiis, indultis, & inſignibus, aliis Ducibus, & quantumvis antiquis Nobilibus & Jlluſtribus de jure, uſu, conſvetudine, aut privilegio Apoſtolico, ſeu Imperiali, vel Regali poteſtate, vel alias quomodolibet conceſſis & permiſſis, ſine tamen alicujus præjudicio, Apoſtolicâ authoritate tenore præſentium erigimus, & inſtituimus, in Ducatum; nec non Georgium & Succeſſores præfatos Ducis nominibus, titulis, dignitatibus, prærogativis, & honoribus, inſignimus, & decoramus; nec non dictum Georgium, ejuſquè Succeſſores

præfatos, ut ſupra Terræ præfatæ Duces creamus, facimus, conſtituimus, & deputamus, ac aliorum Ducum, etiam antiquorum numero, & conſortio favorabiliter aggregamus, ac de Ducatu hujuſmodi inveſtimus, illiquè & illis, de more benedicimus. Inſuper Georgio, ac ejus Succeſſoribus præfatis, quòd in omnibus, & ſingulis, ac quibuſcunquè edictis, proclamationibus, ſeſſionibus, proceſſionibus Congregationibus, Conventibus, pompis, conſiliis, cæteriſquè actibus publicis, & privatis, tam in ſtatu Eccleſiaſtico, quàm extra illum, ubilibet gentium, ac etiam in quibuſcunquè locis, provinciis, regionibus, etiam tranſalpinis, & transmarinis, & in Romani Pontif. Imperatorum, Regum, Ducum, vel quorumvis Principum, & aliorum Curiis, Conſpectibus, & præſentiis Geor-

gius, ejuſquè Succeſſores præfati, veri & indubitati Duces ſint, & habeantur, denominentur, reputentur, & cenſeantur, ipſiquè ſe tales appellare, nominare, & inſcribere, ac ab aliis cum effectu haberi, teneri, reputari, & nominari facere, armaquè & inſignia, à ſimilibus Ducibus deferri ſolita, etiam cum Corona aurea gemmis ornata habere, & publicè ſeu privatim, ubiquè deferre & geſtare; nec non præfatis, ac omnibus, & ſingulis aliis Ducum inſigniis, titulis, gradibus, dignitatibus, Privilegiis, immunitatibus, prærogativis, antelationibus, præeminentiis, facultatibus, indultis, gratiis, juriſdictionibus, vaſallagiis, & cæteris juribus, quibus alii veri Duces quantumvis antiqui Nobiles, & Illuſtres, tàm Pontificii, quàm Imperiales, & Regii de jure, conſvetudine, privilegio, aut alias quo-

modolibet, utuntur, potiuntur, & gaudent; ac uti, potiri, & gaudere possunt, & poterunt, quomodolibet in futurum, quæ omnia etiamsi speciali nota digna essent, præsentibus pro expressis haberi volumus, in omnibus & per omnia, non solùm ad eorum instar, sed pariformiter, ac æquè principaliter, absquè ulla prorsus differentia, uti, potiri, & gaudere, liberè & licitè possint & valeant, etiam absquè ulla à nobis seu præfata Sede habita, & obtenta licentia pariter concedimus, & indulgemus. Præterea in virtute Sanctæ obedientiæ, ac sub indignationis nostræ pœna, præcipimus, & mandamus dilectis filiis, nostro Hyppolito, Sancti Angeli in foro Piscium Diacono, Cardinali Aldobrandino nuncupato moderno, & pro tempore existenti, ejusdem S. R. E. Camerario, & Cameræ

Apostolicæ Præsidentibus Clericis, nec non quibuscunque Legatis, etiam de Latere, & Nuntiis Apostolicis, ubicunquè locorum existentibus, ac etiam ejusdem Ducatus Universitatibus, habitatoribus, incolis, vasallis, & subditis, quatenus Hyppolitus videlicet Cardinalis, & pro tempore Camerarius, Præsidentes & Clerici, Georgium ejusquè Successores præfatos, uti veros Duces honorent, & agnoscant, ac ab aliis honorari, & agnosci faciant, & mandent. Universitas verò, vasalli, atquè incolæ, & subditi præfati, illis tanquam veris eorum Ducibus, de cætero obedire, ac homagii & fidelitatis debitæ, aliaquè juramenta, servitia & jura, exhiberi solita, præstare & exhibere debeant. Ac demum hortamur omnes, & singulos, Imperiali, Regali, Ducali, Marchionali, aut alia quacun-

què ſuperioritate fungentes, ut Georgium, & alios præfatos, ſi opus ſit, ad Ducatus honores, gradus, & dignitates, aliaquè præmiſſa ubiquè recipiant, & admittant: illiſquè in eo auxilium & favorem præſtent, nec deſuper á quoquàm quovis quæſito colore, aut prætextu, directè vel in directè moleſtari, perturbari, vel inquietari, permittant. Decernentes nihilominus propter mutationem, & alterationem ſtatus, de ſimplici dominio terræ hujuſmodi, ut ſupra in Ducatum & alia præmiſſa, per nos ordinata, nullum omninò præjudicium, aut onus Terræ præfatæ, ejuſquè membris, annexis, pertinentiis, nec non Georgio, ejuſquè Succeſſoribus, Univerſitati incolis, habitatoribus, vaſallis, & ſubditis præfatis illatum, adjectum aut impoſitum, illorumquè omnium Privilegia, immunitates, facul-

cultates, gratias, inveſtituras, ſi quæ ſint & conceſſiones, ac jura nullatenus imminuta, alterata, abrogata, aut quoquô modo aucta vel imminuta, nullamquè juriſdictionem, imperium merum, aut mixtum, Georgio, & aliis hujuſmodi, præter ea, quae ante præſentem erectionem habebant, attributam, aut attributam cenſeri poſſe, ſed ſalva & illæſa ſemper fore, & eſſe, ac in ſuo robore permanere, & tantummodò novum titulum, novamquè dignitatem, & honorem, adjecta & cumulata; nihil autem de ultimo ſtatu, & natura, in qua nuper ante præſentem noſtram conceſſionem erant, detractum, aut imminutum eſſe, &c. Datum Romæ apud S. Petrum ſub annulo Piſcatoris, die XXIII. Decembris M.DC.XXX.III. Pontificatûs Noſtri annô XI. M. A. *Maraldus.*



DIPLOMA

FERDYNANDA II. CESARZA,

KTORYM NADAIE TYTUŁ

XIĄŻĄT OSSOLINSKIM.

Ferdinandus II. Divinâ favente Clementia Electus Romanorum Imperator ſemper Auguſtus, ac Germaniæ, Hungariæ, Bohemiæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Sclavoniæ Rex, Archidux Auſtriæ, Dux Burgundiæ, Brabantiæ, Styriæ, Carynthiæ, Carniolæ, Marchio Moraviæ, Dux Licemburgiæ, ac ſuperioris, & inferioris Syleſiæ, Virtembergæ, & Teckæ, Princeps Sveviæ, Comes Habipurgi, Tyrolis, Ferretis, Kyburgi, & Gorytiæ, Landtgravius, Alſatiæ, Marchio, S, Rom: Imp: Burgoviæ ac ſuperioris, & inferioris Luſatiæ Dominus, Marchiæ Sclavonicæ, Portus Naonis, & Salinarum.

Illuſtri ſincerè Nobis dilecto, Georgio Oſſolinio Comiti in Tęnczyn, Theſaurario Curiæ Regni Pol: Capit: Bydgoſtien: Pilznen: Rycen: nec non Sereniſſimi Pol: & Sueciæ Regis Vladislai Cubiculario intimo, & Legato ad Summum Pontificem, ac Sedem Apoſtolicam Extraordinario, gratiam Noſtram Cæſaream & omnè bonum.

ETSI Nos pro innata Nobis benignitate clementiaquè Summi, ac immorta-

lis DEI, qui cœlestis suæ liberalitatis thesauros, in universum hominum genus largissimè effundit, exemplo, postquam ab ipsius Divina Majestate ad Majestatem hanc humanam, & excelsi Throni Imperialis solium evecti sumus, hoc in primis curæ habemus, ut munificentia Nostra in quoscunquè hominum ordines, quorum id virtus, & fides merentur; amplissimè extendatur exerceaturquè. Omninò tamen decere existimamus; ut diligens, & accurata habeatur ratio, quo præmia unicuiquè, & honores, dignitatesquè, pro cujusquè meritis debitô discrimine conferantur; ut scilicet unus ab altero, quibusdam quasi gradibus distingvatur, & qui clariore loco nati, Nobilitatem à majoribus acceptam, nobilibus, & præclaris actionibus, ac virtutum studiis, pro Patria, pro Principibus suis, pro Re-

pub: strenuè laborando, magis magisquè illustrant, ampliorî honoris, & dignitatis præeminentia decorentur: sic enim ratio æquitatis, & justitiæ habetur, & reliqui mortales ad honestissimum virtutis, & gloriæ certamen pulcherrimîs exemplis provocantur. Considerantes igitur, Georgi Ossolini Comes in Tęczyn, non jam antiquissimi generis decus, & splendorem, quô Majores tui, jam olim in Regno Poloniæ, insigni cum nominis fama floruerint, semperquè cum primoribus ejus Regni Familiis concertaverint, sed proprias dotes, ac virtutes Tuas, quibus supra omnem Tuorum modum, jam pridem Terrarum Orbi, ac imprimis Nobis ipsis innotuisti, quippe qui ab illo jam tempore, quô positis, in Universitate Archiducali Civitatis Nostræ Græcensis, literarum fundamentis, ac jam tum

præclaris editis virtutum, ac ingenii documentis, eum deinde laudabilium ſtudiorum tuorum curſum tenueris, ut tametſi in magno omninò, apud omnes honore; apud inclytos verò Reges Poloniæ, & Sveciæ, quondam Sereniſſimum Sigiſmundum affinem Noſtrum chariſſimum felicis recordationis, eumquè, qui nunc rerum feliciter potitur, Sereniſſimum Vladislaum Nepotem Noſtrum item chariſſimum in dignatione ſis ac fueris: ob eam tamen prudentiam, rerumquè gerendarum dexteritatem, ac alia præclara dona Tua, quæ jam aliàs, tum nuperò ad Summum Pontificem, Sanctamquè Sedem Apoſtolicam, nomine dicti Sereniſſimi Regis Tui, ac Regni Poloniæ, Legati obitò munere, præcipuâ cum laude Tua demonſtraris: non minùs à Nobis, quàm communi omnium judicio, Majoribus

omnibus honoribus, ac dignitatibus ſuſtinendis, ac adimplendis idoneus judiceris. Benignè etiam perpendentes, ſingulare devotionis erga Nos, & Sacrum Romanum Imperium, Auguſtamquè Domum Noſtram Auſtriacam ſtudium, quod inde à prima ætate præteferre, ac comprobare dignoſceris, confiſiquè omninò, te ab illo laudabilium actionum tuarum curſu, non modò non receſſurum, ſed in poſterum te ipſum quoquè ſuperaturum, & exemplum poſteris, quod imitentur, relicturum eſſe. Hinc eſt quod Te dignum judicavimus, in quem ſingulare, ac eximium quoddam munificentiæ Noſtræ Auguſtalis documentum, quod Tibi, ac toti poſteritati Tuæ legitimæ, perpetuo honori, ac ornamento eſſet, conſecrandum ſtatuerimus. Motu itaquè proprio, ex certa noſtra ſcientia, ani-

mô benè deliberato, ac ſanô Principum, Comitum, Procerum, Baronum, ac noſtrorum, & Imperii Sacri fidelium dilectorum, accedente conſiliô, eâquè, quâ fungimur Cæſarea poteſtatis, & authoritatis plenitudine, In Nomine DEI Omnipotentis, quem Principatuum, honorum, & dignitatum, fontem inexhauſtum, & primam ſcaturiginem agnoſcimus, Te Illuſtrem GEORGIUM OSSOLINIUM Comitem in Tęczyn, Tuoſquè liberos hæredes, & deſcendentes legitimos, utriuſquè ſexûs, in veros Sacri Romani Imperii Principes, & ad titulum, atquè dignitatem Principatûs Imperialis ereximus, exaltavimus, ac ſublimavimus, aliorumquè Noſtrorum, & Sacri Imperii Principum numero, cætui, & conſortio aggregavimus, prout per præſentes erigimus, exaltamus, ſublimamus, & ag-

gregamus. Decernentes, & hôc Noſtro Cæſareo edicto, firmiſſimè ſtatuentes, ut poſt hac perpetuìs futuris temporibus, ſupradicte Illuſtris Georgi Oſſolini, Comes in Tęnczyn, Tuiquè hæredes, ac deſcendentes legitimi, virtute hujus Noſtræ Erectionis, exaltationis, ſublimationis, & aggregationis, ab hac hora in perpetuum nominemini, nuncupemini, & reputemini, tam in ſcriptis, quàm vivâ voce, aut aliàs quotieſcunquè, ſeu quomodolibet veſtrum mentio facienda erit, Imperii Sacri Principes, ſalvìs tamen, & in ſtatu permanentibus, antiquis, & genuinis veſtris titulis, & dignitatibus per manus acceptis, utquè tanquam Imperii Principes, proximè aſſideatis aliis Principibus, Sacri Imperii induti ac veſtiti eorundem Principum in ſolennibus uſitatô amictu, & in actibus, ubi moris eſt,

omnibusquè, & singulis honoribus, dignitatibus, prærogativis, exemptionibus, præeminentiis, libertatibus, juribus, privilegiis, insignibus gratiis, indultis Regalibus, & aliis quibuscunquè in judicio, & extra, in omnibus statutis, rebus, & causis, tam spiritualibus, quàm temporalibus, Ecclesiasticis, & prophanis sessionibus, & aliàs ubiquè, & in locis omnibus gaudere, uti, ac frui, debeatis, ac possitis, quibûs alii Nostri, ac Sacr: Rom: Imp: Principes, per idem Romanum Imperium, & ubique locorum, & Terrarum, in dandis, & recipiendis Juribus, conferendisquè, & suscipiendis Feudis, & in aliis omnibus, ac singulis, ad Illustrem statum, & conditionem Principum spectantibus, gaudent, utuntur, fruuntur, & potiuntur: & hactenus gavisi, usi, ac potiti sunt, quomodoli-

bet, consvetudine vel de jure. Præfati tamen Serenissimi Regis Poloniæ juribûs, ac superioritatibûs semper illæsis, & salvis. Quocirca seriò, & expressè mandamus universis, & singulis Electoribus, aliisquè Sacri Romani Imperii Principibus, Ecclesiasticis, & sæcularibus, Archi-Episcopis, Episcopis, Ducibus, Marchionibus, Comitibus, Baronibus, Militibus, Nobilibus, & Ignobilibus, Clientibus, & Capitaneis, Vicedominis, Præfectis, Magistratibus, Procuratoribus, Officialibus, Quæstoribus, Civium Magistris, Judicibus, Consulibus, Heroaldis, Caduceatoribus, Civibus, Municipiis, & omnibus deniquè Nostris, & Sacri Romani Imperii subditis, & fidelibus dilectis, cujuscunquè statûs, gradûs, ordinis, dignitatis, aut præeminentiæ existant; ut Te supradictum

Illuſtrem GEORGIUM OSSOLINIUM Comitem in Tenczyn, dictoſquè Tuos hæredes, & deſcendentes legitimos, in infinitum, ex hoc tempore in futurum, ac perpetuò, pro Principibus Imperii reputent, & honorent: Vosquè Principes Imperii nominent, dictiſquè Privilegiis, Juribus, Inſignibus, Regalibus, præeminentiis, Exemptionibus, prærogativis, gratiis, & indultis, liberè, pacificè, & ſine omni impedimento, ac moleſtatione, gaudere, uti, frui, & potiri ſinant, nec aliquô pacto, in iis impediant, ſeu perturbent, ſed potiùs tueantur, manuteneant, atquè defendant, nequè contrarium faciant, fierivè quôvis modo permittant. Quatenus Noſtram, & Sacri Imperii indignationem graviſſimam, & Quingentarum Marcar: auri puri mulctam, pro dimidia Imperiali fiſco

ſeu ærario noſtro, prò reliquâ verò parte injuriam paſſi, aut paſſorum uſibus, toties quotiès contraventum fuèrit, omni ſpe veniæ ſublatâ, applicandam, evitare voluerint. Quod hôcce diplomate Noſtro Imperiali manu propria ſubſcripto, & Bullæ Noſtræ Cæſareæ, appenſione munito teſtatum voluimus. Datum in Civitate Noſtra Viennæ, die 20. menſis Januarii. Anno Domini 1634. Regnorum Noſtrorum Romani 15. Hungarici 16. Bohemici verò 17.

FERDINANDUS.

Anſelmus Caſimirus,
Archi-Epiſcopus Moguntinus.
Ut PH. à Stralendorff. mpp.

REGESTR



[illegible] Olsen
6 [illegible]

